

ROCZNICA ŚMIERCI KS. POPIEŁUSZKI Str. 12



ECHO TYGODNIA

ECHO WEEKLY Nr 158 Toronto 17-23 października 1985

Niezależny
magazyn
dla każdego

Cena \$ 1.00

SAMOBÓJSTWO

7 października, wieczorem, w portowym komisariacie policji w Malmö w Szwecji, popełnił samobójstwo 25-letni obywatel PRL.

Przybył on do Szwecji z zamiarem pozostania na stałe. Zwracając się o udzielenie mu azylu, podczas wywiadu na policji, podał powody ekonomiczne.

To, zdaniem policji i urzędu imigracyjnego, okazało się niewystarczające, by udzielić Polakowi azylu.

Wezwano go na policję, gdzie został zatrzymany z zamiarem deportowania go do Polski najbliższym promem, który odpływał za kilka godzin. Na krótko przed odpłynięciem promu, policja znalazła w celi ciało martwego już Polaka.

Zródła informacyjne nie podają danych personalnych denata.

W świetle nowych przepisów imigracyjnych w Szwecji, od 1 stycznia br., powody ekonomiczne nie wystarczają, by uzyskać azyl i pozostać na stałe.

Nie wystarczy też zadeklarować, że prosi się o azyl z powodów politycznych. Trzeba to jeszcze udowodnić.

Szwecja, podobnie jak i cała Skandynawia, broni się przed imigracją. W programie telewizyjnym, 8 października minister do spraw imigracji Anita Gradin, bez ogródek powiedziała, że właściwie imigracja do Szwecji należy do krajów, z których deportuje się Łebczyków, choć w ich kraju toczy się wojna. Wyrzuca się Kurdów i Irakczyków. Irakczyków - ludzi zagrożonych bezpośrednio działaniami wojennymi. Mimo to, twarde przepisy imigracyjne nie czynią żadnych ustępstw dla tych ludzi.

ŚW. METODY

Watykan, 13 października, niedziela. Papież Jan Paweł II odprawił dziś uroczystą mszę św. dla uczczenia 1100 rocznicy śmierci św. Metodego.

Mszę, w bazylice św. Piotra, koncelebrowało 12 biskupów ze Wschodniej i Zachodniej Europy. Był wśród nich kardynał Glomp.

Msza była kulminacją tegorocznych obchodów rocznicy śmierci św. Metodego, który wraz ze swym bratem, św. Curylem, krzewił chrześcijaństwo wśród Słowian.

DOBRY TEMAT

Amerykański dziennik *Christian Science Monitor* opublikował artykuł członka Izby Reprezentantów ze stanu New Jersey, Jima Cortera.

Autor pisze o nadchodzących wyborach, o represjach wobec więźniów sumienia i o „normalizacji”.

Stwierdza, że wraz z senatorem Gary Hartem zamierza ją równocześnie wnieść rezolucję - Hart w Senacie, Corter w Izbie Reprezentantów - wzywającą prezydenta Reagana do podjęcia, na spotkaniu na szczycie z Gorbaczowem, sprawy Polski.

SOLIDARNOŚĆ ZWIĄZKOWCÓW

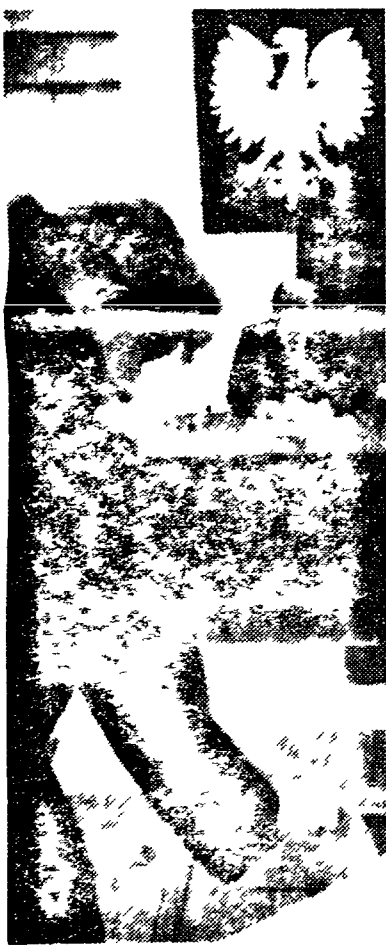
List Wałęsy, datowany 31 sierpnia, skierowany do 117 dorocznego zjazdu TUC w Blackpool, przekazał życzenia owocnych obrad dla dobra brytyjskich pracowników, zrzeszonych w TUC. Wałęsa pisze o piątej rocznicy Porozumienia Gdanskiego w Polsce. Pisze: „Mimo delegalizacji ciągłych represji, Solidarność działa i reprezentuje dążenia i ideały polskiego świata pracy. Stało się to możliwe dzięki zakorzenieniu się naszych celów i ideałów w sercach moich rodaków, oraz dzięki międzynarodowej solidarności związków zawodowych. Miło mi stwierdzić, że TUC, najstarszą centralę związkową na świecie, łącząc z Solidarnością więzy przyjaźni i solidarności. Jest mi znane zaangażowanie TUC w poparcie dla Solidarności, szczególnie na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy, oraz w Europejskim Kongresie Związków Zawodowych”.

Odpowiedź sekretarza generalnego TUC podkreśla, że zjazd zatwierdził raport Rady Generalnej TUC w sprawie działalności, dotyczącej Polski i potwierdzający poparcie dla Solidarności.

CUD NAD URNĄ

Warszawa, 15 października, wtorek. Władze podały oficjalnie, że frekwencja w wyborach do Sejmu wyniosła 78,86 procent, na kandydatów z list okręgowych.

Rzecznik rządu Urban dodał, że w pewnych okręgach frekwencja wyborcza odbiegała od tego poziomu o około 3 procent.



Wiele osób
głosowało ze
strachu, pod
presją.

Ale miliony
i miliony
Polaków
pozostały w
domu.

Urban potwierdził też, że manifestanci, protestujący w Nowej Hucie przeciw wyborom, zostali zaatakowani przez ORMO i „Aktyw Społeczny”. Jak podała rozgłoszenia warszawska, było to zgodne z ustawą o ministrze spraw wewnętrznych.

Wybory zakończyły się w niedzielę, 13 października o godz. 22. Wyniki wyborów, obliczone przez Solidarność, poznamy dopiero w najbliższych dniach.

Wyniki oficjalne, podane przez reżim, nie są zaskoczeniem.

Juz od południa w niedzielę, Urban co kilka godzin przekazywał optymistyczne wieści dziennikarzom. Według niego, do godz. 16 frekwencja wyborcza w różnych regionach kraju wynosiła powyżej 50 procent.

Pozno wieczor Urban oświadczył, że ogólnokrajowa frekwencja była wyższa niż w wyborach do rad narodowych, czyli przekroczyła 75 proc. W poniedziałek oszacował frekwencję na 78 proc.

„Bojkot został zbojkotowany” - oświadczył rzecznik rządu.

Solidarność przedstawia inny obraz. „Oni zartują” - zareagował Wałęsa na podaną przez Urbana wiadomość o frekwencji przekraczającej rzekomo 75 proc. - „Przecież to była farsa”, dodał.

Według posiadanych przez Wałęsę informacji, w Gdanku głosowało poniżej 50 procent uprawnionych, a w innych miejscowościach wybrzeża gdanskiego jeszcze mniej.

W poniedziałek przewodniczący Solidarności oświadczył, że zebrane w Gdanku dane mówią o frekwencji wynoszącej między 45 a 47 procent.

Wałęsa podkreślił, że obliczenia oficjalne nie uwzględniają tych, co przyszli głosować, ale na karcie skreślił kandydatów.

We Wrocławiu, jak podała tamtejsza Solidarność, według wstępnych wyników, frekwencja wyniosła około 45 procent.

Na Zoliborzu Północnym przyszło do lokalu wyborczego, w ciągu czterech pierwszych godzin, 170 osób.

W Warszawie, według stałego korespondenta francuskiego dziennika *Le Matin*, w dwu dużych osiedlach, na Ursynowie i na Stegnach, frekwencja była niższa, niż w zeszłorocznych wyborach do rad. Konrad Bilinski, pełniący funkcję pełnomocnika Tymczasowej Komisji Krajowej NSZZ Solidarność do badania frekwencji wyborczej, szacował - według danych otrzymanych po południu - że głosuje o 14 do 20 procent mniej uprawnionych, niż w 1984.

Wałęsa powiedział w poniedziałek, że informacje Solidarności są oparte na bezpośredniej obserwacji 90 procent wszystkich krajowych lokali wyborczych. Zebranie i podsumowanie danych z całej Polski zajmie kilka dni.

Wałęsa powiedział: „Takie wybory nie są plebiscytem za lub przeciwko władzom. Nie czwaja one nikogo wiarci. Tym ani też nie odbierają nikomu w przygodności. Co Ciąg dalszy str. 4”

Jerzy LECHITA

POLSKA PETYCJA W ONZ

Własnie nadszedł długo oczekiwany list z Centrum Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych, informujący, że sprawa więźniów politycznych w Polsce była przedmiotem obrad tego Komitetu i że po konsultacjach wysłano ostry protest do władz PRL oraz zażądano ich uwolnienia. W podobnym tonie - nieco wcześniej - nadszedł list od posła federalnego Kanady p. Murray Dorina, ze Izba Poselska również wystosowała podobny protest. Są to więc ewenementy na wielką skalę i warto nadmienić, jak do tego doszło.

W trakcie aresztowania Adama Michnika, Władysława Frasyniuka i Bogdana Lisa zrodziła się myśl konkretnego działania i akcji. Pod auspicjami Ruchu Społeczno-Politycznego POMOST - jego oddziału w Edmonton, działacze organizacji Solidarność Emigracji - Emigracja Solidarności zebrali podpisy pod Petycją, którą to wysłano do w/w instytucji, domagając się uwolnienia wszystkich więźniów politycznych w kraju i w również Leszka Jedyńskiego z KPN oraz z TKK Solidarność Tadeusza Jedyńskiego. Żądanie uwolnienia wymienionych, jak i setek innych skierowano do Parlamentu Federalnego Kanady oraz do Sekretarza Generalnego ONZ p. Javier Pereza de Cuellar. Petycję edmontonską na przestrzeni paru niedziel podpisało kilkaset osób m.in. senior generałów polskich w Kanadzie p. Romuald Wolikowski.

Na marginesie dodam, że o powyższej akcji poinformowani zostali w Polsce słuchacze Radia Wolnej Europy.

Jakże więc łatwo poruszyć opinię publiczną i parlamentarną Kanady oraz poruszyć gwałcenie praw człowieka w kraju na forum ONZ. Jakże to łatwe i nie skomplikowane.

W tym roku mija 40 lat od powstania ONZ. I jednocześnie mija 40 lat panowania totalitarnych systemów w Europie Wschodniej. Następną akcją jest zbieranie podpisów pod Petycją do ONZ w sprawie powołania specjalnej Komisji do badania zbrodni sowieckich. Jest to kontynuacja akcji, jaką podjął przeszło rok temu były członek Prezydium NSZZ Solidarność Regionu Mazowsze, p. Maciej Madeyski, który po internowaniu znalazł się w Kalifornii i nie zaprzestał działalności służenia narodowi polskiemu. O jego akcji coraz głośniejsze w świecie. Przyłączyła się nawet Freedom Council i do akcji przyłączają się Polacy w Kanadzie. Własnie temu celowi służy ta Petycja.

AMERYKAŃSKIE SAMOLOTY PRZECHWYCIŁY EGIPSKI SAMOLOT Z TERRORYSTAMI

Czterech terrorystów palestyńskich, którzy 7 października porwali włoski statek liniowy "Achille Lauro" w pobliżu brzegu egipskiego żądając uwolnienia przez Izrael 50 więźniów znajduje się obecnie w jednym z najbardziej strzeżonych więzień włoskich w pobliżu Rzymu. Zostali oni oskarżeni m.in. o udział w spisku porwania oraz o zabójstwo Stany Zjednoczone, które doprowadziły do ujęcia terrorystów zwróciły się do Włoch z prośbą o ekstradycję terrorystów do USA. Terrorysty, władający statkiem przez dwa dni zanim po negocjacjach zgodzili się na jego opuszczenie podali, że są z organizacji Front Wyzwolenia Palestyny. Zabili oni strzałem w głowę 69-letniego Leona Klinghoffera, obywatela amerykańskiego żydowskiego pochodzenia, używającego po dwóch niedawnych wylewach krwi do mózgu inwalidzkiego wózka. Jego ciało oraz wózek zostały wyrzucone za burtę. Terrorysty zagrozili, że w przypadku niespełnienia ich żądania

będą zabijac po kolei pasażerów rozpoczynając od obywateli amerykańskich i w następnej kolejności brytyjskich. Włochy postawiły w stan pogotowia bojowego swoją antyterrorystyczną jednostkę wojskową i śledziły kurs statku przy pomocy rozpoznawczego samolotu. Wszczęły one również szereg rozmów zmierzających do przerwania porwania z USA, Egiptem, Izraelem, przywódcą OWP J Arafatem i Syrią. Na skutek tych rozmów Syria i Cypr odmówiły zgody na wpłynięcie statku na ich terytorialne wody. Porywacze nie mający gdzie skierować statku zgodzili się za cenę swobodnego opuszczenia Egiptu zakończyć incydent i oddać się w ręce władz egipskich. Z Egiptu wylecieli oni

na pokładzie egipskiego samolotu z kilkoma osobami towarzyszącymi z zamiarem wylądowania w Tunezji. W drodze do Tunezji samolot został przechwycony w obrębie eksterytorialnej strefy powietrznej przez 4 myśliwce amerykańskiej marynarki wojennej F-14 Tomcat, które wystartowały z pokładu amerykańskiego lotniskowca "Saratoga" należącego do VI floty. Samoloty te znanym powszechnie w lotnictwie sygnałem poinformowały pilota egipskiego samolotu Boeing 737, że został przechwycony. Pilot egipski próbował jeszcze uzyskać zgodę na lądowanie w Tunezji i Grecji, ale gdy spotkał się z odmową obydwu państw, amerykańskie myśliwce bez jednego strzału doprowadziły go do lądowania na lotnisku bazy NATO na Sycylii. Lotnisko zostało otoczone przez włoskich i amerykańskich żołnierzy. Terrorysty poddali się bez walki. Władze włoskie wypuściły jednak wbrew prośbie USA przywódcę Frontu Wyzwolenia Palestyny Abu Abassa, który według USA był organizatorem spisku, nie brał jednak bezpośrednio udziału w porwaniu. Abass wyjechał do Jugosławii, która oświadczyła, nieoficjalnie, że nie ma mowy o jego ekstradycji. W chwili gdy oddajemy numer do druku władze włoskie podały, że postawiły w stan oskarżenia w związku z porwaniem, jeszcze 3 osoby nie ujawniając ich tożsamości.

Decyzja o przechwyceniu samolotu z terrorystami została podjęta przez prezydenta Reagana. Spotkała się ona z entuzjastycznym przyjęciem w narodzie amerykańskim i pozytywną reakcją zachodnich przywódców. Sowiecka agencja prasowa "TASS" uznała również decyzję za słuszną. Egipt potępił decyzję, a prezydent H Mubarak zażądał oficjalnych przeprosin od prezydenta Reagana dla siebie i dla narodu egipskiego. OWP i niektóre radykalne ośrodki arabskie potępiły przechwycenie samolotu określając je jako akt państwowego terroryzmu i powietrznego piractwa (poniżej zamieszczamy nasz komentarz).

Akcję przejęcia przez 4 myśliwce amerykańskiej marynarki wojennej F-14 Tomcat egipskiego samolotu z 4 terrorystami palestyńskimi oraz następnie zmuszenia samolotu do wylądowania w bazie NATO na Sycylii i ujęcia 4 terrorystów, uważam za - w odniesieniu do okoliczności i warunków - wzorową akcję antyterrorystyczną.

Akcja ta była także doskonale udaną z wojskowego i wywiadowczego punktu widzenia. (Spekuluje się tutaj, że nie mogłaby się udać bez pomocy pewnych państw (zwłaszcza w zakresie wywiadu), wydaje mi się, że przyszłość tę sprawę wyjaśni, ale zasadniczo ta rzekoma zagraniczna pomoc w niczym nie obniży jej wojskowego i wywiadowczego waloru. Myślę, że Amerykanie dąliby sobie radę i bez niej. W końcu w Kairze mają jedną z naj-

Radosc prezydenta Reagana, administracji amerykańskiej, narodu Stanów Zjednoczonych i sprzymierzeńców jest w pełni uzasadniona. Po licznych terrorystycznych ciosach i ranach, zadanych USA na przestrzeni wielu ostatnich lat, atakach uszłych w większości bezkarnie, przyszła wreszcie jasniejsza chwila, terrorysty (w chwili, gdy piszę te słowa już 7) staną przed sądem i odpowiedzą za porwanie statku z 510 osobami na pokładzie i zamordowanie amerykańskiego obywatela.

Do blasków całej sprawy trzeba zaliczyć także reakcję wielu światowych przywódców - zdecydowanie popierających decyzję prezydenta Reagana. Wśród popierających znalazł się premier Kanady B Mulroney, ale i także Kreml, który nie omieszkał jednak od razu ustami "TASS" podkreślić, że w USA znajdują się dwaj sowieccy terrorysty zbiegli swego czasu do Turcji na pokładzie uprowadzonego przez nich sowieckiego samolotu.

Ale z drugiej strony porwanie "Achille Lauro", oraz związane z tym zdarzenia ujawniają po raz kolejny jak w złym śnie błędy popełniane przez świat w stosunku do terroryzmu.

Prawnicy zaczęli już stwierdzać, że z legalnego punktu widzenia, amerykańska akcja literalnie złamała prawo międzynarodowe (co z tego?), przecież prawo nie bierze się z powietrza, ma wiele źródeł, z których wcale niebagatelnym jest naturalne poczucie sprawiedliwości, a to dyktuje milionom ludzi na świecie przekonanie, że amerykańska akcja była sprawiedliwa.

Włochy pomimo jednoznacznego stanowiska USA wypuściły Abu Abbasa, czołowego terrorystę palestyńskiego, a jak utrzymują Amerykanie organizatorą spisku porwania statku. Wyjechał on do Jugosławii i jak na razie ślad po nim zaginął (aż do następnego zorganizowanego aktu terroryzmu).

Włochy podziękowały także publicznie Arafatowi za zapobiegnięcie rozlewowi krwi. Do licha, kto jest w końcu ofiarą, a kto terrorystą?

Jaser Arafat podkreślał cały czas, że OWP nie ma nic wspólnego z porwaniem i że potępił porwanie (skądinąd wiadomo, że Abbas jest prawą ręką Arafata), ale skorzystał natychmiast z okazji by potępić akcję USA określając ją jako "państwowy terroryzm".

Egipt dostaje rok w rok ponad 2 miliardy dolarów amerykańskiej pomocy, ale prezydent H Mubarak nie omieszkał się wygłupić i podkreślać jak to czyn amerykańskiego sojusznika - przejęcie egipskiego samolotu - zranił go głęboko osobiscie oraz

oficjalnych przeprosin nie tylko dla niego, ale i dla narodu egipskiego (niektorzy dziennikarze spekulują, że Mubarak odkupia w ten sposób zdradę przekazywanie USA informacji o samolocie z terrorystami).

Na koncu błąd najpoważniejszy i najcięższy. Negocjacje. Nie uchroniły one życia Klinghoffera. Nie zaoszczędziły strachu, nie zmniejszyły tortur pasażerów (wiemy już z pierwszych relacji, że terrorysty zmuszali kobiety do wielogodzinnego tancerstwa z odbezpieczonymi granatami w rękach, że przykładali zakładnikom lufę do głowy i rozkazywali powtarzać "Reagan - zły, Arafat - dobry" itp.).

W świecie empirycznego terroryzmu słowa nic nie znaczą. Negocjacje są już pierwszym ustępstwem. W pewnych przypadkach jedynym, ale zarazem tożsamym z wygraną terrorystów, gdy zależy im np. głównie na rozgłosie.

Ustępstwo wobec terroryzmu znaczy także więcej terroryzmu w przyszłości. W tym sensie negocjacje z terrorystami są elementem terrorystycznej spirali.

Ujęcie terrorystów przez USA jest jedynie fragmentem incydentu "Achille Lauro". Wcześniej Stany Zjednoczone oraz inne państwa członkowskie NATO, zwłaszcza zaś Włochy, Niemcy, Zachodnie i Wielka Brytania - zdecydowanie zawiodły.

Porwanie "Achille Lauro" uważam za klasyczny przykład tej wersji terroryzmu, w której w zakład bierze się cały naród, w przypadku statku włoskiego zakładnikami stały się narody amerykański, włoski, zachodniemiecki, brytyjski i wszystkie te narody uznane przez Palestynczyków za wrogi, których obywatele znajdowali się na pokładzie.

W takiej sytuacji jedyną skuteczną profilaktyczną i długofalową odpowiedzią jest wzięcie w zakład narodu terrorystów.

Palestynczycy nie mają swego państwa, nie mają swego państwowego terytorium. Ale ostatni odwetowy nalot Izraela na kwatery główne OWP w Tunezji pokazywał wyraźnie kogo można wziąć w zakład. Dlaczego zainteresowane państwa NATO, bądź nawet wszystkie (atak na terytorium ktoregokolwiek jest traktowany jak atak na każde inne, a włoski statek jest włoskim terytorium) nie wysłały swych elitarnych sił zbrojnych w pobliże brzegu Tunezji, bądź nawet nie wysadziły je na brzeg i nie zażądały od Tunezji wydania w ręce osłabionych z kwatery głównej, bądź w wypadku odmowy Tunezji, nie zagroziły zrownaniem kwatery dowodztwa OWP z ziemią?

Terroryzm, w którym bierze się w zakład naród bądź państwowe terytorium należy traktować jak akt wojny - jeśli ktoś wojnę taką wywołuje uprawnia stroną terroryzowaną do brania jenców wojennych.

Gdy jest wojna jest konieczne także, by - tak postronnie, jak i zainteresowane osoby miały odwagę, gdy zajdzie potrzeba, zginąć w takiej wojnie.

Tej odwagi w skali masowej na Zachodzie nie ma. Doraźne ratowanie skóry potępia...

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF I GRAZYNA FARMUS

Dyrektor Biura Reklamy KRZYSZTOF DROZDZ

ADRES ECHA TYGODNIA

Tylko dla korespondencji

862 Tandridge Crescent
REXDALE, ONT M9W 2P2

TELEFON

743 - 5706

Od poniedziałku do soboty w godz. 10 - 3 po poł.

BIURO TORONTOŃSKIE

174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4
766 - 3774

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5

2 kolumny x 1 cal - \$ 10

1 kolumna x 2 cale - \$ 10

1/2 strony - \$ 175

1 strona - \$ 350

Stale ogłoszenia w kątku handlowym

3 miesiące \$ 42

Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy

i jej poszukiwaniu - bezpłatnie

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata: półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Cud nad urną

General Jaruzelski i jego specjalista od ankietywania obywateli, płk Kwiatkowski, mogą teraz spokojnie odejść na emeryturę i założyć prosperujący interes wroźbiarski.

Sam general będzie się wpatrywał w kryształową kulę, generalowa będzie wróżyła z ręki, generalowna z fusow, a biedniejszym klientom płk Kwiatkowski będzie stawiał karty w przedpokoju.

Spółka z nieograniczoną bezczelnością, pod tytułem "Jaruzelski and Co" dokonała bowiem cudu, bijąc rekordy Gallupa. Przepowiedziała z dokładnością niemal co do jednej setnej procenta wynik wyborów w największym kraju środkowo-wschodniej Europy, w którym od tygodni - ba, miesięcy, wszystkie policje wyrabiały nadgodziny, zdrapując ze ścian i murów hasła, wzywające do wyborczego bojkotu.

Miał rację Kuron mówiąc, że wynik będzie taki, jaki władza z góry określa jako zadowalający.

Ktos teraz napisał, że rząd dokonał cudu nad urną.

Wątpić jednak należy, czy general po tym cudzie zostanie beatyfikowany. Nie nabrała się na prymitywne sztuczki poważniejsza prasa na Zachodzie, nie nabiorą się poważniejsi politycy. Co najgorsze, nawet Związek Wroźbitów nie przyjmie generala, znanego ze swego stosunku do związków zawodowych.

Jacek Adolf

P.S. W przeddzień wyborów zatelefonoval do mnie w Toronto pan powie dział ze jest z konsulatu i za chęci do przycisną na Lakeshore i zaplowowania. Ale my bojkotujemy. Ale dlaczego? Bo jesteście wstydliwi. Oczyszczenie telefon był lipny konsulat w Toronto był tego dnia zamknięty. Ale kto się przy najmniej dowiedzial co ja NAPRAWDĘ myślę. To samo co tu piszę.

INTENSYWNY POCZĄTEK

✓ Pierre Marc Johnson - nowy premier Quebecu powiedział na konferencji prasowej, że rząd federalny musi uzyskać aprobatę jego prowincji na umowę o wolnym handlu z USA

Johnson spożył również drugie śniadanie w towarzystwie Briana Mulroneya, co w opinii obserwatorów uchodzi za oznakę nadchodzącej poprawy stosunków między zbuntowaną prowincją a rządem federalnym. Po tym spotkaniu dowiedzieliśmy się, że omawiano udział Kanady w konferencji krajów frankofonnych.

W posunięciach Johnsona daje się również zauważyć szereg posunięć na prawo czy odstępstw od lewicującej linii P Q. Spotkał się między innymi z pracownikami służb publicznych i oświadczył, że pragnie zacieśnienia więzi ze światem biznesu, w tym wymianę pracowników i stwarzanie zachęty dla sektora publicznego by się prywatyzował.

Pozycja Johnsona nie jest pewna. Na początku przyszłego roku musi zwołać wybory. Nie wykluczone, że będzie zmuszony ogłosić je wcześniej, by wykorzystać obecną popularność. Czym się to skończy? Mamy w tym względzie w Ontario niemiłe dla premiera doświadczenia

KANADA I UNESCO

✓ W najbliższym czasie podjęta zostanie formalna decyzja w sprawie pozostania Kanady w UNESCO. Ministerstwo Spraw Zagranicznych wydaje się sugerować, że nasz kraj jednak w tej organizacji pozostanie. Domagac się będzie jednak poważnych reform organizacji, co ma stanowić warunek pertraktacji z Anglią, by pozostała w UNESCO i USA, by do niej powróciły. Minister odpowiedzialna za stosunki międzynarodowe Monique Vezina oświadczyła, że lepiej zostać w organizacji i działać w jej strukturze, niż znaleźć się poza nią.

W tym tygodniu Vezina przewodniczy kanadyjskiej delegacji na spotkaniu UNESCO w Sofii w Bułgarii. Organizacja ma oficjalnie cele naukowe, kulturalne i kształceniowe. W ubiegłym roku jednak prezydent Reagan cofnął uznanie dla UNESCO twierdząc, że jest

nieefektywne i stanowi głównie platformę polityczną antyamerykańskich ataków. Również Margaret Thatcher zapowiedziała, że do grudnia podejmie decyzję czy wystąpić z organizacji.

W Sofii Kanada domaga się lepszej kontroli finansowej, reformy administracyjnej i co najważniejsze złagodzenie politycznej platformy UNESCO. Za wiele odchylen odpowiedzialny jest osobiście dyrektor generalny organizacji Mahtar M'Bow były minister szkolnictwa Senegalu, oskarżony o nadmierne wysługiwanie się Sowietom, między innymi w sprawach informacji i propagandy.

DON GETTY NOWYM PRZYWODCĄ W ALBERCIE

✓ Don Getty został wybrany przywódcą konserwatystów w Albercie. 52-letni edmontonski magnat naftowy wygrał w drugim głosowaniu, wyprzedzając Juliana Koziaka. Po zwycięstwie zapowiedział, że uczyni Albertę silniejszą z niższym bezrobociem, mocniejszym rolnictwem i przemysłem.

Getty zdobył na 1988 głosujących 1061 głosów, Koziak jego główny konkurent 827.

Getty należał do 6 Torysów, którzy w 1967 roku jako opozycyjni posłowie rozpoczęli walkę o władzę.

ZNOW KŁOPOTY

✓ Następny bank kanadyjski popadł w tarapaty finansowe. Mercantile Bank of Canada - ósmy co do wielkości w kraju. W wyniku paniki spowodowanej zamknięciem dwóch innych banków depozytaryze wycofali swe pieniądze. Specjalna komisja bada sytuację finansową instytucji. Inne duże banki kanadyjskie pospieszyły na pomoc uzupełniającymi wkładami w wysokości 300 milionów dolarów. Premier Brian Mulroney określił jednak system banków w Kanadzie jako najzdrowszy na świecie.

PREMIER W NASSAU

✓ Premier Mulroney udał się na konferencję krajów Commonwealthu do Nassau.

Głównym tematem posiedzenia jest apartheid w Południowej Afryce.

Oczekuje się, że Kanada zajmie zdecydowane potępiające stanowisko i nakłoni Wielką Bry-

tanię do wprowadzenia ostrzejszych rygorów wobec kraju gdzie reformy społeczne wydają się konieczne. Takie jest przynajmniej stanowisko małych krajów Trzeciego Świata, które w tym kierunku przygotowały lobby.

DO CANOSSY

✓ John Crosbie, minister sprawiedliwości został kolejnym Torysem, któremu przyszło zaprzeczyć własnym słowem. W ubiegłym tygodniu wypowiedział się krytycznie o biurze premiera, by na drugi dzień zaprzeczyć wszystkiemu. Po latach w opozycji ciężko utrzymać dyscyplinę i sfilumic indywidualność, panowie.

NA POMOC

✓ Kanadyjski zespół lekarzy i ochotników władających hiszpańskim udał się do Meksyku na pomoc ofiarom trzęsienia ziemi, które miało miejsce 19 września. Wyprawę organizowała Armia Zbawienia. Organizacja przyjmuje na ten cel ofiary pieniężne, żywność, lekarstwa i odzież. Telefon 598-2071 ext 290.

ZAPROSZONO ECHO

Na spotkanie z księdzem Tischnerem

W USA przebywał z wizytą ks Tischner. W przygranicznym Buffalo w Canisius College odbyło się spotkanie z tym wybitnym filozofem katolickim organizowane przez polskie i amerykańskie ugrupowanie przy parciu i pomocy uczelni. Ks Tischner mówił o sytuacji w Polsce.

Na konferencję prasową KPK. Były już 3 z rzędu co miesiąc w pierwszy czwartek. Jeśli kolejna konferencja będzie referatem prelegenta, z prasą w roli słuchaczy - nie skorzystamy.

Na wybory do konsulatu PRL w Toronto.

W ub tygodniu nieznanymi z nazwiska urzędnik przypomniał nam o obowiązkach obywatelskich i zawodowych. Serdecznie zaprosił prasę. Nie podał godziny i daty wyborów. Bojkotujemy.

Na pikietę pod konsulatem PRL, 13 października zorganizowaną przez Polish Canadian Action Group. Poszła damska połowa Echa za to w mundurku organizacyjnym. Udana akcja.

"Za trumną ks Jerzego Popiełuszki poszła cała Polska ta w kraju i ta na emigracji" napisał w swoim Epitafrum dla ks Jerzego Tadeusz Nowakowski.

W myśl tego apelujemy do całej Polonii, aby nie zabrakło nikogo kto czuje i myśli po polsku na Mszy Sw. za Ojczyznę w pamiętną rocznicę Jego śmierci. Niech żadne małostkowe względy nie staną na przeszkodzie zamianowania przed Bogiem i

ludźmi naszej solidarności z umęczonym bestialsko kapłanem, który nie zawahał się głosić prawdy chociaż wiedział dobrze co Mu grozi. Na krótko przed porwaniem powiedział "Więcej niż zabić mnie nie mogą".

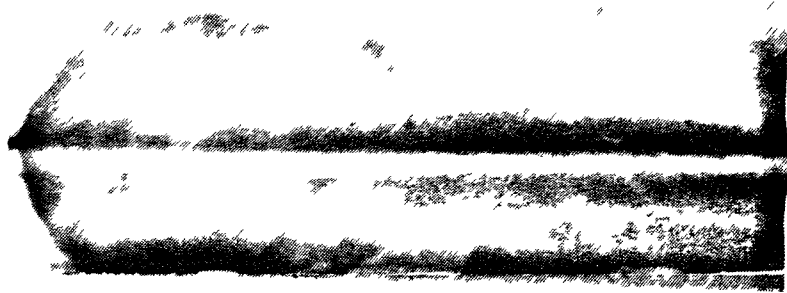
W ciemnościach, które zapanały nad światem, w którym coraz więcej nienawisci i szerszą się terrorkę, musimy się opowiedzieć, zając stanowisko, musimy wybierać.

Msza Sw. Za Ojczyznę

odprawiona będzie w niedzielę 27 października o godz 2 30 w katedrze sw Michała (St. Michael Cathedral), 200 Church St., Toronto

Niech będzie ona naszą wspólną odpowiedzią wobec całego świata, naszym wołaniem o prawdę i o pokój, oparty na sprawiedliwości.

Duchowienstwo Rz. Kat. w Toronto i Komitet Organizacyjny KPK Okręg Toronto



19 października 1985 roku o godzinie 19 00 w kościele parafialnym pod wezwaniem sw Jacka w Ottawie odprawiona zostanie Msza Sw. - w I-szą rocznicę porwania i zamordowania Księdza Jerzego Popiełuszki. Msza sw odprawiona zostanie przy świetle świec. Bezpośrednio po mszy świętej - program audio-wizualny "Słowa Twoje Pomesiemy" Program przygotowany przez Komitet Dobroczynności im Ks Jerzego Popiełuszki przy parafii sw Jacka w Ottawie.

Apelujemy do Polonii, nie tylko z Ottawy, o spontaniczny udział w tej Mszy Sw.

TYLKO DO KOŃCA PAZDZIERNIKA !

SPECJALNA OFERTA
PRENUMERATY

52 NUMERY ECHA TYGODNIA • 1 ROK

\$ 42.50

SPECJALNA OFERTA TYLKO
DLA NOWYCH
PRENUMERATORÓW

Pół roku 26 NUMERÓW

\$ 19.50!

Zamawiam prenumeratę roczną Cena \$ 42.50
Zamawiam prenumeratę półroczną specjalną Cena \$ 19.50
(niepotrzebne skreślić)

IMIĘ I NAZWISKO
Adres
Kod pocztowy

Wypełnij kupon i wyslij wraz z czekiem lub Money Order na adres Echo Tygodnia

pokolenia coraz groźniej i powszechniej na jego akcje w przyszłości.

Z perspektywy samego aktu terrorystycznego ważne jest również by terrorysta miał pewność, że za swój czyn zapłaci życiem, że akt terroru jest aktem samobójstwa. Z tej to perspektywy brakowało mi w całym incydencie ataku komandosów na statek (choć USA miały przygotowany taki atak).

Kompletny brak woli walki wykazała również włoska załoga statku. Ponad 100 członków załogi nie znalazło ani razu w czasie incydentu okazji by załatwić 4 (słownie czterech), posłużyć się słowem amerykańskiego ambasadora w Egipcie, "skur now". Przecież ci ludzie musieli spać, jeść, chodzić do ubikacji itp. Przecież nikt na statku nie mógł mieć pewności, czy przeżyje następną godzinę.

ZBIGNIEW FARMUS

WYBORY

Ciąg dalszy ze str. 1

najwyżej, pokazują jaki procent społeczeństwa otrząsnął się dzisiaj z pasywności”

Przewodniczący Solidarności dodał „Nie ma znaczenia, jak wysokie są wyniki wyborów, ponieważ nie odzwierciedlają one rzeczywistych sympatii społecznych, ani kierunków, jakie społeczeństwo popiera”

NADZIEJA? NA RAZIE WIDAC TAJNIAKÓW

Władze powtarzały ostatnio, że udział w wyborach będzie krokiem na drodze do przezwyciężenia kryzysu

Radio Wolna Europa tak podsumowała wybory „Bez względu na ostateczne szacunki wysokości frekwencji wyborczej, wyniki wyborów są jasne. Władze mogą liczyć na - powiedzmy - 40 do 60 procent - zwolenników władzy, ludzi biernych, konformistów i zastraszonej Solidarności ma 40 do 60 procent ludzi aktywnych, niezależnych, zaangażowanych”

Zachodni dziennikarze, jak Kaufman z *New York Times'a* i Deal w *Washington Post*, zauważyli że nawet ci rzekomo głosujący, nie porównywali i nie skreślali kandydatów, a tylko przedkładał kartkę wyborczą do urny

Inny obraz rysował przed zachodnimi dziennikarzami Urban obraz Polski jasnej i pogodnej, usmiechniętych wyborców, stojących już przed otwarciem przed lokalami wyborczymi, atmosfery spokoju i godności, którą zakłóciły tylko dwie prowokacyjne demonstracje

Mimo straszenia zachodnich dziennikarzy sądami PRL, nie udało się w pełni próby odcięcia ich od niezależnej informacji

Sprawozdawca Radia Warszawa powiedział z emfazą „Ulicami Warszawy, ulicami wszystkich miast Polski, wiejskimi drogami, kroczy dziś nadzieja!”

Nadzieje na polskich ścieżkach trudno było wypatrzeć - widac było natomiast wyraźnie wzmocnione patrole milicji i całe hordy tajniaków

Już pierwsze oceny oficjalne potwierdziły wszystkie prognozy płk Kwiatkowskiego i jego ankieterów w badaniach opinii publicznej. Wyniki wyborów są lepsze niż w poprzednim głosowaniu do rad

Władze są zdania że wybory były plebiscytem. Dopiero po zamknięciu lokali głosujący dowiedzieli się że nie głosowali wcale na posłów - lecz wypowiedzieli się w następujących sprawach

- uznania trwałości ustroju
 - wyrazili generalną aprobatę dla linii politycznej kierownictwa państwa
 - wypowiedzieli się za spokojem
 - zaaprobowali politykę zagraniczną PRL
 - zaaprobowali sojusze
 - odrzucili odwet i rewizjonizm
- Tak to przedstawił rzecznik rządu

Falszerstwa

W wyborczej kampanii propagandowej władz nie brakło falszerstwa. Przykład Radio Warszawa podało że agencja UPI swą depeszę z Warszawy opatrzyła tytułem NIE ZWAZAJĄC NA WEZWANIA OPOZYCJI — POLACY UDALI SIĘ DO URN WYBORCZYCH. Takiej depeszy nie było - była natomiast depesza Reutera - która głosiła RZĄD PRL DONIOSŁ O NAPAWAJĄCEJ ZADOWOLENIEM FREKWENCJI WYBORCZEJ — WBRĘW WEZWANIOM DO BOJKOTU ZE STRONY ZAKAZANEJ SOLIDARNOSCI

Zachodnia telewizja pokazała następującą migawkę Niedziela - ulicami centrum Nowej Huty idzie pochód - na czele transparent Solidarności. W tłumie młodzież i dorośli. Nagle naprzeciw pochodu tłumek cywili formuje się w tyralierę. Cywile wyciągają zza pazuch milicyjne pałki - rzucają się na demonstrantów - biją

W obronie atakowanych stają niedzielni przechodnie. Jakies panie rozpinają parasole - by ochronić siebie i bitych przed pałkami. Jakas grupa szarpie się z tajniakami. Kobiety trzymają młodego człowieka - wry wającego się tajniakom - usiłują mu pomóc. Tajniacy włoką ofiarę w swoją stronę

Na konferencji prasowej Urban tak opowiedział o tym incydencie

W południe w Nowej Hucie - w okolicy kościoła - zebrała się grupa młodych ludzi - przeważnie młotniczy - w wieku od 13 do 16 lat. Pod pobliskim lokalem wyborczym zrywano i niszczone flagi narodowe - rzucano kamieniami i petardami

Według ustawy w lipca 83 - tajniacy mają prawo bić ludzi pałkami

Inne falszerstwo Radio Warszawa mówiąc o manifestacji w Nowej Hucie utrzymywało że Radio Wolna Europa nadawała od kilku dni hasło ARKA POPLYNIE O JEDENASTEJ. Miało to być zaszyfrowane wezwanie do rozpoczęcia manifestacji - spod nowohuckiej świątyni - tak właśnie nazywanej. Takiego hasła RWE nigdy nie nadawała

Propaganda szuka dowodu że nie ma spontanicznych wystąpień społeczeństwa - są tylko prowokacje - sterowane przez Zachód i kontrrewolucjonistów

Masowa presja

Urban podkreślał że duchowieństwo też głosowało. W Poznaniu zaobserwowano 5 księży zakonnych - 4 świeckich. Jeden z zakonników głosił pierwszy. W Siedlcach na otwarcie lokali czekało m.in. 10 księży i 38 zakonnic. W Bielsku o 6 rano głosowało 21 księży - 5 zakonnic - 11 zakonnic

Trzeba dodać że sam ruch - księży patriotów - pozostających pod wpływem władzy komunistycznej - ma w PRL pewną liczbę członków - jest też ok. 70 kapelanów wojskowych. Natomiast wszystkich księży jest w Polsce ponad 20 tys. - siostr zakonnych ponad 30 tys. Z tego - co mówił Urban - wynika że głosowało ok. 1 procent siostr

Część komentatorów podkreśla że dla zwiększenia frekwencji wyborczej władze nie tylko uciekają się do cudu - nad urną - ale i do masowej presji - stwarzają atmosferę zagrożenia - grozą konsekwencjami. Koło Szymanowic w woj. kaliskim - kierownik szkoły podstawowej wy-

muszał od dzieci - by sprawdzały i zapamiętały numer karty wyborczej - rodziców i członków rodziny. Straszyl że jeśli tego dzieci nie uczynią - będą miały obniżony stopień ze sprawowania - a nawet mogą ze szkoły wylecieć. Miało to miejsce w szkole w Tomcach

Korespondencja z Warszawy

13 października, niedziela. Warszawski korespondent *New York Times'a* Michael T. Kaufman pisze

Wicepremier Mieczysław Rakowski, który utrzymuje, że odzwierciedla liberalne i reformistyczne tendencje w partii, powiedział „Wyniki wyborów dadzą odpowiedź na pytanie, jak głęboko sięgają korzenie stabilizacji i do jakiego stopnia wystygły emocje i pasje, wywołane przez burzę, jaka przed czterema laty przez Polskę”

I dalej, mówiąc o wysokim udziale społeczeństwa w wyborach „Jeśli odpowiedź będzie pozytywna, oznaczać to będzie stabilizację i społeczne poparcie dla celów, postawionych przez partię i rząd”. Powiedział, że od ubiegłego roku, znaczne grupy ludzi opuściły „oboz obojętnych” i zasiłki szeregi popierających rząd



Fotografie kandydatów na ulicach

Kaufman pisze, od siebie, że dla gen. Jaruzelskiego wybory mają wielkie znaczenie. Od trzech miesięcy rząd żywi nadzieję, że uda mu się, w sposób wiarygodny, przedstawić wybory jeśli już nie jako wotum zaufania, to przynajmniej jako dowód tolerancji wobec kierownictwa Rządu Jaruzelskiego - chce w ten sposób przekonać Sowiety i kraje bloku sowieckiego, że „normalizacja” się przyjęła. Jednocześnie rząd ma nadzieję, że wybory przekonają potencjalnych zachodnich wierzycieli, że Polska jest na tyle ustabilizowana, że uzasadnia to nowe inwestycje (zachodnich kapitałów)

Wydaje się, iż rzecznik rządu Jerzy Urban zwracał się do słuchaczy poza Polską, kiedy mówił dziś, że wybory przebiegły „w pokojowej, spokojnej atmosferze”

Urban powiedział, że doszło do drobnych zaburzeń w Gdansk i pod Krakowem. W Gdansk, poinformował, około 300 osób po wyjściu z kościoła zaczęło wykrzykiwać slogany, a w okolicy Krakowa grupa młodych „punks” obrzucała kamieniami punkt wyborczy. Urban podkreślił, że były przypadki udziału w głosowaniu księży i zakonnic katolickich

Ale wszyscy czołowi polscy kardynałowie byli w czasie wyborów w Rzymie. A choć Episkopat nie poparł ogłoszonego przez Solidarnosc bojkotu, to jednak wielu księży, zwłaszcza młodych, identyfikuje się z ks. Jerzym Popiełuszką, porwanym i zamordowanym w ubiegłym roku przez tajną policję

Urban twierdził też, że przesłuchiwanie znanych ludzi opozycji, Jacka Kuronia i Zbigniewa Romaszewskiego, nie ma nic wspólnego z wyborami. Wezwano ich, o najmił, by odpowiedzieli na pytania dotyczące dwu od dzielnich przypadków, w których są podejrzanymi o udzielenie zachodnim dziennikarzom fałszywych informacji

W przypadku Romaszewskiego chodzi o informację, że w więzieniu pobito dziewięciu działaczy Solidarności, czemu rząd zaprzecza. W przypadku Kuronia - o informację o pobiciu cieszli, który pracował nad grobem ks. Popiełuszki. Kuron jest podejrzany o udzielenie tej informacji. Urban twierdzi, że do pobicia cieszli nigdy nie doszło

Urban powiedział, że do godziny 15 przeszło 65% uprawnionych wzięło udział w głosowaniu i że udział w całym kraju jest większy, niż w roku ubiegłym, w głosowaniu do rad narodowych

Wałęsa, w tym samym mniej więcej czasie, powiedział cos zupełnie innego. Według Wałęsy, w Gdansk do południa głosowało 16,6 procent uprawnionych, co zapowiadało, że będzie głosowała mniej niż połowa uprawnionych. Głosujący w tym roku nie chowali twarzy przed kamerami reporterów. W większości załatwiali procedurę głosowania w ciągu paru sekund, biorąc kartki wyborcze o skomplikowanej treści i od razu wrzucając je do urn, bez skreślania i bez dopisywania czegośkolwiek. Takie czyste głosy liczy się jako głosy oddane na wszystkich 50 ogólnokrajowych kandydatów, wystawionych bez konkurentów, oraz na kandydatów preferowanych przez rząd w regionalnych okręgach wyborczych, którzy mają kontrkandydatów - każdy po jednym

Każdy kandydat lokalny ma kontrkandydata z tej samej partii lub grupy społecznej, np. członek PZPR ma kontrkandydata - też członka PZPR. Na kartkach do głosowania nie ma żadnej informacji o przynależności partyjnej wystawionych par kandydatów. Przewodniczący jednej z komisji wyborczych poinformował Kaufmana z *New York Times'a*, że takie informacje można było uzyskać na zebraniach przedwyborczych, w których uczestniczyli wszyscy kandydaci

Pary kandydatów nie są wymienione na kartkach do głosowania w porządku alfabetycznym. Nazwiska kandydatów preferowanych przez władze są wydrukowane powyżej nazwisk kontrkandydatów. Jest bardzo wątpliwe, by ktokolwiek z wymienionych na niższym miejscu wygrał wybory

Poza tym, w nowym Sejmie 53 procent foteli zarezerwowano dla członków PZPR, a resztę przydzielono członkom PRONu i ludziom, popierającym tę organizację, która wybory organizowała

Mimo to, władze malują wybory jako wyrazny postęp demokracji, bo w poprzednich wyborach nie było nawet nominalnej opozycji wobec partyjnych kandydatów, a u-

dział foteli przyznanych partii był wyższy. Tak, jak i udział w wyborach, podkreśla amerykański dziennikarz, nie bez odrobiny sarkazmu Kaufman przypomina, że dawniej w wyborach w Polsce, jak i w innych krajach bloku sowieckiego, z zasady uczestniczyło 95 do 98 procent uprawnionych, a jeśli w jakimś regionie tylko 90 procent szło do urn, to usuwano miejscowego sekretarza partii. Teraz rządowa propaganda próbuje wykorzystać obecne, niższe liczby, wskazując, że są one podobne do liczby głosujących w krajach zachodniej demokracji

KRONIKA WYBORÓW

Przed wyborami władze nasiliły naciski na społeczeństwo

8 bm agencja AFP podała, że otoczenie Prymasa Glempa potwierdziło, że Kościół w Polsce zignoruje wybory, choć nie przyłączy się do wezwan do bojkotu. Doradca Prymasa do spraw społecznych, publicysta i historyk Andrzej Micewski, powiedział prasie zachodniej, że jest niezmiernie wątpliwe, by kardynał Glemp poszedł do ambasady PRL w Rzymie, aby oddać swój głos. Prymas był w dniu wyborów w Rzymie, na spotkaniu z biskupem

Micewski powiedział „Bardzo trudno będzie doliczyć się będzie choćby trzech głosujących biskupów polskich. A jest ich razem 91”

Micewskiemu i 9 innym, zbliżonym do Kościoła intelektualistom, zaproponowano kandydowanie na posłów. Nie przyjęli. Prymas Glemp pozostawił decyzję poszczególnym osobom, ostrzegł jednak, że będą mogli występować tylko we własnym imieniu, a nie jako rzecznicy społeczności katolickiej

Czynna obecność katolików w Sejmie będzie, zdaniem Micewskiego, odrzucana przez społeczeństwo

Komentatorzy podkreślają, że podczas całej, wielkiej kampanii przedwyborczej w PRL, władze starały się stworzyć wrażenie, że to od wybranych kandydatów, ich zalet, siły woli, społecznikowskiego zacięcia, zależy dobro kraju, jego lepsza przyszłość

Ale jaki wpływ mogą mieć nawet najuczciwsi, pełni dobrej woli ludzie, na kształtowanie polityki w sytuacji, kiedy wszelka władza skupiona jest w rękach nielicznej grupy na szczycie aparatu, dysponującego wszelkimi środkami przemocy?

Propaganda usiłowała stworzyć wrażenie, że dzień 13 października będzie dniem przełomowym, że po wyborach do Sejmu cos się w Polsce zmieni, że w każdym razie będzie lepiej, spokojniej, dostatniej. Nie ma jednak żadnych podstaw, by zaufać takim przyrzeczeniom

Lecz wyniki głosowania są ważne i dla władzy i dla społeczeństwa

Władze PRL, właśnie w tej odsłoniętej, starannie wyreżyserowanej atmosferze wyborów, przy tworze sloganów o wolności i demokracji, w ciemiu łopoczących biało-czerwonych flag - dały pokaz swego stosunku do tych wszystkich wartości, aresztując lub izolując obywateli, aktywnych społecznie i politycznie

Rzecznik rządu Urban zagroził, że grozi odpowiedzialność karna każdemu, kto zechce wyrazić wątpliwość co do rzetelności podanych wyników

10 października, czwartek Władza przyjęła nową taktykę wyborczą Najpierw przedłużono termin sprawdzania list wyborczych z końca września do 6 października Przedwyborcze spotkania uatrakcyjniono kiermaszami

Na takich spotkaniach można się było przynajmniej najeść do syta i niezłe zaopatrzyć, nawet w kiełbasę Były też do kupienia zarówki, ręczniki, papier toaletowy, pasta do zębów

Na wzór amerykański, telewizja zaczęła prezentować byłych i przyszłych posłów na łonie rodziny, przy pracy, w rozmowach

Marszałek Sejmu Gucwa, pokazany wraz z wnukami na przechadzce w parku, generał-premier, który zaczął się uśmiechać, gładzić dzieci po główkach i odpowiadać na stawiane mu pytania

Prasa, radio i TV w PRL utrzymują, że tegoczną kampania wyborczą różni się znacznie od poprzednich „Idźcie przeciw o to” - mówiło Radio Warszawa - „by wybrać najlepszych z najlepszych”

Tymczasem opozycja demokratyczna głosiła hasło **zamiast liczyć na nowy Sejm, liczyć głosujących**

Szybko stawiać pytania

Amerykański tygodnik *Newsweek* pisze o przedwyborczym spotkaniu w warszawskim Teatrze na Woli „Na sali teatralnej zebrano publiczność, ale kiedy zaczęli się tam pojawiać kandydaci na posłów, co przytomniejsi słuchacze cichcem czmychnęli Do tych, co jeszcze na sali wytrwali, prowadzący spotkanie powiedział Proszę szybko stawiać pytania, bo jak tak dalej pojedzie, to na sali nie będzie nikogo”

Nazajutrz, prasa rezimowa tak napisała o tym spotkaniu „Spotkanie w Teatrze na Woli, z kandydatami na posłów do Sejmu PRL, było jawnym dowodem patriotycznego stosunku obywateli do sprawy wyborów W czasie spotkania, przyszli posłowie zachowali się odwrotnie, nie uchylając się od dyskusji na trudne tematy”

Aresztowania, przesłuchania

12 października, sobota Jutro wybory Dzisiaj, w różnych ośrodkach w kraju zatrzymano dziesiątki osób

W Warszawie, po południu, zabrano na przesłuchanie Jacka Kuronia, Zbigniewa Romaszewskiego i Janusza Onyszkiewicza Rodziny poinformowały korespondenta agencji UPI, że jeszcze wieczorem zatrzymani nie wrócili do domu

Kuron jest współzałożycielem KSS KOR i był doradcą Solidarności Romaszewski kierował Radiem Solidarność, Onyszkiewicz był rzecznikiem NSZZ Solidarność

W Nowej Hucie zatrzymano co najmniej dziesięć osób, jak informują źródła dysydenckie w Krakowie

W Gdańsku - powiedział Wałęsa - zabrano co najmniej 35 osób

„Mam 35 nazwisk, bo powiedziały mi o tym rodziny zatrzymanych” Wałęsa dodał, że jest pewien, że rodziny innych zatrzymanych nie skontaktowały się z nim, bo spodziewają się, że zatrzymani zostaną wypuszczeni przed upływem 48 godzin

Lech Wałęsa powiedział, że przed wojną komunistów zatrzymywano przed wyborami, a teraz komunisty aresztują nas

O aresztowaniu kilkudziesięciu osób w Gdańsku poinformował też ks Henryk Jankowski z parafii św Brygidy

Wyroki

Władze PRL przyznały ostatnio, że przetrzymują 280 więźniów politycznych

Agencja UPI podaje z Wybrzeża, że na murach Gdańska, Gdyni i Sopotu pojawiły się setki hasła, wzywających do bojkotu wyborów, a milicji nakazano zdrapywać te hasła ze ścian

W Warszawie, w sobotę 12 października, skazany został na 10 miesięcy więzienia Jacek Czarnecki, za próbę zainstalowania na rogu ulicy głośnika, aby przy jego pomocy wzywać do bojkotu Cztery inne osoby, które mu pomagały, ukarano wyrokami więzienia do 3 miesięcy

Rzecznik rządu Jerzy Urban, na konferencji prasowej przeddzien wyborów, oświadczył, że Solidarność prowadzi wulgarną kampanię antywyborczą, a jedna z ulotek Solidarności przedstawia urnę wyborczą w postaci muszli klozetowej

Następnie Urban straszył zachodnich reporterów, że jeśli władze PRL uznają, że ich korespondencje wyrządzą poważną szkodę państwu, to mogą zostać postawieni przed sądem

Urban powiedział „Niektórzy z was napiszą, że wyniki wyborów będą sfałszowane Powiedzcie mi, proszę, jak to można zrobić” Konferencja prasowa trwała dwie godziny

Władze głoszą, że udział w wyborach jest patriotycznym obowiązkiem Jednocześnie, na dwa dni przed wyborami, wzmocnione patrole milicyjne pojawiły się na ulicach Warszawy, Gdańska i innych miast

Władza nie tylko aresztuje, przesłuchuje, straszy i skazuje, lecz także usiłuje flirtować z opozycją W sobotę 12 października, na łamach *Zycia Warszawy* ukazał się artykuł na cześć Edwarda Lipińskiego Prof Lipiński obchodził swe 97 urodziny w dniu 18 października Był współzałożycielem KSS KOR, jest jednym z czołowych obrońców praw człowieka w Polsce, a - jako ekonomista - jednym z najpoważniejszych krytyków reżimu

Gdańsk, 13 października, niedziela Przewodniczący Solidarności Lech Wałęsa oświadczył przedstawicielowi jednej z agencji zachodnich, że zgodnie ze wstępными, nieoficjalnymi ocenami, w Gdańsku **ponad 50 procent uprawnionych do głosowania zbojkotowało dzisiejsze wybory**

Wałęsa stwierdził, w oparciu o informacje od obserwatorów związkowych, że w niektórych okręgach wyborczych na Wybrzeżu, **głosy oddało 16,6 lub 21 procent wyborców**

Na ulicach Gdańska ZOMO rozproszyło grupę około tysiąca osób, udającą się w pochodzie z kościoła św Brygidy do śródmieścia Według niepełnych jeszcze relacji korespondentów zachodnich, demonstracja na rzecz bojkotu wyborów trwała około 45 minut

We mszy św w kościele św Brygidy uczestniczyło około 5 tys wiernych Był wśród nich Wałęsa W marszu Wałęsa nie wziął udziału

Rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział dziś dziennikarzom, że zatrzymano w różnych częściach kraju pewną, bliżej nie określoną liczbę osób, po zarzucie zakłócania przebiegu wyborów



Gen. Jaruzelski z żoną Barbarą maszeruje do urny

W sobotę 12 października, na konferencji prasowej, rzecznik rządu Urban przyznał, że przedstawiciele Solidarności będą obserwować przebieg głosowania i ostrzegł przed przekazywaniem doniesień na temat fałszerstw wyborczych Dodał, że osoby rozpowszechniające te informacje, mogą zostać postawione przed sądem

O zatrzymaniu informują koła solidarnościowe we Wrocławiu, Szczecinie i Warszawie Według tych informacji, w sobotę 12 października w Warszawie, zatrzymano członka prezydium Komisji Krajowej Solidarności, Janusza Onyszkiewicza Milicja zabrała go na przesłuchanie a następnie zwolniła Ostrzeżono go, by nie rozmawiał z korespondentami zachodnimi

Zarówno Jacek Kuron jak i członek Komisji Krajowej Zbigniew Romaszewski, nie powrócili dotychczas do domów W sobotę 12 października, poddano ich przesłuchaniu, dziś byli przesłuchiwanymi ponownie

Uczestnicy demonstracji po zakończeniu nabożeństwa w kościele św Brygidy, wznosili okrzyki na rzecz bojkotu wyborów i domagali się wolnej Polski

W czasie rozpraszania demonstracji przez milicję nie doszło do poważniejszych starć

W dniach poprzedzających wybory, aresztowano i przesłuchiowano działaczy Solidarności

Lech Wałęsa oświadczył ponownie, że nie będzie dziś głosował i stwierdził, że kampania aresztowań ma na celu uniemożliwienie działaczom Solidarności badania frekwencji wyborczej

NA EMIGRACJI

Los Angeles, 13 października, niedziela Komitet Obalenia Umowy Jaltńskiej, działający w ramach Ruchu Społeczno-Politycznego Pomost, zorganizował w dniu 11 października głodówkę protestacyjną pod hasłem **Precz z apartheidem w Polsce**

W centrum Los Angeles, w dzielnicy studenckiej Westwood, siedmioosobowa grupa członków Pomostu i byłych internowanych działaczy Solidarności, protestuje przeciw „wyborom” do Sejmu PRL Wokół zamkniętego podium, otoczonego kolczastym drutem, powiewają dziesiątki transparentów z hasłami **PRECZ Z APARTHEIDEM W POLSCE! SOLIDARNOSC ZYJE UWOLNIC WIĘZNIÓW POLITYCZNYCH!**

W pobliżu tego ostatniego hasła, które wyróżnia się potężnymi rozmiarami, umieszczono na plakatach nazwiska 75 więźniów politycznych, bezprawnie przetrzymywanych w więzieniach PRL Obok znanych polskich opozycjonistów, jak Michnik, Moczulski, Frasyniuk, Lisa, na plakatach wypisano nazwiska mniej znane opinii publicznej na Zachodzie, jak Bartłomiej Gigiel, Jan Madej, Zbigniew Skiba, Stanisław Śnieg, Bronisław Domanczyk, Dominik Szymanski, oraz nazwisko Bogdana Dariusza, 18-letniego chłopca, bestialsko katowanego przez funkcjonariuszy SB we Wrocławiu, a następnie przez służbę więzienną w Strzeżeniu

Skwer na którym rozłożyli się protestujący, znajduje się przy jednej z najruchliwszych ulic Los Angeles Przechodniom rozdaje się ulotki, objaśniające cel głodówki

Antywyborcza głodówka w Los Angeles, oraz manifestacje przed placówkami dyplomatycznymi PRL w Waszyngtonie, Chicago i Nowym Jorku, mają na celu wywarcie presji na rząd Stanów Zjednoczonych, aby zdecydowanie domagał się od junty Jaruzelskiego przywrócenia procesu demokratyzacji życia politycznego i społecznego w Polsce

Sztokholm, 13 października Tego dnia, przed ambasadą peerełowską w Sztokholmie, miała trwać całodzienna pikieta, zorganizowana przez Związek Polaków w Szwecji i Radę Uchodźstwa Polskiego Na godz 13 zapowiedziano demonstrację z udziałem mówców Związek Wolnych Polaków w Szwecji wydał odezwę, w której m in czytamy

„Polacy 13 października 1985 roku, jest w naszej ojczyźnie kolejną datą hanby W tym dniu odbywa się tam farsa wyborcza, podczas której reżim komunistycznych generałów i ich partyjnych pomocników usiłuje kłamstwem i terrorem zapędzić do urn wyborczych zniewolony naród W Polsce nie ma prawdziwych wyborów od ponad 40 lat Nie ma niezależnych kandydatów () nie ma niezależnych, uczciwych komisji wyborczych, tak jak nie ma prawdziwych partii politycznych, wolności posiadania odmiennych poglądów i nieskrępowanej możliwości ich wyrażania”

„Gdyby nie opór społeczny, reżim nie potrzebowałby wyborców przy urnach Tylko strach przed opinią światową zmusza reżim do przybierania maski pseudodemokracji To nie są wybory, ale przymusowe referendum, odbywane w warunkach zakłamania i zniewolenia”

„Rodaku! Nie zapomnij, że naród twój walczy uparcie o wolność Wyraz protest wobec polityki i obłudy reżimu w PRL i zarazem wobec tych pseudowyborów Rodaku! Jeżeli miałeś zamiar wziąć udział w tym bezprawiu, jakim są tak zwane wybory do Sejmu, zrezygnuj z tego Nie dawaj reżimowi PRL do zrozumienia, że może liczyć na twoje zniewolenie i uległość Nie podpisuj udziałem w tych wyborach wyroku na licznych działaczy podziemia, na więźniów politycznych, na NSZZ Solidarność, na cały nasz naród”

W demonstracji wziął też udział głodujący od 12 dni **Krzysztof Dębski**

DETROIT

Detroit, 13 października Polsko-Amerykańskie Stowarzyszenie Republikanów z Detroit wyraża hołd demokratycznej opozycji polskiej, solidaryzuje się ze stanowiskiem Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej w sprawie wyborów i zapewnia rodaków kraju, że nie ustanie w wysiłku uświadamiania opinii amerykańskiej o prawdziwej sytuacji w kraju, o mechanizmie wyborów, o kandydatach, o presjach na społeczeństwo, by głosowało po myśli władz

Warto dziś właśnie przypomnieć, co mówił biskup Ignacy Tokarczuk o sytuacji w Polsce, w przemówieniu na Jasnej Górze 1 września tego roku Delegacja Solidarności nie doprowadziła do upadku związku Jej sprawa to dziś jeszcze bardziej sprawa całego narodu Ale to prawda, że stan wojenny stanowił koniec złudzeń Naród wykazuje dziś znaczne poczucie rzeczywistości i pragnie głównie dwóch rzeczy, poprawy sytuacji ludzi pracy i tego, by naród traktowany był jako podmiot, a nie jako przedmiot

Świat komunistyczny zmierza do destabilizacji Jak długo można będzie jeszcze utrzymywać te sprzeczne z naturą zasady gospodarcze, które prowadzą do katastrofy? Stan wojenny dowiódł dwóch rzeczy, że czysta siła nie może rozwiązać podstawowych problemów i że naród, świadomy swych celów, działający odwrotnie i roztropnie, osiągnie to, co sobie zamierza Władza musi się przekonać, że na dłuższą metę nic nie może zostać załatwione bez porozumienia z narodem Jestem pewien, że to nastąpi prędzej czy później, w takiej czy innej formie

KOPENHAGA

Kopenhaga, 13 października Wiktor Drukiel, rzecznik Komitetu Pomocy Solidarności w Kopenhadze informuje o apelu do parlamentarzystów dąskich, wystosowanym przez Komitet Apel zawiera prośbę o wystąpienie z protestem do rządu PRL w sprawie łamania praworządności w Polsce

Parlamentarzyści dąscy podpisali taki apel do władz PRL Żądają w nim zwolnienia wszystkich więźniów politycznych w Polsce i przestrzegania praworządności Podpi-

KOPENHAGA

Dokończenie ze str 5

sy złożyło ponad 80 parlamentarzystów dunskich, reprezentujących wszystkie partie polityczne w dunskim parlamencie
Apel podpisały też znane osobistości dunskie, m.in. rektor Uniwersytetu Kopenhaskiego, burmistrz jednego z większych miast Danii Aalborga, przywódcy związków zawodowych, wśród nich szef centrali związków zawodowych, która obejmuje 90 procent pracowników w Danii. Apel miał być wręczony w ambasadzie PRL w Kopenhadze o godz. 12, w obecności prasy, telewizji i radia dunskiego

HERBST W WIĘZIENIU

8 października aresztowano we Wrocławiu poetę Lothara Herbstę

W chwili zatrzymania, podczas rewizji w pokoju, w którym pracuje na Uniwersytecie Wrocławskim, SB zakwestionowała około 270 pozycji książkowych i paczki z aktualnymi ulotkami, znajdujące się w zamkniętym biurku, nie używanym od trzech lat

Zachodzi podejrzenie, że ulotki podrzucili sami rewidujący

Razem z Herbstem zatrzymano pracujących w tym samym pokoju adiunktów na Wydziale Polonistyki, dr Joannę Pyszny i dra Andrzeja Zawadę. Po przesłuchaniu i spędzeniu nocy w areszcie śledczym, oboje zostali zwolnieni

Aresztowany, dr Lothar Herbst, adiunkt na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, urodził się w 1940 we Wrocławiu. W latach 1980-81 był członkiem redakcji *Solidarności Dolnośląskiej*. Jest prezesem Oddziału Dolnośląskiego zdelegalizowanego przez władze Związku Literatów Polskich

W stanie wojennym, w obiegu niezależnym, ukazała się jego *Polska więzienna*. W grudniu 81 był internowany

Po zwolnieniu, wielokrotnie był zatrzymywany na 48 godzin i przesłuchiwany przez SB

Poeta jest chory, grozi mu utrata wzroku, lekarze zalecają oszczędzający tryb życia, bezwzględne unikanie wszelkich wysiłków fizycznych, witaminy, sugerują roczny urlop zdrowotny i leczenie sanatoryjne. Herbst używa szkieł o sile minus 12 i odkleja mu się siatkówka

Po aresztowaniu, więzienna komisja lekarska aresztu śledczego we Wrocławiu oceniła stan zdrowia Herbstę jako zadowolający i stwierdziła, że może przebywać w więzieniu. Decyzję o tymczasowym aresztowaniu na 3 miesią-

ce podpisała prokurator Kurecka, znana ze swej mienawości do działaczy opozycji

SKAZANI

Poznań 15 października miała się zacząć rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Bogaczykowi, studentowi I roku historii na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu

Aresztowano go w kwietniu br., pod zarzutem współpracy z prasą podziemną

Na przełomie września i października br., aresztowano w Poznaniu dwóch studentów oraz trzech uczniów liceum ogólnokształcącego nr 2, pod zarzutem współpracy z prasą podziemną

UCIEKAJĄ Z SB

Resort spraw wewnętrznych niepokoi się rosnącymi trudnościami w rekrutacji nowych funkcjonariuszy MO i SB

Mimo stosowania różnych form nacisku i mimo obniżenia wymagań - zrezygnowano z wymogu wykształcenia - w wielu ośrodkach rośnie liczba nieobsadzonych etatów w milicji i SB. W województwie stołecznym co szósty etat jest nieobsadzony, w woj. katowickim - co osmy

Zwiększa się liczba funkcjonariuszy odchodzących na własną prośbę, w trybie przyspieszonym

Przeważają wśród nich ludzie młodzi. Podobne zjawisko odnotowano w resorcie sprawiedliwości. Gwałtownie wzrasta liczba sędziów, rezygnujących z pracy. Na przykład, w 1983 zrezygnowało z pracy 159 sędziów. O 300 procent więcej, niż w poprzednich latach. W następnym roku odpływ był jeszcze większy

Zjawiska te sygnalizują stan kryzysu w aparacie władzy. Coraz więcej ludzi ma wątpliwości, czy warto wiązać się z władzą, nastawiającą się wyłącznie na represje wobec społeczeństwa

RADIO SOLIDARNOŚĆ

Poznań 4 października Radio Solidarność odezwało się w czasie inauguracji roku akademickiego w Akademii Medycznej

Podczas immatrykulacji w auli uczelni, rozległa się audycja, w której wezwano do bojkotu wyborów i wyrażono sprzeciw wobec ustawy o szkolnictwie wyższym. Audycję było dobrze słychać

Dopiero po pewnym czasie SB znalazła głosnik

Z RAPORTU SOLIDARNOŚCI

KRYZYS PRACY

Polski kryzys nie może być zrozumiany do końca, bez społecznej wiedzy o tym, co dotyczy pracy i jej systemu

Kryzys rodzi bowiem pytanie o to, czy Polacy potrafią pracować. Pytanie takie powstaje zwłaszcza u postronnego obserwatora wydarzeń. Uproszczone widzenie naszej sytuacji, nie obce także niektórym rodakom, opiera się bowiem na tezie, że Polacy to lenie i jak się ich nie zmusi, pracować nie będą

Istnieje jednak szereg przykładów na to, że Polacy potrafią bardzo efektywnie pracować, że są konkurencyjni względem innych narodowości, w warunkach równorzędnego startu

Polski kryzys pracy trzeba więc łączyć z systemem pracy, który jest u nas nieefektywny. System pracy jest chory i to on powoduje, że cele trudu polskiego robotnika są coraz mniej dla niego dostrzegalne

Po tym wprowadzeniu autorzy raportu analizują poszczególne aspekty chorego systemu pracy

Jak bardzo chorego widzi się na przykład w stosunku do własności państwowej, który jest najczęściej obojętny lub negatywny. W rezultacie własność państwowa jest na różne sposoby marnotrawiona, rozkradana lub niszczona i zamiast przynosić korzyści, przynosi straty. Pracownicy nie czują się odpowiedzialni za mienie państwowe tak, jak czują się odpowiedzialni za mienie prywatne. Prywatny traktor, samochód lub maszyna funkcjonuje zwykle wielokrotnie dłużej niż te same urządzenia w gospodarce państwowej

Dlaczego tak się dzieje? Bo w stosunku do własności wyraża się stosunek do pracy i tam, gdzie prawo własności łączy się z prawem władania tą własnością, tam emocjonalny stosunek do pracy jest wyraźnie inny niż w sytuacji, gdy prawo do własności ma charakter formalny, a prawo władania zostało faktycznie oddane państwowej biurokracji. To jeden tylko z aspektów tego chorego systemu pracy

W gospodarce państwowej w warunkach szkodliwych przekroczenie norm w środowisku pracy

pracuje współcześnie około półtora miliona pracowników, w tym około 280 tys. kobiet. Ponad pół miliona osób pracuje w warunkach narazenia na co najmniej dwa czynniki szkodliwe dla zdrowia. Dalsze 700 tys. wykonuje prace szczególnie uciążliwe, w tym około 80 tys. kobiet. Stan ten od wielu lat nie ulega zmianom, a wynikiem jego jest ciągle wzrastająca liczba chorych zawodowo

Te w sumie 2,2 miliona pracowników stanowią około 19 procent zatrudnionych w gospodarce państwowej. Jednakże ponad 40 procent robotników przemysłowych i budowlanych

Bezpośrednią konsekwencją długoletniej pracy w takich warunkach jest także zmniejszenie ogólnej odporności i przyspieszone inwalidztwo pracy. Dane statystyczne Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej wskazują na systematyczny wzrost ilości wykrywanych chorób zawodowych. W porównaniu z okresem 1963-72, w latach 1973-83 ogólna liczba tych chorób wzrosła o 76,4 procent, choć przyrost zatrudnienia był w tym czasie mniejszy

Skutki społeczne złych warunków pracy uwidaczniają się w dłuższym okresie czasu, również w postaci zwiększonej liczby zachorowań, zmniejszonej odporności na choroby u osób poszkodowanych, a być może także skróceniem średniej wieku w niektórych grupach ludności. To wszystko rzutuje również na stosunek do pracy, na stopień motywacji do pracy

Kolejnym aspektem chorego systemu pracy jest szereg barier blokujących pracownicze aspiracje i awansu

Poczucie odsunięcia od spraw publicznych, poczucie zagrożenia, jeśli chodzi o możliwość uzyskania podstawowych warunków rozwoju osobowego oraz założenia rodziny, poczucie rozbieżności między teorią a praktyką, programami a ich realizacją, poczucie niemożności przełamania biurokratycznych barier zarządzania i kie-

rowania, poczucie mijania się treści moralizatorsko-wychowawczych apeli i nakazów wielu grup władzy w ich własnym postępowaniu, poczucie narastającego rozwarstwienia społecznego i bogacenia się niektórych grup ludności - bez pracy, przekonanie, że w praktyce u nas socjalizm nie jest ustrojem sprawiedliwości społecznej, lecz zespołem hasła i doraznych założeń, dowolnie naginanych przez biurokrację, silne przeswiadczenie, że o tak zwanej karierze decyduje nie praca i talent, lecz znajomości, powiązania, plecy i tym podobne przeswiadczenie o ba-

rierze nierównych szans zdobycia wykształcenia, szczególnie wyższego i średniego, dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, w stosunku do młodzieży inteligenckiej

Raport podkreśla niską kulturę pracy w kraju. Tworzy się ona bowiem w systemie gospodarczym poprzez system wychowania i etos środowiska pracowniczego, kulturę prawną i kulturę zarządzania. Niestety, na wszystkich tych odcinkach zaznacza się ostatnio pogorszenie

Następne pokolenie może przegrać swoją szansę, jeśli nie zmieni się tej sytuacji



Waldemar Kocon wystąpił na bankiecie, na cześć Prymasa Glempy w Detroit, z końcem września br.

Ambasador polskiej piosenki

WALDEMAR KOCON

wystąpi ponownie

HAMILTON, 19 X 85, godz. 7 30, 1517 Main St. E. Szkoła Winston Churchill
Bilety do nabycia - 725 Barton St. u p. Kopys, lub po bliższe informacje proszę dzwonić 560-9451 - pan Niedojadek

TORONTO, 20 X 85, godz. 2 30, West Park Secondary School, Bloor i Dundas,
Bilety do nabycia - 167 Roncesvalles Ave., tel. 534-2231

LONDON, ONT., 25 X 85, godz. 8 00, 554 Hill St.
W sprawie biletów dzwonić - 438-0271 p. Ciesielska

KITCHENER, ONT., 27 X 85, godz. 3 00, Sala Polskiego Legionu,
601 Wellington Bilety - tel. 743-5380, p. Wojtaszynski

Dnia 6 października 1985

zmarł śmiercią tragiczną

Sp. podporucznik

JERZY "FIGARO" - BADEK

Zolmerz oddziału partyzanckiego "BURZA",
25 p.p. Okręg AK Łódź

Odnznaczony krzyżami AK, Walecznych i Zasługi
z Mieczami oraz Medalem WP

Odszedł od nas szlachetny człowiek, przyjaciel i kolega
CZĘŚC JEGO PAMIĘCI

TOWARZYSZE BRONI,
PRZYJACIELE I KOLEDZY

Dnia 6 października odszedł od nas
niespodziewanie, nasz ukochany mąż, brat,
ojciec i dziadek

Sp. **JERZY B A D E K**

O czym zawiadamiają, pozostali w nieutulonym żalu
ZONA, SIOSTRA, DZIECI I WNUKI

Rozaniec odbędzie się w niedzielę dnia 21 października br.
o godzinie 7 wieczorem, w kaplicy domu pogrzebowego
Turner & Porter, 2357 Bloor St. W Toronto

Msza św. i wyprowadzenie zwłok odbędzie się
dnia 22 października z kościoła św. Teresy, 123 11th Street
(rog. Lakeshore) w Toronto, o godzinie 11

Prosimy o nieskładanie kondolencji

AMNESTY INTERNATIONAL

Amnesty International, w najnowszym raporcie, w rozdziale o Polsce, zwraca uwagę na skrytobójcze morderstwa ludzi zaangażowanych w polityczną działalność opozycyjną, takich jak Piotr Bartoszcze, Bolesław Walczak, czy Andrzej Bemboś

Ponadto, stwierdza raport, władze stosują stale tortury, nieludzkie traktowanie i szykany w stosunku do więźniów politycznych, których - wedle oficjalnych danych - było z końcem sprawozdawczego roku co najmniej 45 (Obcnie jest ich już przeszło 300, według ostrożnego szacunku *Przyp. red.*) Większość z nich znalazła się za kratami za przynależność do Solidarności lub innych organizacji, drukowanie lub kolportaż nielegalnych wydawnictw, czy udział w zakazanych audycjach radiowych *Solidarności*

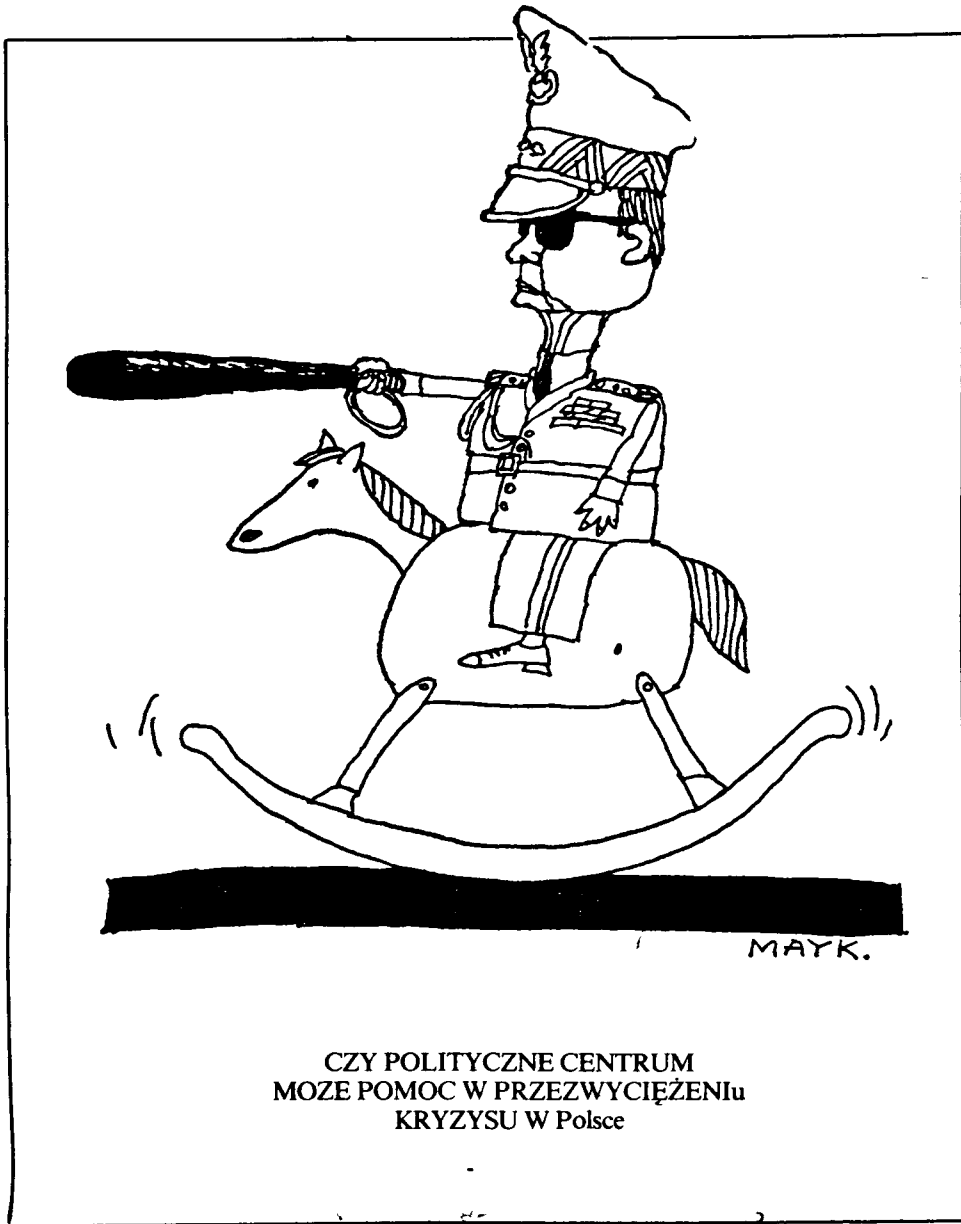
Z PRASY EUROPEJSKIEJ

General Jaruzelski wprowadził stan wojenny sam Rada Państwa została zwołana w nocy 13 grudnia 1981 r. już po aresztowaniu przez milicję aktywistów "Solidarności". Z wyjątkiem kilku ministrów rząd także nie był wtajemniczony. To, co miało wyglądać jako ratunek narodu, było dla niego ciosem, stan wojenny - który został rzekomo wprowadzony w imieniu państwa - był faktycznie ratunkiem dla ekipy rządzącej. Minęły lata, a stan ten trwa nadal. General, który dokonał puczu, nie powołał na przedstawicieli społeczeństwa ludzi z grona fachowców, z kierowniczej grupy Kosciół, ludzi godnych zaufania, bądź reprezentatywnej grupy ludzi budzących zaufanie z Sejmu. Jaruzelski ominął wtedy centrum społeczeństwa, grupę ludzi, którzy stale myśleli o poszukiwaniu jakiegoś kompromisu, którzy chcieli mediacji, którzy może nawet zgodziliby się na jakiś stan wyjątkowy, który mniej służyłby chorej partii, bardziej rozdarciemu narodowi. General przez wiele miesięcy stojąc na czele WRON miał nadzieję na powrót starego porządku. Wydawało mu się, że w rozgrywkach pomoże mu wygrywanie konfliktów w interesach stron przeciwnych. Może także pokładał nadzieję w sile partii, która będzie mogła autentycznie reprezentować społeczeństwo. Niestety, nic z tego się nie spełniło.

Rząd musi stale czuwać i liczyć się ze zdaniem ogółu. Czas "Solidarności" postarał się bardziej o to, by budzić świadomość narodu, domagać się jawności życia, anizeli wszystkie poprzednie fazy przełomowe w dziejach komunistycznej Polski. Dotyczy to nie tylko intelektualistów, lecz także inteligencji technicznej i ekonomicznej. We wszystkich kręgach społecznych znajdują się rzecznicy, którzy w okresie "Solidarności" nauczyli się poznawać swoją świadomość, ci reprezentanci potrafią wyciągać własne wnioski. Dotyczy to zarówno rzeczników wśród robotników w przedsiębiorstwach, jak i naukowców na uniwersytetach i nadal ich słowo coś znaczy. Stan wojenny zawiesił wszystkie organizacje, przeciął wszystkie związki instytucjonalne i oderwał tych mówców od usankcjonowanych form. Pomogło to tym ludziom przejrzeć, poczuli się ofiarami. Ich indywidualne kontakty nie zostały jednak przerwane, a między niektórymi zostały w czasie internowania nawiązane nawet przyjazne.

Ten krąg ludzi określa głównie opinie publiczną. Bardziej interesują wszystkich przekazy z ust do ust o tym, co mówią ci przedstawiciele anizeli wiadomości z prasy. Oficjalne wiadomości prawie zupełnie nie bywają dyskutowane. Pomijając pisma katolickie bardzo niewielu autorów "Polityki", "Życia Gospodarczego" i może "Odrodzenia" należy do grupy dziennikarzy, których artykuły bywają przyczynkiem do poważnej i uczciwej dyskusji. W dziennikach grupa ta jest jeszcze mniejsza, chociaż wyraźnie różni się zastrzeżeniem na zaufanie wiadomości "Rzeczypospolitej" i starego warszawskiego dziennika "Życie Warszawy", a propagandowego organu partii "Trybuna Ludu". Są jeszcze inne pisma reprezentujące ekstremalną skrzydło partii, o których nawet rzecznik prasowy Urban mówi, że przy ich lekturze brudzi sobie palce. Zarówno prasa jak i radio nie cieszą się opinią wiarygodnych środków przekazu, nie ma w nich nic, co byłoby sprzeczne z oficjalnym zdaniem, cenzura ma z tymi organami łatwą pracę. W przeciwnieństwie do nich sporo pracy przysparza cenzurze krakowski "Tygodnik Powszechny", który walczy z nią bardzo wyraźnie, widac to w zaznaczanych przez redakcję uwagach o ingerencji.

Jako autentyczne uważane są tylko wiadomości przekazywane poza cenzurą. Takie pojmowanie jest lekcją, która pozostała z okresu "Solidarności" walczącej niezmordowanie o nieograniczony dostęp do środków masowego przekazu. Niestety nie



CZY POLITYCZNE CENTRUM
MOŻE POMOC W PRZEZWYCIĘŻENIU
KRYZYSU W POLSCE

odnieśli zwycięstwa, lecz utrwaliło się przekonanie, że zarówno telewizja jak i cała propaganda kłamie. W kraju, w którym nie daje się wiary ani radiu ani prasie, wpływ mają ludzie, których cenzura nie ogranicza, a nie mają do wymienionych dostępu. Byli przewodniczącymi Stowarzyszenia Dziennikarzy Stefan Bratkowski nie stracił na popularności, mimo stanu wojennego i rozwiązania Stowarzyszenia. Nagrane na taśmie resume politycznych przekonań tego weterana partyjnego kursuje wśród opozycji. Czy każdy kogo się nie drukuje należy do opozycji? Niekoniecznie. Bardzo wielu dziennikarzy, którzy nie mogą publikować swoich prac w państwowych środkach przekazu znalazło schronienie w prasie wydawanej przez Kosciół.

Mało przydatne wydałoby się formułowanie pojęcia "opozycja". Przez wszystkie lata istnienia Ludowej Republiki fronty zmieniały się bardzo szybko. Dzisiejszy premier i minister mogli w latach 50-tych być zaliczeni do opozycji. Tutaj także istnieją subtelne różnice, jest opozycja antysocjalistyczna i opozycja socjalistyczna. Pierwsza musi być oficjalnie wyklęta, tą drugą mogą do pewnego stopnia rządzący popierać. Poza tym jest dopuszczalna także oficjalna niesocjalistyczna opozycja, do której należy Kosciół z gronem świeckich skupionych wokół Prymasa. Należą do niej między innymi dziennikarz i historyk Andrzej Micewski czy prawnik i publicysta Stanisław Stomma. Także młodzi autorzy jak Marcin Król rozwijają się w tym kierunku. Czym ściślej tych świeckich Kosciół wiąże ze sobą, tym łatwiej jest ich drukować. Czy te osoby których publikacje jeszcze się ukazują, lecz nie są wierni rządzącym można zaliczać do "centrum" w społeczeństwie? Nie ma na to wyraznej odpowiedzi. Po prostu w Polsce nie ma tradycji "centrum". Żadna partia ani grupa jeszcze w czasach przedwojennych w tym duchu nie rozmawiała. A po wprowadzeniu tak zwanego socjalizmu, w warunkach którego istniała tylko polaryzacja, także nie było o tym mowy.

Szansa utworzenia Centrum zaistniała dopiero w okresie "Solidarności", okres ten

uświadomił o możliwości istnienia społeczeństwa pluralistycznego. Takim kręgiem ludzi stojących po środku był niezbędny jesienią 1981 r., byłby on równowaznikiem między rządem a "Solidarnością", było już wtedy wiadomo, że obydwa skrzydła nie dojdą do porozumienia.

W końcu września 1981 r. przewodniczący "PAX", którego stosunki z Kosciółem stały się w tym czasie znośne, członek Rady Państwa Ryszard Reiff opublikował w "Słowie Powszechnym" artykuł na temat "wielkiej koalicji". Reiff widząc zaostrzające się coraz bardziej stosunki z "Solidarnością" usiłował zapobiec konfliktowi. Zaproponował on utworzenie "Narodowego Komitetu Porozumienia" w liczbie 24 członków. Ciałem to winno składać się z przedstawicieli partii, "Solidarności" i świeckich przedstawicieli Kosciół. Według jego koncepcji w skład tej rady winno wchodzić dwóch przedstawicieli wojska - Jaruzelski i Siwicki, dwóch przedstawicieli MSW - ówczesny minister Milewski i Kiszczak, dwóch przedstawicieli partii - Olszowski i Barcikowski i dwóch przedstawicieli rządu - Obodowski i Rakowski.

"Solidarnosc" winni reprezentować Wałęsa, Geremek i Mazowiecki, z katolików świeckich ludzie z Rady Prymasowskiej i Klubów Inteligencji Katolickiej. Projekt ten dawał przewagę partii, na co może zgodziliby się bardziej umiarkowani przedstawiciele "Solidarności", pozostali prawdopodobnie nie kierownicza rola partii, z uwagi na uwarunkowanie interesów międzynarodowych, nie mogła zostać naruszona. Na tę "wielką koalicję" w obliczu żądania "Solidarności" nie mogła zgodzić się będąca w degeneracji partia Społeczeństwo polskie nie było tak nieodpowiedzialne, aby czekać beczynnie w obliczu niekompetentnej partii. Projekt Reiffa miał jednak jeden haczyk, mianowicie pokonanie wśród antagonistów sprzeczności, która także dzisiaj wydaje się jeszcze trudniejsza do pokonania. Terytorium Polski należy do układów wschodnich natomiast cywilizacja, związki kulturowe i duchowo-polityczne są orientacji zachodniej. Do tej pory te sprzecz-

ności, zresztą nie tylko w Polsce, nie zostały przez władze dyktatorską przełamane.

Ryszard Reiff stawiał przed "wielką koalicją" trzy zadania należało wyjaśnić jak daleko może sięgać wolność i niezależność w istniejących układach? Jak daleko można wprowadzić demokrację i pluralizm przy kierowniczej roli partii? I trzecie, owo "Centrum" musiałoby znaleźć formy niezbędnej reformy gospodarczej, która mieszłaby się w istniejącym systemie. Państwo jednak nie może się opierać na zdeklasowanej dyktaturze chorej partii. Odpowiedz na te pytania jest ważniejsza niż to, jak rozwiązać trwający od 40 lat antagonizm między Państwem a Kosciółem. Państwo i Kosciół łatwiej mogą współzyc ze swoimi przeciwnościami. Natomiast na postawione trzy pytania musi się znaleźć odpowiedz. Trwający od 40 lat lawirowanie i omijanie skazuje Polskę na coraz większe odsuwanie od centralnej Europy. A także w układach z Europą Wschodnią potrzebuje Polska odpowiedzi na te pytania.

Sprawa utworzenia "Centrum" wygląda zupełnie inaczej w NRD czy Czechosłowacji. Przeciwnie postawy Państwa i Kosciół w Polsce uwrażliwiają myślenie. Kultura polityczna ma wysoki poziom, wolność myśli i racja stanu wiążą się wspólnie od wieków. Gospodarka prywatna jest dla wielu Polaków czymś naturalnym. Eksperymenty z reformą gospodarczą dają, chociaż słabe, jakieś wyniki. Jeżeli więc istnieje jakiś kraj w Układzie Warszawskim, w którym istnieją szanse na "polityczne centrum" jest nim Polska. W wywiadzie dla czasopisma "Zdanie" Rakowski powiedział, że wszystko co nie jest ekstremalne, jest posrodku. Pojęcie "mniejszości" nie poruszył, powiedział natomiast, że polscy ekstremiści stanowią dzisiaj opozycję antysocjalistyczną, która w ostatecznym rachunku chciała obalić istniejący ustroj. Przeprowadzający wywiad nie był zadowolony z tej "sieczi", którą przedstawił Rakowski. Nie mogą decydować o "centrum" ludzie, którzy do niego nie należą. O ile w grudniu 1981 głównymi pryncypiami było albo tutaj albo tam, napotyka się teraz częściej nastawienie ani tutaj ani tam. Rakowski jest dzisiaj już tylko rzecznikiem swojego rządu i nie widzi potrzeby powstania jakiegokolwiek "centrum" pomiędzy partyjnym rządem a narodem. Rząd wierzy w to, że uda mu się obejść bez Centrum, można więc wyciągnąć wniosek, że jakiś polityczny środek nie miałby łatwego życia. Lecz czy władza chce czy nie on istnieje. Na pewno należy do niego Ryszard Reiff, który spotykając się z Jaruzelskim 8 grudnia 1981 na odniósł sukcesu ze swoją ideą. Kiedy Radzie Państwa przedstawiono do podpisu ogłoszenie o wprowadzeniu stanu wojennego, Reiff powiedział - nie. Przyczyniło się to do jego popularności i do usunięcia z zajmowanych stanowisk. Utrzymuje jednak nadal kontakty, które można zaliczyć do "Centrum".

Wszystkim osobom, które mogłyby owo "Centrum" reprezentować stawia się jednak pewien warunek, mianowicie muszą one się cieszyć zaufaniem narodu. Społeczeństwo musi wierzyć w to, że nie chodzi ani o władzę i wpływy przy podjęciu "współpracy" z rządem. Muszą być oni dostatecznej siły, aby móc się obronić przed początkowym brakiem zaufania. Także jednak rząd musi darzyć ich zaufaniem. W społeczeństwie nadal tkwi przekonanie, że tylko ludzie skorumpowani cieszą się zaufaniem władzy. Rząd musi nauczyć się, że krytyczni i samodzielnie myślący ludzie więcej mogą pomóc anizeli usłudze.

Jeżeli dzisiaj zapytano by w Polsce kogo można by do grupy "Centrum" zaliczyć - trudno byłoby to zdefiniować. Musi nadejść czas, okoliczności i inspiratory, utworzenie takiej grupy, która umożliwiłaby przezwyciężenie kryzysu po-



ROZMOWA Z MIROSLAWEM CHOJECKIM

*Członkiem i założycielem KOR-u,
twórcą Wydawnictwa NOWA,
pierwszym redaktorem
wydawanego we Francji
KONTAKTU, działaczem Biura
Solidarności w Brukselu*

OBIE STRONY MUSZĄ COŚ DAĆ

Rozwiązał naszą krzyżówkę

GF *Spotykamy się na Kongresie Kultury Polskiej w Londynie. I nie tylko my. Pomijając radości towarzyskie, jak oceniasz ten Kongres? Masz podobne doświadczenia?*

MCh Uczestniczyłem w takim forum dotychczas w Bibliotece Polskiej w Paryżu w 1983 r. w grudniu. Z tego zresztą powstała książka. Koncepcja była inna. Chodziło o to, co w kulturze dzieje się w Polsce, a z drugiej strony, co kultura polska jest w stanie dać światu demokratycznemu i co świat demokratyczny jest w stanie dać kulturze polskiej. Nie interesowała nas kultura emigracyjna. Bowiem w ogóle kwestia podziału na kulturę emigracyjną i krajową jest podziałem wprowadzonym przez komunę. Jest podziałem, który tę jedność kultury narodowej łamie.

GF *Czy nie sądzisz, że wszystkie mechanizmy selekcyjne niereprezentatywność środowiska naukowego czy artystycznego, brak środowiska twórczego i wreszcie sprawa ta, że to co robimy na emigracji w twórczości w wielu przypadkach jest mniej udane?*

MCh Nie, nie sądzę. Jeżeli wezmiesz pod uwagę kilka chociażby pism: Aneks, Kultura Pryska, no, zostawmy Kontakt, czy wreszcie Puls - to są to pisma społeczno-polityczne i literackie, które absolutnie nie ustępują pismom tego samego typu krajowym. Nie zgodzę się, że właściwą perspektywę na te sprawy można mieć tylko z kraju.

GF *No dobrze. Jakie masz zastrzeżenia do koncepcji społeczno-politycznych w kraju?*

MCh Oni są zasciankowi. Nie tylko w tym sensie, że rejestrują wydarzenia lokalne. Dla ludzi w Polsce, cała polityka polska kończy się na Bugu, zaczyna na Odrze i Nysie. We wszystkich rozważaniach teoretycznych, praktycznych nawet absolutnie nie jest brane pod uwagę, uwikłanie Polski w różne bloki i kraje. W publicystyce krajowej Zachód jest absolutnym monolitem, gdzie nie rozróżnia się krajów o różnych punktach widzenia, chociażby na sprawę Europy Wschodniej. Taka zasciankowość i prowincjonalność.

GF *My i reszta świata?*

MCh Wyraźniej, my, Zachód i Sowiet, taki trojkał. Gdzieś tam obok Papież. Jeśli w ten sposób buduje się koncepcje społeczne i polityczne to są one w pewien sposób kalekie. To jest nawet przerażające, że ludzie siedząc w Polsce tak wiele wymagają od świata zachodniego, poparcia pomocy, wołanie w sprawie polskiej - natomiast nie znajdziesz w ich pismach niezależnych działu spraw zagranicznych.

GF *Czy można ich za to w kraju winić? Idee zroznicowania Zachodu i jego problemów nie są łatwo przyjmowane. Ludzie są odporni na wszelkie opluwające Zachód informacje. Po latach działalności "jedynki, radio, prasa i telewizja" każde "złe" wiadomości wydają się propagandą. Także ci co na Zachodzie zbierają informacje dla kraju nie chcą być nosicielami złych wieści. Ta obronna nadwrażliwość istnieje także w publicystyce emigracyjnej.*

MCh W płaszczyźnie społeczno-politycznej jest nieco lepiej na emigracji. Ale my robimy swoje oni swoje. I tu porozumienia żadnego nie ma. Powiedzmy sobie szczerze. Ani na Zachodzie ani na Wschodzie Polacy nie zbudowali myśli politycznej. To co się wyprawia w popularnej prasie emigracyjnej - zgadzam się - jest straszne. Tam czerwoni-tu wielki, wspaniały Zachód. Wszystko jest w tym łzawym obrazie wspaniałe - my wspaniali Polacy i ci wstrętni komunisty.

W tej płaszczyźnie to się już niczego nie wymyśli. Ten kraj żyje obok Rosji i należy jednak zastanawiać się nad formami współżycia z tym sowieckim systemem obok. Budowanie podmiotowości społecznej, ale nie uciekając od położenia geograficznego w tych warunkach, które są i z komunistami.

GF *Trzeba się dogadać?*

MCh Och, trzeba jakos współzyc. Dajmy na to masz chorobę - walczysz z nią, w porządku. Ale musisz w niej funkcjonować, żyć. To nie znaczy, że masz jej ulegać.

GF *Czy z tego wniosek, że mamy czas uporczywej choroby komunizmu tam, więc i tu na emigracji spuścimy z tonu?*

MCh Nie tak mocno to się nie zgadzam. Jestem przekonany, że o niepodległość trzeba walczyć.

GF *Walczyc, walczyc. To tak wiele różnych spraw można w to włożyć. Od legionów po dieptanie z transparentami.*

MCh A żeby niepodległość wywalczyć, trzeba znaleźć sojuszników i to szukać na całym świecie. Zarówno w Europie Zachodniej jak i Wschodniej. Trzeba założyć, że nasz przyszły sojusznik nie zna naszych doświadczeń - doświadczeń życia w systemie totalitarnym. Przeciwny Francuz, Kanadyjczyk, Amerykanin ich nie posiada. My się musimy do niego nagiąć, zapomnieć o kategoriach polskiego myślenia - by go przekonać.

GF *Wielu podziela złudzenie, że jak będziemy nasze męczeństwo demonstrować - szaty rozdierac, to nas ten przeciwny obywatel świata, zauważy, współczuć będzie i pomoże.*

MCh Jeśli popadasz w męczenniczą pozę to przegrywasz. Na świecie dzieją się rzeczy naprawdę straszniejsze w Etiopii, Kambodży, Wietnamie czy RPA. Można nawet przy tych drastycznych przykładach powiedzieć, że reżim Jaruzelskiego jest liberalny nawet we wschodnim bloku. Nie ma kraju niedemokratycznego gdzie jest tyle niezależnej prasy, gdzie wyrok za działalność opozycyjną wynosi 2-3 lata, gdy w Związku Radzieckim wiele lat.

Na bazie dramatu, na rodzieraniu szat nie można budować polityki polskiej. Nad człowiekiem, którego pobito możemy się zlitować - "biedny". Chodzi o to, żeby starać się tłumaczyć, pokazywać, że dziś nas pobito, ale jutro mogą pobić ciebie. Ja się nie zajmuję sprawami politycznymi. Jestem mały Kazio. Za krotko na Zachodzie, żeby budować koncepcje polityczne, ale mogę ci przedstawić jedną czy 2 koncepcje, które mogą za funkcjonować.

Jedną z nich może być to, co my robimy w Europie. Coraz częstsze są w niej koncepcje, pomysły, konkretne posunięcia w kierunku zjednoczenia Europy (parlament europejski, paszporty wspólnoty europejskiej, zniesienie formalności na granicach, wspólne programy badawcze - przestrzeni kosmicznej, środowiska itp.). Wszystko to ma na celu utworzenie trzeciej siły - wobec amerykańskiej i sowieckiej. Zostawmy ocenę pomysłu na boku. Natomiast jeżeli są tacy ludzie, którzy takie poglądy głoszą, myślę, że warto do nich docierać i rozmawiać. Jeśli zjednoczenie Europy, to jakiej, tylko zachodniej, czy w tych koncepcjach nie powinno być miejsca dla nas i kilku krajów Europy Wschodniej. My też jesteśmy Europa.

GF *Mirek wybac, ale to są fantazje.*

MCh To są konstrukcje teoretyczne.

GF *No zgoda, a inne wizje świata z nami w środku bardziej praktyczne?*

MCh Jako biuro Solidarności, spotykamy się z politykami zachodniego świata z Bettino Craxim, Olafem Palme, z Thuidemmansem, ministrem spraw zagranicznych. Sprawa którą wielu polityków żyje w Zachodniej Europie to sprawa zjednoczenia Niemiec. Wielu się wypowiada wśród Polonii za i przeciw. Wydaje mi się to nieistotne, bo nie od nas zależy czy Niemców zjednoczą czy nie. Nasz głos nie będzie się liczył tak jak się nie liczył. Jakże gdy nas dzielono. Należy więc owym politykom pokazywać, że podzielone Niemcy i Polska w tej orbicie są dzieckiem tych samych porożeń i jeśli mają być one zmienione to powinniśmy pamiętać, żeby o nas przy tym nie zapomniano. Jeśli będziemy przeciw lub za to tracimy szansę na poprawkę.

GF *Czy można w ogóle rozmawiać o naszych losach politycznych dysponując*

wobec potencjalnych sojuszników argumentami tylko moralnymi?

MCh Jak gdyby można. Zabiegi polityczne na Zachodzie muszą być silnie oparte na działaniach krajowych. Sytuacja w kraju powinna wciąż być argumentem, że Polacy są realną siłą w tym bloku. Mamy wciąż istniejącą de facto organizację, uznawaną powszechnie na Zachodzie. Nikt nie kwestionuje istnienia Solidarności jako ruchu społeczno-politycznego jako struktury zorganizowanej przedstawicielstwa, z którym można rozmawiać. A biuro zagraniczne jest takim przedstawicielstwem.

GF *Na ile Biuro Zagraniczne ma wolną rękę w sprawach takich jak zjednoczenie Niemiec czy Europy?*

MCh Tego Biuro Zagraniczne nie może robić.

GF *Więc kto to może robić w takim razie?*

MCh To mogą robić organizacje emigracyjne - polonijne.

GF *Dobrze, to jakie jest miejsce biura Solidarności w uprawianiu zagranicznej polityki i owych koncepcji europejskich?*

MCh Biuro Zagraniczne robi to, co robi. Jest ono akredytowane przy dwóch międzynarodowych centralach związkowych.

GF *Czy nadal musi być przy centralach związkowych?*

MCh Tak, musi. Związki zawodowe są nadal naszym największym sojusznikiem.

GF *Jaka jest ta pomoc?*

MCh Ogromna finansowa, charytatywna dla więźniów - cała działalność Polonii dla więźniów jest przy tym niczym. Związki zawodowe wprowadzają nas w świat swych spraw. Interesująca pod tym względem była wizyta kierownika biura Milewskiego u ministra Tindemansa, na kilka dni przed jego wylotem do Polski. Wizytę tę oczywiście załatwiły nam związki zawodowe. Następnego dnia po owej wizycie (nie mówię że to była jedyna przyczyna) Tindemmans odwołał swą wizytę oficjalną w Polsce, bowiem odmówiono mu spotkania z przywódcami Solidarności dlatego też, że zabroniono mu złożenia kwiatów na grobie księdza Jerzego i tego minister nie przyjął. Na ile wizyta Milewskiego miała wpływ na te decyzje nie wiadomo, ale to, że wyprzedzała je o jeden dzień to jest fakt polityczny i efekt był autentycznie polityczny.

Dalej przed wizytą Craxiego w Polsce Biuro Zagraniczne zaproszono do rozmowy. Podaliśmy listy osób z którymi należałoby się spotkać, a żeby mieć inną stronę

informacji, podaliśmy listę osób siedzących w więzieniu o które powinno się upominać. I on to robił

G F Z jakim skutkiem?

M Ch Miernym poza tym, że Jaruzelski obiecał mi, że procesu gdańskiego nie będzie. Craxi się o to upomniał i to jest fakt. Na ile on wynikał z jego ogólnej orientacji o tym co się dzieje w Polsce, a na ile z rozmowy z Milewskim może być sporne. Faktem jest, że w ambasadzie włoskiej w Warszawie zorganizowano wieczór na który zaproszeni byli doradcy Solidarności, którzy z nim (Craxim) dalej konferowali.

G F Ale Jaruzelski obietnicy nie dotrzymał?

M Ch Tak i kiedy Jaruzelski pojechał do Rzymu, żeby się spotkać z Craxim i z papieżem, to Craxi wyraził pełne niezadowolenie, bo został oszukany przez Jaruzelskiego. Na ile na te wszystkie wydarzenia w świecie, mają nasze spotkania wpływ, trudno powiedzieć.

G F Czy nie masz wrażenia, że jesteście przez polityków wykorzystywani do pewnych posunięć, które i tak się mają stać?

M Ch Być może, w polityce jest tak nieestetycznie, że obie strony muszą coś dać, a my sporo bierzemy.

G F Mówi się wśród emigracji sporo o tym, że biura przy związkach zawodowych płacą za dużo, że pozwalają na nadużywanie symboliki związku do celów niewiele mających wspólnego z jego ideami.

M Ch A przepraszam, a te ciężkie dolary, które wysyłają do Polski. Pokaż mi organizację polonijną, która jest w stanie powiedzieć 300-400 tysięcy dolarów przeznaczyc na sprzęt czy inną pomoc.

G F Związki zawodowe są konkretną siłą polityczną, dość silnie powiązaną w krajach zachodnich z lewicującymi partiami. Czy wasze istnienie jako biura w tym układzie nie wiąże się z nadmiernymi kosztami?

M Ch Oczywiście, że ponosimy koszty. Ale zyski są bez porównania większe. Jeżeli ktoś chce prowadzić działalność polityczną, nie ponosząc żadnych kosztów, to myśli jak małe dziecko. Działalność polityczna jest umiejętnością uprawiania kompromisów - sztuki rezygnowania.

G F Nie przeczysz, że czasem w ramach owej rezygnacji patrzycie przez palce na nadużywanie symboliki i że to was odsunęło bardzo od prawicowej Polonii i wschodnio-europejskiej emigracji. Gdzie Twoim zdaniem było z tym najgorzej?

M Ch W Niemczech Moskiewski dzwonek, słowo z tamtej strony mogło odwołać tam wszystko.

G F Możesz coś o tym powiedzieć?

M Ch Nie szkoda mi. Nie chcę. A symbolika słowa Solidarity jest słowem międzynarodowym i nic na to nie poradzi mi, że jest używane tu i tam.

G F A jeśli przyjmuje postać znanego znaku z różnymi hasłami?

M Ch Na to już nic nie poradzisz. Przecież nie zabronisz. Świadomie im przecież tego nie dajesz. Mówimy sami o sytuacji, gdy my świadomie z czegoś rezygnujemy. Międzynarodowa Organizacja Pracy i Konfederacja Związków Zawodowych mają w swych wewnętrznych uchwałach zakaz kontaktowania się z oficjalnymi rządowymi związkami zawodowymi, dopóki Solidarność nie uzyska wolności.

G F Czy ten mariaż ze związkami zawodowymi czy szerzej Solidarności na Zachodzie z socjaldemokracją lewicą nie zaciąży na wizerunku Polski i jej przyszłej realizacji? Czy nie oferujecie także swym sojusznikom Polski socjaldemokratycznej własne

M Ch Nie, dlaczego?

G F Gdyby wariant chadecki był mocniej przez biura zagraniczne eksponowany, to lewicujące związki zawodowe nie byłyby tak skłonne do pomocy.

M Ch Nie, wcale nie. Międzynarodowa centrala chadecka, światowa organizacja pracy wcale nie mniej nam pomaga niż socjaldemokratyczna i lewicujące związki zawodowe. Już wiem w czym problem. U was w Kanadzie nie ma silnych chadeckich związków. Ale w Niemczech i we Włoszech. Przykładowo F T C ma umowę z regionem Małopolska. Organizuje wakacje dla dzieci we Francji.

G F Czy spotykasz się z zarzutem, że biura Solidarności są izolowane od Polonii w Kanadzie nie tyle od władz Kongresu Polonii, ale tej Polonii demonstrującej, zbierającej grosz do grosza, organizującej akademie?

M Ch Trudno mi coś mówić o waszej specyfice. Zaszłości z tym biurem zrobiły swoje. A poza tym może ludzie prowadzący to biuro nie byli i nie są w stanie dotrzeć do Polonii, wytłumaczyć. Nie jest wcale tak, że jeśli biuro ma takie kontakty jak ma, to Polonia się musi oden odwracać. To nie jest kwestia tych kontaktów. W Londynie np. biuro ma takie same kontakty ze związkami zawodowymi i trudno powiedzieć, że Polonia tam jest jakas lewicująca, a mimo to biuro potrafiło znaleźć z nią wspólny język.

G F A jeśli te zaszłości, te niechęci są takie, że biuralista nie bierze udziału w polonijnych demonstracjach i akademiach?

M Ch Słuchaj, nie pytaj mnie o to czego nie znam, nie doszły mi, nie mogę sprawdzić.

G F Dobrze. Weźmy więc sprawę hipotetyczną. Jak powinien funkcjonować idealny człowiek w biurze?

M Ch Powiem ci tak. Działalność polityczna polega na zawieraniu sojuszków często z siłami, z którymi się niekoniecznie identyfikujesz, ale które w danej chwili mają interesy zbliżone do twoich. Tylko małżeństwo ma być do śmierci. I nie jest tak, żeby należało koniecznie wystrzegać się lewicy. Gdybyśmy się jej wystrzegali np. w Europie, gdzie "lewica" rządzi w Szwecji, Francji i innych krajach, to nasze możliwości wpływania byłyby znakomicie mniejsze. I to, że związek zawodowy był tak otwarty, istniały w nim różne prądy liberalistyczne i socjalistyczne także. W związku z tym nie ma to biuro ograniczeń kontaktów. Nie można się identyfikować z jednym tylko stylem myślenia politycznego.

G F Zdarzały się wam, w Europie akcje trudne do zrozumienia. Na przykład demonstracje antyamerykańskie czy pacyfistyczne w których wolelibyście nie brać udziału. Jak to właściwie było?

M Ch W Europie w ruchu pacyfistycznym nastąpił już rozłam. Część z nich zrozumiała na przykładzie Polski czy Afganistanu, że zagrożenie jest obustronne, że nie można żądać tylko rozbrojenia Zachodu, że trzeba też demonstrować przeciw SS-ZO. Wydaje mi się, że między innymi nam samym udało się sporą część tych pacyfistów przekonać. Gdybyśmy się od nich odwrócili w początkowym momencie, to oczywiście byśmy przegrali.

G F Na ile to nie są wasze złudzenia, żeście odwrócili część pacyfistów?

M Ch No wiesz, to wystarczy popatrzeć teraz na równowagę haseł. Przecież ich nie wystawiają dla naszych przedstawicieli, którzy są gdzieś w tłumie.

G F Więc bierzecie w nich udział?

M Ch Nie uczestniczymy w nich oficjalnie, bo my jako związek zawodowy mamy obowiązek uczestniczenia tylko w akcjach, które organizują związki zawodowe dla

G F Czy była sytuacja, gdzie musieliście uczestniczyć w imprezach, które wam zdecydowanie nie odpowiadały?

M Ch Nie.

G F Pamiętasz, była tak wizyta Milewskiego w Afryce, kiedy to jako kierownik biura opowiadał się przeciwko emigracji Polaków do RPA?

M Ch No tak i odezwały się ośrodki polonijne na całym świecie, że jak w ogóle on śmiał zaatakować RPA. I to wydaje mi się idealny przykład nie rozumienia procesu politycznego. Z punktu widzenia pryncypialnego, co nas obchodzi RPA? Dlaczego więc to Jurek Milewski zrobił i po co to było potrzebne. Otóż zbliżała się konferencja Międzynarodowej Organizacji Pracy. Wiadomo, że głos z Trzeciego Świata liczy się tak samo jak z Francji czy USA. Wiadomo także, że w Afryce dość duży wpływ mają Sowieci. Zamiast ich za to potępić, trzeba starać się te afrykańskie kraje z orbity sowieckiej wyrwać. Potępieniem tego nie załatwisz. Jurek spotkał się tam z różnymi związkowcami. Widac umiał pokazać sprawę Solidarności. I gdy w miesiąc później przyszło do głosowania na MOP, nad potępieniem PRL mieliśmy większość głosów za sobą. Właśnie z tych krajów afrykańskich. A Jurek będąc tam nie mógł pochwalac polityki apartheidu.

G F A nie mógł tego przemilczeć?

M Ch Nie, tam to jest za żywe. Tak jak byś jechała do Polski i nie mogła powiedzieć o Jaruzelskim. Nie mógł nie zabrac głosu. I tym głosem, który, umowy się, w sprawach apartheidu niczego nie zmienił. Zmienił za to dużo w sytuacji Solidarności.

G F A tymczasem sprawa RPA wyplęła na poczesne miejsce i stosunek też doni wyjdaje się już inny niż wtedy.

M Ch No widzisz. Tak jakby byliśmy pierwsi. I uzyskaliśmy przy tym wspaniały werdykt Międzynarodowej Organizacji Pracy.

A patrz co się dzieje w ONZ - praktycznie głosują tak, jak chcą Sowieci. A nad tym trzeba pracować, bo ci ludzie nie są koniecznie prosowieccy. Często niewiele o komunizmie wiedzą. Idea piękna, a na temat jej realizacji cisza.

G F Przedmiotem tej rozmowy są jak widzisz Biura Solidarności, ich koncepcje polityczne, sens działania. Jesteś jednym z działaczy centralnego biura, ale nie tylko. Jest jeszcze KONTAKT, pismo, z którym jesteś od początku związany. Pismo jednak dla emigracji.

M Ch Kontakt to już cała instytucja. Nie tylko pisma, ale i kasety, filmy, kontakt z krajem. A samo pismo nie jest tylko dla emigracji, zauważ, że 50 procent piszących to pisarze krajowi. I ich teksty tam docierają.

G F Widzisz? Wracamy do punktu wyjścia. Trzeba z tych krajowych sił korzystać.

M Ch Ależ i tu programowo chodzi o porozumienie. Ta linia już była wyznaczona w artykule wstępnym. Ale ja już nie jestem redaktorem naczelnym. Z nim warto o tym rozmawiać. A ja sam zajmuję się wysyłką sprzętu do kraju i to zajmuje mi masę czasu.

G F Osobiste. Mirek - czy przy wszystkich tych zajęciach, bardzo ważnych, czegoś Ci nie brak, czy chciałbyś być w kraju?

M Ch Tak. Mówiąc słowami Michnika. W tym kraju jest miejsce dla każdego porządnego człowieka.

Rozmawiała GRAŻYNA FARMUS

CZYTANE MIĘDZY WIERSZAMI

Sledziłam przez okres kilku tygodni przewijające się w krajowej prasie publikacje na tematy, ujmując rzecz w najszerszym sensie, etyczne. Oczywiście w takiej prasie, która - poza propagandowymi serwitutami - usiłuje przemyścić trochę uczciwej prawdy a tzw. wielką ideologią w ogóle się nie zajmuje. Prasa ta zawsze, od gomułkowskiej odwilży istniała w PRL i szczęście że nadal istnieje. Kto tu za oceanem chce szermować uogólniającym frazesem o rezimowych publikatorach, niech sobie szermuje, jego sprawa.

Ale wracamy do rzeczy. "Byc czy mieć?" zastanawia się Zygmunt Dłuzej, pismo poświęcone sprawom zdrowia, fizycznego głównie, ale trudno się dziwić, że zahacza temat postaw wobec życia, jakże ważny dla psychicznego zdrowia jednostki, poza wszystkim. I oczywiście opowiada się za życiem po to, by być. Tradycyjny to był polski model życia - to już moje skromne osobiste refleksje - jedyny zapewniający przejście przez to życie z poczuciem satysfakcji, czy choćby tylko spełnienia. Być, być dobrym szewcem, pełnym pasji filumenistą, nauczycielem nie zasługującym na miano belfra - kim to naprawdę mniej ważne ale kims, nie manekinem widzącym zwierciadło swej wartości w stosach nagromadzonych rzeczy. (A jeśli jakas życiowa klęska uniemożliwi dalsze ich gromadzenie dla samego siebie, wewnętrznie zredukowanym do zera. Zygmunt Dłuzej mówi o "utracie poczucia bezpieczeństwa z którego wyznawcy modelu "mieć" początkowo nawet nie zdają sobie sprawy, a które ponoc towarzyszy im zawsze. Nie wiem, może zawsze, należą do "wiernych" modelu tradycyjnego i dlatego ciasno mi i duszno na tym bezkresnym kontynencie, gdzie bogiem jest

Zygmunt Dłuzej, biada nad degradacją credo "być" i w ogóle upadkiem naszych tradycyjnych wartości kulturowych. Przyczyny? Można by je sformułować w suchych, może i nawet bardzo mądrych zdaniach, ale chyba wymowniejsze są obrazki - cytuję Kobieta i Życie.

'Na pierwszej wywiadówce w liceum, poruszyłam parę słów, które mi się nie podobają kilku rodzicom, mnie poparło. I się zaczęło! Anka przychodziła splotkana, "ze ma taką rezolutną, patrzcie, patrzcie, matkę!" Naturalnie odbyło się to na stopniach. Ponieważ jest średnio zdolna - miało to kolosalny wpływ na oceny okresowe. Od tej pory milczę. Milczę na wywiadówkach, słuchając o moim dziecku, przeroznych "epitetów", zamiast słowa "uczeń" Milczę, kiedy wychowawczyni skarży się, że klasa jest źle wychowana, bo "się brzydko wyraża". W milczeniu znośnie" - można dalej ciągnąć cytaty o "wychowaniu obywatelskim", które na pewno nie jest drogowskazem do "być". Lecz może przeskoczmy na łamy Przeglądu Technicznego. Tam dziennikarz zamieszcza "spowiedź" 27-letniego studenta, wiecznego studenta, który studiuje już lat 8.

"Właściwie straciłem pierwsze trzy lata na uczelni. Obrabiałem fatalną taktykę, choć nie ma tego złego - trochę mi to pomogło. Przez pierwsze trzy lata średnia ocen - 5, ale dalej już semestr VII - średnia 3,5, semestr VIII - 3,2.

Miałem dużo czasu, zapisałem się do organizacji studenckiej, bo istnieją wyjazdy, na które kieruje się przede wszystkim zresztynych. Pracowałem przy organizowaniu wyjazdu do Anglii. Udało się - wyjechałem. Pomalutku w organizacji stawałem się eksper-

Jacek Skoczkowski

WSZYSCY JESTEŚMY NOWO PRZYBYLI...

W ostatnim okresie do Ottawy przy była nowa fala polskich emigrantów. Przybyli tutaj różnymi drogami z Polski, Włoch, Austrii, Grecji, Jugosławii, RFN, Afryki. Różni musieli pokonać trudności, aby uzyskać prawo emigracyjne do Kanady.

W dniu 27 września 1985 r. z ich inicjatywy i na ich prośbę w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Jacka Odrowąza w Ottawie odprawiona została Msza św. dziękczynna. Przed rozpoczęciem Mszy św. odczytano Dekalog Emigracji ze wskazaniem Jana Pawła II dla Rodaków poza Polską.

Na Mszę św. którą celebrował proboszcz ks. Ryszard Kosian OMI przybyli liczne rzesze Polaków zamieszkałych w Ottawie.

Ks. Ryszard Kosian w okolicznościowym kazaniu nawiązał do historii emigracji w Kanadzie i emigracji Polaków do różnych krajów. Podkreślił że każdy ma swój krajobraz życia. Każdy musi pokonywać trudności, musi rozwiązywać różne własne problemy. Każdy też powinien wiedzieć, że nie jest sam, że zawsze spotka sobie podobnych. Wspólnie w jedności łatwiej różne trudności życiowe usuwać.

Decyzja emigracji z Kraju Ojczystego to często bolesny wybór. Stąd też potrzeba wielkiego wspólnego wysiłku, aby tym, którzy zdecydowali się, zostali zmuszeni czy po prostu chcieli opuścić swój kraj Ojczysty pomoc.

Ta pomoc powinna być w pierwszym okresie pobytu w nowym kraju. Ksiądz proboszcz nawiązał do posłania II Zjazdu Polaków Wolnego Świata z roku 1978, podkreślając potrzebę dążności do zjednoczenia się wszystkich Polaków, tak bardzo rozsypanych po różnych załaskach świata. Wymaga to stałej współpracy, zyczliwości, a przede wszystkim pracy naszej wspólnej pracy.

Nowo przybyli zapewne potrzebują naszej pomocy. To jest zrozumiałe. To jest ich początek. Ale my, już osiedleni, przebywający wiele lat poza Krajem Ojczystym, potrzebujemy też i nowo przybyłych. Oni mogą nam przybliżyć obraz tego naszego wspólnego domu, mogą nam podać wiadomości o tym, co się dzieje w tym opuszczonym przez nas wszystkich domu, o tym, co zagraża.

Polska potrzebuje Emigracji, potrzebuje pomocy. Polska potrzebuje naszego dobrego, zdrowego ducha. Nie możemy wyobcować się ze swego rodzaju, nie możemy zasypać tego naszego rodowodowego źródła, skąd będzie my czerpać przez całe nasze życie. Nie możemy odciąć się od tych korzeni i naszej przynależności narodowej.

Należy brać żywy przykład z Ojca Świętego Jana Pawła II, który niosąc ciężar i odpowiedzialność za Kościół Powszechny, tak szeroko otwiera swoje ramiona i swoje serce dla wszystkich. Z miłością ojcowską troszczy się o każdego, a przy tym zachowuje swój związek z kulturą i wyraża przynależność do polskiej chrześcijańskiej rodziny.

My Polacy wyrastamy z kultury chrześcijańskiej i nikt nam tego nie może odebrać. To jest nasza wielka, 1000-letnia siła, nasze narodowe dziedzictwo. I dlatego poprzez ten narodowy chrześcijański rodowod mamy obowiązek osobisty, obowiązek społeczny, aby dążyć do powiększania i umacniania rodziny polskiej rodziny, szczególnie w warunkach emigracji.

Musimy nosić w sercu słowa Ojca Świętego, że nasz podstawowy związek to związek z Chrystusem, z Kościołem Chrystusowym. Nasza przynależność do Kościoła Chrystusowego daje nam gwarancję sensu życia na tej ziemi.

W naszej mszy św. zaniesmy wspólną modlitwę dziękczynną za nas, wszystkich tutaj przybyłych, za nieobecnych

ale łączących się w myślach z nami, za naszych bliskich, nasze rodziny tutaj i w Kraju. Módlmy się o pogłębienie naszej duchowej i narodowej łączności.

Po mszy św. w sali parafialnej odbyło się spotkanie wszystkich uczestników mszy świętej. W imieniu grupy nowo przybyłych jeden z nich w krótkich słowach powiedział m. in. Drogi Księżo Proboszczu, Drodzy Panstwo Koleżanki i Koledzy, wielki to zaszczyt dla mnie, móc w imieniu nowo przybyłych do Ottawy podziękować wszystkim przybyłym na naszą dziękczynną Mszę św. Dziękujemy też tym, którzy przybyć nie mogli, ale w naszej wspólnej modlitwie łączą się z nami.

Dziękujemy przede wszystkim Księdzu Proboszczowi, Ryszardowi Kosianowi, za otwartość serca, za konkretną pomoc, za rady, pocieszenie, za natychmiastowe reakcje na wszelkie potrzeby nasze. Z całego serca dziękujemy i ufamy, że ksiądz proboszcz nie będzie ustawał w drodze niesienia pomocy, inny, którzy przybywać będą tutaj po nas. Bo przecież emigracja to nieustanna fala, na której przesuwają się grupy naszych braci i sióstr.

Obowiązki służbowe uniemożliwiły przybycie na naszą Mszę i spotkanie Prezesa Kongresu Polonii Polskiej, oddziału Ottawa, Pani Mirze Gawalewicz. Na jej ręce składamy podziękowania za pomoc, dobre drogowskazy, w tych pierwszych dniach naszego nowego życia. Dziękujemy wszystkim organizacjom polonijnym w Ottawie.

Pragniemy podziękować tym wszystkim, często anonimowym rodakom, którzy nam pomagali, zabierali na wycieczki po okolicach Ottawy, informowali, zachęcali do cierpliwości.

Pragniemy podziękować za wszystkie dowody dobroci i zyczliwości, jakiej doznaliśmy do tej pory. Nie łatwo wymienić wszystkie formy tej troski i pomocy.

Chcemy podziękować też sobie, za to, że Dobry Bóg umożliwił nam to spotkanie na tej nowej ziemi. Wśród nas powstała przecież nowe więzy koleżeńskie, więzy przyjaźni, sympatii. Bez tego przecież trudno byłoby żyć w tych jakże odmiennych i na początku nam obcych stronach.

My wszyscy tutaj zgromadzeni staliśmy się sobie bliscy, nie tylko poprzez fakt udziału w tej wspólnej Mszy św. Nie tylko poprzez rozmowy i życzenia. Stał się nam bliższy poprzez fakt, poprzez niezaprzeczalność naszej świadomości, że należymy do tej samej polskiej rodziny. Wszyscy przecież wiemy, że bez względu, jak daleko jesteśmy od naszej Ojczyzny, jak długo jej nie widzieliśmy, wszyscy nosimy ją w naszym sercu.

Stąd też, poprzez bliskość serc, naszych, powinniśmy ten rodzinny polski rodowod, wzmacniać, powinniśmy tą naszą polską jedność umacniać. Jest wielka możliwość dla nas, aby temu osobistemu życiu nadac sens, aby dać wkład w to, nasze wspólnie dzieło, pracę na rzecz Wolnej, Niepodległej Polski.

Następnie zabrał głos ksiądz Ryszard Kosian, dziękując młodym, nowo przybyłym, za inicjatywę tej mszy i tego spotkania. Ksiądz podkreślił, że jest to pierwsze tego typu spotkanie w Ottawie, a może i w całej Kanadzie. Jest to dobry znak, że młodzi emigranci rozpoczynają nowe życie w miejscu swojego osiedlenia, zaczynają to życie z modlitwą dziękczynną. Jest to zachęcające dla nas wszystkich, aby takie modlitwy do Boga zanosić i dziękować za Jego dobroć.

Kolejno wystąpił Bronisław Szpakowski, chciałbym zwrócić uwagę na niezręczność sformułowania, nowo przybyli. Przecież to nie, nie mowi. My wszyscy tutaj jesteśmy nowo przybyli. Wszyscy przybyliśmy do nowego swojego miejsca, osiedlenia, nowego

miejsca życia i pracy. Stąd też, to dla siejsze spotkanie przypomina nam wszystkim, nasze tutaj przybycie, nasze problemy i też otrzymywaną pomoc od tych, co byli przed nami. Musimy sobie wszyscy pomagać, musimy być wzajemnie zyczliwi, a wszystko to będzie owocowało dla naszego wspólnego dobra.

Jan Wasznik, redaktor Z Pomocą (kwartalnik Komitetu Pomocy Polakom Misjom) podziękował za spotkanie i wyraził radość z faktu przybycia nowej fali Polaków do Ottawy. Z pewnością, da to nowych czytelników dla naszego pisma, ale też i nasze pismo pozyska nowych współpracowników do redakcji. Jeden z nich, dziennikarz Stanisław Stolarczyk, już do nas przyszedł i nam pomaga.

Wszyscy się cieszymy, że jest nas więcej, że jesteśmy silniejszą polską grupą. Osobście zapewniam młodych o naszej otwartości i zyczliwości. Inż. Kazimierz Stys, w imieniu polskich inżynierów w Ottawie, powiedział, moi przedmówcy wyrazili wiele serdecznych i ciepłych słów, pod adresem nowo przybyłych rodaków. Oczywiście, słowa takie są potrzebne. Ale nie tylko dobrym słowem się żyje. Nasi rodacy, procz ciepłych i serdecznych słów, potrzebują z pewnością konkretnej pomocy.

Stowarzyszenie Techników Polskich, Oddział Ottawa, od dawna udziela pomocy nowo przybyłym kolegom w przystosowaniu się do tutejszego rynku pracy, oraz udziela porad, co do sposobów szukania pracy. STP pragnie zapewnić rodaków, że organizacja nasza służyła, służy i służyć będzie pomocą w adaptacji do życia w Kanadzie. Na sali są obecni przedstawiciele STP pp. Marcin Gorzkowski i Bronisław Szpakowski, u których można zasięgnąć informacji o szczegółach pomocy ofiarowanej przez STP.

Podobne słowa skierował do nowo przybyłych inż. Władysław Stypułkowski, zapewniając swojej i kolegom pomoc.

Atmosfera spotkania prawdziwie rodzinna. Do późnych godzin trwały rozmowy Polaków. Część tych rozmów, na dalsze godziny przeniosła się do domów prywatnych. Jak bardzo potrzebne są tego typu spotkania. Bo przecież, na każde rodzinne spotkanie, znajdzie się miejsce, a udział w tym spotkaniu, zależy tylko od nas samych.

WIELKA BRYTANIA

Z inicjatywy Polish Solidarity Campaign i Biura Informacyjnego "Solidarnosci" oraz przy poparciu Zjednoczenia Polskiego w W Brytanii i Zrzeszenia Polskich Studentów i Absolwentów w W Brytanii, został zwołany w londyńskim Hyde Parku wielki wiec w piątą rocznicę powstania "Solidarnosci". Mimo złych warunków atmosferycznych, wzięło w nim udział przeszło 800 osób.

Powitał zebranych młody i aktywny działacz socjalistyczny Wiktor Moszczynski, a przemówienia wygłosili red. Marek Garztecki, kierownik Biura Informacyjnego "Solidarnosci" w Londynie, lord Nicholas Bethell, poseł konserwatywny w Strasburgu, dr Ales Machacek, związany ze słynną Kartą 77, Sue Slipman z Partii Socjalno-Demokratycznej, dr S. Kuliukas - Litwin, członek European Liaison Group, Thomas Clarke, poseł socjalistyczny i członek komisji spraw zagranicznych w parlamencie Westminster, Artur Rynkiewicz, prezes Zjednoczenia Polskiego w W Brytanii, dr Amanyar, przedstawiciel partyzantów afgańskich. Ostatni przemawiał Giles Hart, przewodniczący Polish Solidarity Campaign. Wszyscy mówcy podkreślili solidarność dla sprawy polskiej i wszystkich innych narodów ujarzmionych przez brutalny imperializm sowiecki i domagali się wolności, niepodległości i ustroju demokratycznego dla tych narodów. Za nim ruszył pochod w stronę ambasady sowieckiej. Wiktor Moszczynski odczytał tekst protestu, który miał być wręczony w ambasadzie sowieckiej i tekst uchwały brytyjskich związków zawodowych.

Na czele pochodu niesiono chorągiew polską. Był także his-

toryczny czerwony sztandar PPS, który niosł Zbigniew Jesionczyk - Słupnicki, oficer AK i uczestnik powstania warszawskiego w otoczeniu członków Centralnego Komitetu Zagranicznego PPS Stanisława Wąsika, red. Ryszarda Zakrzewskiego, Tadeusza Prokopowicza, Franciszka Smereczynskiego, Hani Moszczynskiej i członków londyńskiej Sekcji PPS. Niesiono niezliczoną ilość transparentów, między innymi Polskich Niepodległościowych Organizacji Kobiecych w W Brytanii, niesiony przez Janinę Kujawską i red. Adelę Wilkową, była także liczna grupa Szkoły Młodych Ochotniczek (SMO) z prezeską red. Danutą Kossakowską na czele. Gdy pochod mijał ambasadę sowiecką 3-osobowa delegacja red. Marek Garztecki, dr Amanyar i Giles Hart udała się pod opieką policji pod ambasadę, by wręcząc uchwalony protest, Brama ambasady była zaryglowana, organizatorzy manifestacji oświadczyli, że protest zostanie wysłany pocztą. Manifestanci odspiewali znaną dziś na całym świecie pieśń, "Żeby Polska była Polską". Pochód doszedł do stacji kolejki podziemnej Notting Hill Gate, gdzie został rozwiązany. Kolportowano wśród uczestników manifestacji krajową prasę podziemną i "Voice of Solidarity", organ Biura Informacyjnego "Solidarnosci" w W Brytanii.

Wspaniała i dobrze zorganizowana ta manifestacja była inicjatywą młodego pokolenia, które przejmując obowiązki walki o Polskę, niepodległą, demokratyczną i sprawiedliwie społeczną.

JANUSZ ZAWADZKI



W TORONTO

Polish Canadian Action Group w odpowiedzi na apel Pomostu zorganizowała 13 października pikietę lokalną wyborczego w konsulacie PRL przy Lakeshore Blvd. Pikietę trwała od godziny 9 do 4. Kolejne osoby w biało-czerwonych koszulkach przekazywały transparenty. Rozdawano Apel do Polonii Wolnego Świata.

Jest to kolejna udana akcja w sezonie jesiennym. PCAG brała udział w przygotowaniu Akademii z okazji 5 rocznicy powstania Solidarnosci, a także wraz z innymi organizacjami zrzeszonymi w KPK Okręg Toronto uczestniczyła w dniu pamięci, 17 września, rocznicy najazdu na Polskę przez Sowietów. Zdjęcie wykonano w tym dniu pod pomnikiem katyńskim.

Polish-Canadian Action Group - Grupa "Solidarnosc i Niepodleglosc" zawiadamia, że posiada tasma, ze postada tasmy, z kazdaniami ks. Jerzego Popieluszki, nalepki na listy o tematyce jaltan-skiej, plakaty z Wale-sa i inne, nalepki na samo-chody, znaczki (buttons), wzor listow, ktore nalezy wysylac do Wale-sy itp. Biuro czynne w kazdy wtorek od godz 11 do 18 przy 192 Garden Ave., Toronto, Ont M6R 1H7, tel 416-588-1659

KORESPONDENCJA
Z RFNAKCJA
PROTESTACYJNA

Bardzo aktywna Sekcja PPS Hamburg - Południe pod przewodnictwem Jadwigi Modrzejewskiej i przy współpracy działaczy Polskiego Klubu z inż. Maksymilianem Pelcem zorganizowała demonstrację w dniu 30 sierpnia br w związku z 5 rocznicą powstania "Solidarności". Akcja trwała od godz 15 do godz 18 w najruchliwszym punkcie Hamburga przy Monckebergstrasse. Atrakcyjnie i pomysłowo prezentował się stoł informacyjny przygotowany przez Tadeusza Modrzejewskiego i Janusza Rychtera. Wśród bardzo ciekawych eksponatów znalazły się oryginalne materiały z obozów internowania, zdjęcia fotograficzne oraz pocztówki męczennika - kapłana "Solidarności" ks Jerzego Popiełuszki. Rozdano ponad 3 tys ulotek w języku niemieckim z "Krzyżami Gdanskimi", które zostały przygotowane przez Elżbietę Bogdaszewską i Jadwigę Modrzejewską. Przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na pomoc więźniom politycznym i ich rodzinom w Polsce, a zebrane ofiary zostały przesłane do Centralnego Biura Informacyjnego NSZZ "Solidarnosc" w Brukseli. Uczestnicy demonstracji wystawili także dość liczne transparenty informujące o 5 rocznicy "S" żądające uwolnienia więźniów politycznych, unieważnienia Jałty oraz przeprowadzenia demokratycznych wyborów do Sejmu. Przeprowadzono również akcję zbierania

podpisów pod petycją protestacyjną skierowaną do oligarchii wojskowo-komunistycznej w PRL.

Równocześnie akcja ulotkowa przeprowadzona była w innych miastach Niemiec przez miejscowe Sekcje PPS Hildesheim, Oldenburg, Werlte, Badz-wischenahn i Essen. Kierował i koordynował tą akcją Komitet Organizacyjny w składzie Elżbieta Bogdaszewska, Jadwiga Modrzejewska, Jerzy Bednarczyk, Krzysztof Gryga, Tadeusz Modrzejewski i Janusz Rychter.

W tym samym dniu wiadomość o demonstracji została przekazana do Kraju za pośrednictwem Radia Wolna Europa w Monachium.

W następnym dniu Sekcja PPS Hamburg - Północ pod przewodnictwem młodego studenta Marka Peszyskiego i przy współuczestnictwie członków Polskiego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Chrześcijańskiej-Demokracji kontynuowała akcję protestacyjną w centralnym punkcie Hamburga (zbieg Spitalerstr i Monckebergstr) w godzinach porannych 9 30 - 11 00. Głównym celem manifestacji było upamiętnienie 5 rocznicy powstania Niezależnych i Samorządnych Związków Zawodowych "Solidarności".

Rozpoczęto akcję krótkim przemówieniem prof dr Andrzeja Peszyskiego, który przedstawił postulaty uchodźców politycznych z PRL. Chwilą milczenia złożono hołd tym wszystkim naszym rodakom, którzy w sposób

5 rocznica "Solidarności" - uczestnicy manifestacji w Hamburgu

barbarzyński zostali zamordowani przez brutalne organy bezpieczeństwa reżimu komunistycznego w Warszawie.

Rozdano przechodniom niemieckim 1300 szt ulotek, informujących o sytuacji politycznej w PRL. Odspewaniem hymnu narodowego zakończono demonstrację.

JANUSZ ZAWADZKI

APEL

RODACY!

Polska walczy o swoją wolność i suwerenność, a na nas wszystkich ciąży obowiązek krajowi w tej walce pomagać.

TEMU CELOWI SŁUŻY SKARB NARODOWY. Chociaż wielu szczerych Polaków pracuje dla ojczyzny ochotniczo i bezinteresownie - pieniądze dla każdej akcji są nieodzowne.

Pazdziernik jest miesiącem Skarbu. W zeszłym roku w miesiącu tym wpłynęły dla Skarbu pokazne sumy. Ufam, że w roku bieżącym będziecie jeszcze hojniejsi.

Wrzesień 1985 roku

EDWARD RACZYŃSKI

A P E L

KOMITETU SKARBU
NARODOWEGO

W Brytyjskiej Kolumbii

Dorocznym zwyczajem Komitet Skarbu Narodowego R P w Brytyjskiej Kolumbii urządza

zbiórkę na Skarb Narodowy R P. Fundusze te są zbierane na działalność Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Rządem przez siebie powołanym prowadzą bez przerwy walkę o wyzwolenie Polski spod przemocy sowiecko-moskiewskiego imperializmu i przeciwko zagrożeniu odradzającego się imperializmu niemieckiego.

Walka ta musi być ciągła, wytrwała, czujna - dlatego wymaga środków pieniężnych. Środki te mogą i powinni dać Polacy zamieszkali w wolnym świecie, wpłacając odpowiednie sumy do SKARBU NARODOWEGO R P.

PAMIĘTAJMY, ŻE

1 Każdy Polak jest żołnierzem w walce pokojowej o wolność Polski i dlatego popiera SKARB NARODOWY R P.

2 Akcja pokojowej walki o niepodległość Kraju wymaga finansowego poparcia **wszystkich Polaków**, bez względu na to kiedy opuścili Kraj. Bez względu czy są nowymi czy starymi emigrantami. W tej akcji nie możemy się dzielić na takich czy innych.

3 Popierając Skarb Narodowy R P spełniasz swój podstawowy obowiązek.

Wpłaty na Skarb Narodowy R P można dokonać w każdą środę i w każdy piątek w Klubie S P K, 1134 Kingsway, Vancouver, B C.

Czeki lub M O prosimy wystawiać na "POLISH NATIONAL-FUND" i wysyłać na adres

Polish National Fund
c/o Polish Veterans Association
1134 Kingsway
Vancouver B C V5V 3C8

156 157

Kanada-USA, 17 września, 1985. My, członkowie Solidarności - byli internowani i więźniowie polityczni reżimu komunistycznego w PRL, zwracamy się z prośbą o wydrukowanie poniższego listu otwartego do wszystkich ludzi dobrej woli.

LIST OTWARTY

Rok 1985 jest rokiem 50-lecia istnienia parafii św Józefa w Sandomierzu. My, członkowie Solidarności, byli parafianie kościoła św Józefa, byli internowani, zwracamy się z gorącym apelem do tych wszystkich, którym obecna trudna sytuacja w kraju jest znana i którzy mogliby w jakikolwiek sposób pomóc. Ilość osób wymagających wsparcia zwiększa się, a możliwości parafii są znikome. Ważny jest każdy rodzaj pomocy: odzież, żywność, odżywki dla dzieci, środki higieny osobistej, pieniądze.

W latach 1982-1984 dzięki ludziom dobrej woli byli objęci pomocą wszyscy internowani, uwięzieni, czy pozbawieni pracy z powodów politycznych. Dzięki tej pomocy i nasze rodziny mogły godnie przetrwać najtrudniejszy okres, nie ponizając się przed reżimem. Pragniemy serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy i nam i naszym rodzinom pomogli w tak ciężkich dla nas chwilach.

Przesyłki prosimy kierować na adres:
Ks Zygmunt Nowodźka
Plac św Wojciecha 2,
27-600 Sandomierz, Poland

Piotr Jakubiak

Jerzy Jas

Idalia Stępień



tem, znam się na sprawach wizowych, nawiązałem kontakty, nie zgubię się w formalnościach, to się liczy. Pomatu idę w górę. Gdy działasz, to łatwiej jest ci uzyskać zgodę na przedłużenie studiów. W końcu twoje trudności - powiadają - nie wynikają z lenistwa, lecz z wyższych pobudek. Opuściłem sobie i jako jednostka uswiadomiona dokonałem wyboru. Nie wiedziałem czy będzie on właściwy. Gdzieś w głębi tkwił niepokój, teraz chyba nie mam do siebie pretensji, rozgrzeszyłem się. Właściwie rozgrzeszył mnie przypadek Marty. Gdy ja zawiesiłem swoje ambicje naukowe, pierwszą studentką w instytucie stała się ona. Nagrody, dyplomy, wyróżnienia. Brała udział w pracach naukowych, opracowywała materiały do habilitacji swojego promotora. Była pewna, że zatrzymają ją na uczelni. Podobno nawet chcieli, ale gdy obroniła dyplom, musiała sama szukać sobie pracy. Dzisiaj Marta jest nauczycielką z dwuletnim stażem, uczy przedmiotów praktyczno-technicznych i matematyki. Dostaje na rękę 9 tysięcy, płaci pięć za wynajęcie pokoju i nie wiem jak to się dzieje, że jeszcze nie kradnie.

Od fabryki uciekam, bo nie chcę

powtorzyć błędu Waldka. Konczył studia i pracował na pół etatu jako brakarz, ale gdy tylko pokazał dyplom, przeniesli go na inne stanowisko. Od roku odpowiada za całą linię, zarabia mniej, a najlepsze jest to, że i tak musi robić dodatkowo to, co dawniej, bo brakarzy nie ma i gdyby nie on, linia by stanęła.

No, tak. "Daje się zauważyć nową filozofię rodzinną: dumę z zaradności dzieci. Spryt dziecka bywa dla rodziców gwarancją, że da sobie ono radę w przyszłości" - cytuję Zygmunt Dłuzę.

"Prawdą jest, iż takie postawy, pojawiły się lub nasiliły dzięki kryzysowi, bowiem wiele elementów psychiki człowieka pod naciskiem trudności zewnętrznych, zwłaszcza zaś stosunków rzeczowych, jakoby degraduje się. Niektórzy powiadają, że są to zachowania normalne w sytuacji kryzysu."

Oto i puenta. Tylko że mocno, bardzo mocno podkreśliłbym słowo "niektórzy". W tym cała nasza, Polaków, nadzieja. Jako że tradycyjne polskie wartości, polski model życia itd.

KAROLINA JANKOWSKA

KOMITET SKARBU
NARODOWEGO -
DZIEKUJE

Podajemy do ogólnej wiadomości, że zbiórka publiczna zorganizowana w dniach od 22 do 29 września 1985 roku przez Komitet Skarbu Narodowego w Toronto (w czasie trwania "Tygodnia Skarbu Narodowego") - przyniosła ogólny dochód \$ 1 891 00.

Komitet Skarbu Narodowego w Toronto, uważa za swój moralny obowiązek wyrazić słowa serdecznego podziękowania.

- 1 Wielebnym Księzom Proboszczom za pozytywne ustosunkowanie się do sprawy Skarbu Narodowego oraz za ogłaszanie "Tygodnia Skarbu Narodowego" w biuletynach parafialnych.
- 2 Organizacjom polonijnym za hojne donacje na Skarb Narodowy.
- 3 Poloniom za zrozumienie idei Skarbu Narodowego i za szczodre donacje w czasie trwania zbiórki przed polskimi kościołami.
- 4 Wszystkim stałym Płatnikom i poszczególnym donatorom.
- 5 Paniom i Panom, którzy podjęli się dokonywania zbiórki przed kościołami polskich parafii.
- 6 Specjalne słowa uznania i podziękowania kierujemy do prasy polonijnej, która bezinteresownie ogłaszała nasze komunikaty.

Za serce otwarte dla Wielkiej Sprawy Polskiej, za popieranie Skarbu Narodowego - Wszystkim staropolskie "BOG ZAPŁAC".

KOMITET SKARBU
NARODOWEGO
W TORONTO

Polski Fundusz Wydawniczy
w Kanadzie
urządza

KIERMASZ
KSIĄŻKI
POLSKIEJ

Niedziela 20 października. Dolna sala Credit Union przy Roncesvalles Ave. Początek kiermaszu o godz 12 00.

Książki wydane w kraju i na emigracji. Niebywale niskie ceny, cenne okazje dla miłośników książki polskiej.

Nauka polskiego
w szkole sobotniej
im. T. Kościuszki

Od dnia 14-go września br odbywają się zajęcia w szkole polskiej im T. Kościuszki. Zajęcia prowadzi p W Perowska (grupa starsza) i p J Gąszynska (grupa młodsza). Szkoła jest czynna w soboty w godzinach 10 rano - 12 30 p. Warto zaznaczyć, że w tym samym budynku odbywają się zbiórki harcerek i zuchów (tylko dziewczynki), które rozpoczynają się o godzinie 1-szej p. tj zaraz po lekcjach polskiego. Zainteresowani rodzice mogą więc posłać dziecko na polski, a potem na zbiórkę, co daje im kilka godzin na zrobienie zakupów itp.

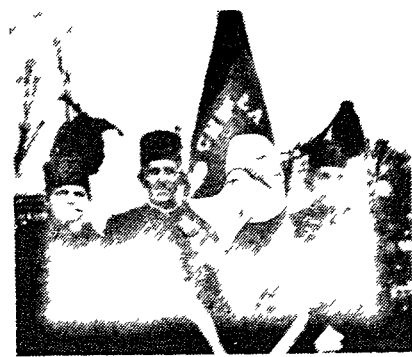
BARBARA SHARRATT
Przewodnicząca
Komitetu Rodzicielskiego



M. Jęży Popiełuszko

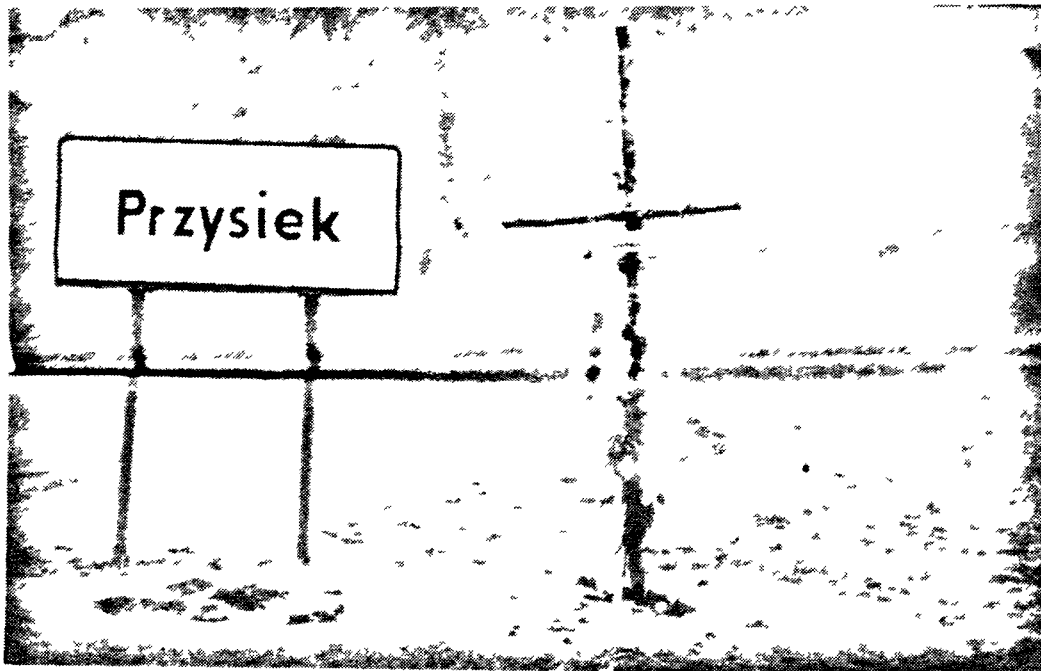


BRAN " WPIENISZ ZA...
ZNIEWOLIC PRZ...
SOLIDARNOSC



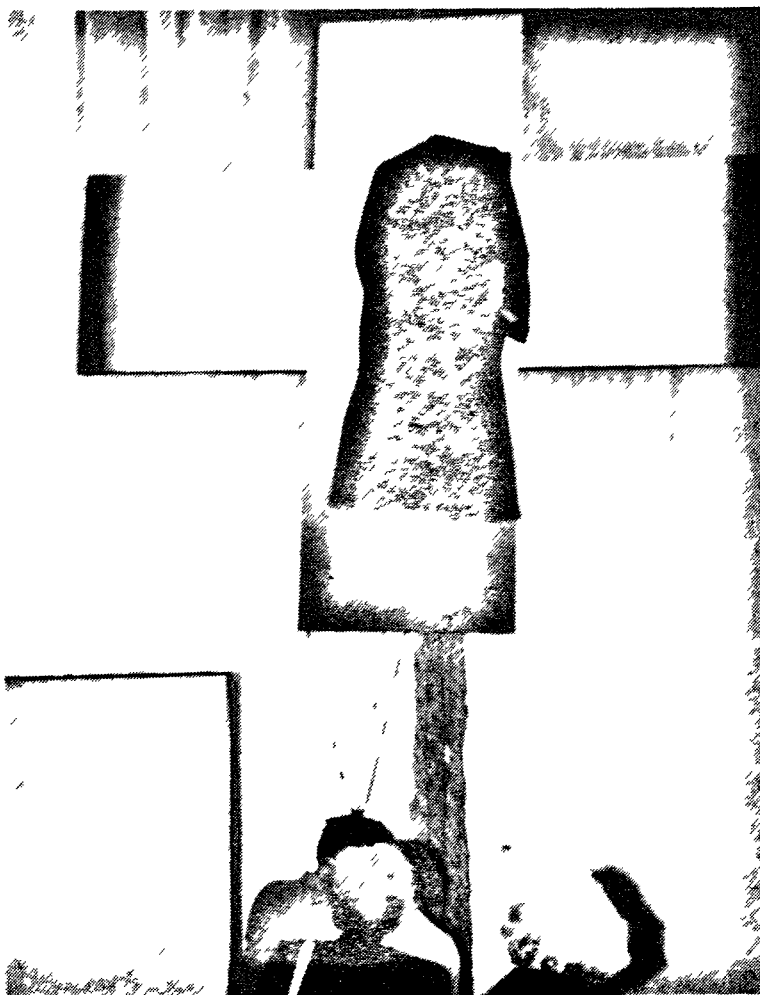
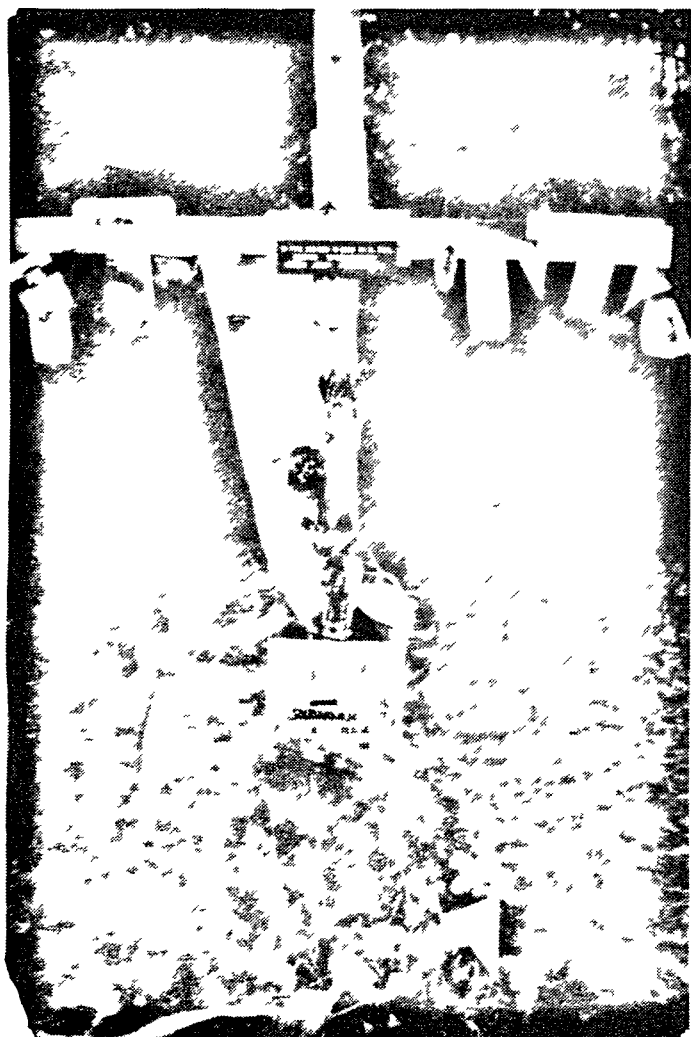
RO ZB

OSTA
KS.J.

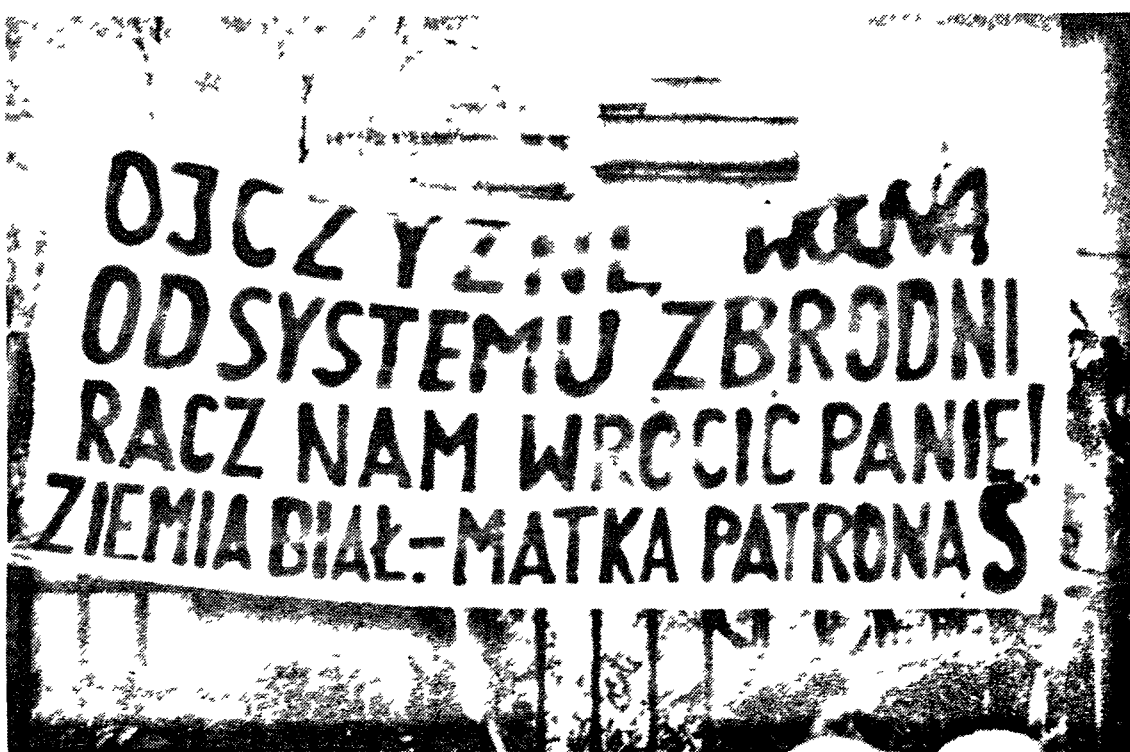
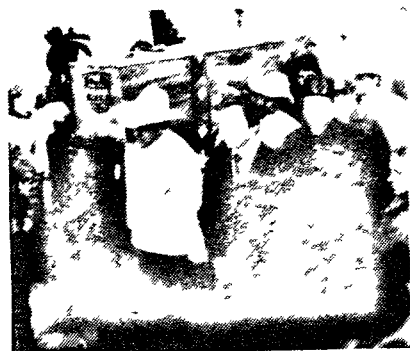


Zdjęcie u góry Miejsce porwania Ks. Popiełuszki
U dołu Krzyż postawiony na miejscu męki i obok sutanna Księdza Popiełuszki

Byłeś wolnością
na słonecznej wyspie
a wokół
ze zbolącej ziemi
w górę dźwigałeś człowieka.
Byłeś tak wierny Bogu
ze śmierć Ci zadali
gdy Boga dosięgnąć nie mogą
O gdyby wiedzieli
nierozważni głupcy
ze w myśl przepowiedni
z krwawej ofiary Świętego Kapłana
zrodzi się Polska
TA PRAWDZIWA WOLNA
pierwej by sami
tych chętnych do mordu
w wiry powrzucali Wisły
Teraz jesteś bezpieczny
bo u Matki w Domu
w ciepłe i chwale naszej miłości,
bez gwałtu, napaści
i kajdan na dłoniach
i wezmiesz w swe ręce
dobre
bo polskie kapłanskie
moc naszej modlitwy
i dzieła dokonasz swego charyzmatu
Święty Patronie Solidarności

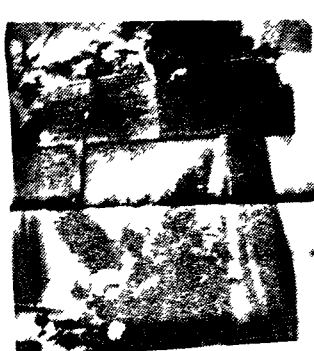


NIECH Ż

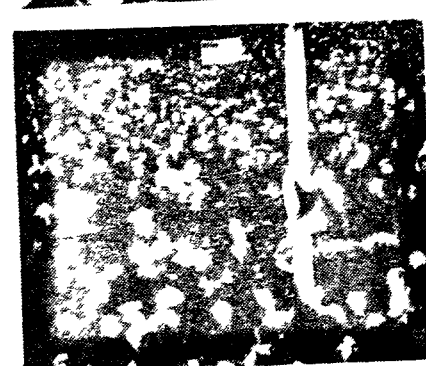


ZNICA RODNI

NA DROGA OPIEŁUSZKI



Solidarność
TAK TERAZ PADAM NA KOŁANA
JAKIM W TAK SI NIM BOLA ROBOTNIK'EM
CITY WITANE MOI LUDS BEZ I GŁOSEM PANA
MOI KRZYK ON ZYNY LAKET BEZIE KRZYKIEM



NI NIE TRACA NADZIEI

FLORIAN ŚMIEJA

University of Western Ontario
London, Canada

PISARZE POLSCY W KANADZIE

Trzecią książką Lieberta był zbiór wydana w 1982 opowiadań pod tytułem "O miłości i tak dalej". Szesnastu opowiadań autor podzielił na trzy grupy po pięć każda, a szesnaste stanowi pewnego rodzaju wstęp, a nawraca do młodzieńczych wspomnień z Moskwy. Tematyka tych opowiadań jest bardzo różna, zmieniają się miejsca akcji okupowana przez Niemców Polska, Polska Ludowa, Szwecja, Anglia, Kanada, Stany Zjednoczone. Są opowiadania realistyczne, fantastyczne i realizmofantastyczne. Cechuje je humor i lotna wyobraźnia, choć niekiedy inwencja ponosi za daleko i nie daje zamierzonych efektów. Przyznaje to sam autor stworzywszy hipotezę prymitywnej miłości wśród Neandertalczyków na prośbę fikcyjnej mentorki, która chciała opowiadać o romantycznej miłości. Zazwyczaj udziwnianie rzeczywistości udaje mu się zrebieć, które ma zacząć skrzydeł i może przedzierzgnąć się w Pegaza, cierpiący aniołek przygwozdzony do ściany opuszczonego kościoła szesciościanowym bretnalem, uwodzicielska czarownica przemieniająca się w kota.

Trzeba też zanotować jego zacięcie satyryczne w opowiadaniu "Złote runo". To po nie wyprawiają się do Ameryki argonauci z Polski. Dudus jest takim symbolicznym odkrywcą złota. Jego zaradność i nonszalancka bezczelność wprawia autora w zdumienie, jeśli nie wręcz w szczyry podziw. Szkic swój tak kończy:

lowany i chciałbym z całej tej historii wyciągnąć jakieś wnioski, ale, doprawdy, nie wiem czy dzisiejsze Dudusie, ci argonauci z Polski, to kupa cwaniaków i kombinatorów - takie swoiste "oka na rosole", czy też to tylko twardy naród, którego nikt i niec zgryzć nie potrafi - Raz wydaje mi się tak, a raz inaczej."

Jego zbiór opowiadań zdobył pierwszą nagrodę na konkursie Ontario Arts Council i słusznie.

Wacław Liebert jest także autorem trzech utworów scenicznych, które pozostają w manuskrypcie: dramatu "Szkarałatna suknia", krotkowidła "Tysiąc gorejących" oraz komedii "Coca Cola".

W 1981 zmarł w Montrealu Bolesław Pomian Piątkowski.

Urodzony w Krakowie w 1905 lotnik i autor popularnych opowieści lotniczych wydał w 1944 w Szkocji książkę "Ku najjasniejszej z gwiazd", a jej angielska wersja ukazała się dwa lata później. Druga książka "Krzyż Południa" (1959) doczekała się czeskiego wydania. Trzeci tom opowiadań "Sosny i palmy" (1973) także opowiada przygody lotników, ale ich przeczycia w czasie lotów bojowych czy transportowych wzbogacone zostały opowieściami o zwykłych ludziach, bohaterach obowiązku, wzorowych obywatelach.

Godne podkreślenia jest nadanie materiałowi kanadyjskiemu znacznej wagi. U Piątkowskiego Kanada i jej ludzie przestali być przypadkowym tłem i czasowymi statystami, którzy zabłąkali się pod soczewkę pisarza. Widac wyraźne ślady głębokiego związania się z przybraną ojczyzną, prawdziwego podziwu dla jej mieszkańców i instytucji. McGregor z Królewskiej Konnej Policji przedstawiony został jako model prawości. Jego powiedzenie, że miarą człowieka jest wartość śladu, który na ziemi pozostawia po sobie, idzie wyraźnie po linii myślenia autora. A historia innego policjanta, któremu sąd nakazuje oddać Indianowi skonfiskowane kaczki, wywołuje zawrót nad Kanadą. Powiada Piątkowski:

"Nie tylko piękny i wielki. Może jedynie, - jeśli nie liczyć skandynawskich małenstw, - gdzie potęga państwa w pełni szanuje prawa swych obywateli."

Paradoksalnie, pisarz, który tak ciepło wyraża się o Kanadzie, o ojczyźnie też nie zapomina. Ustami Lusi wypowiada zasadniczą różnicę między ogromem Nowego Świata a ojczyzną: "Pięknie było w Polsce trochę Tatr, trochę Mazowsza, trochę pomorza. Wszystkiego po trochu i wszędzie blisko". Ale i zaskakujące przyznaje dzielnego francuskiego misjonarza w Afryce: "Moje życie było pomyłką. Bóg nikomu nie kaze opuszczać ojczyzny", można wziąć za westchnienie Piątkowskiego. Żywi on podziw i szacunek dla nowego kraju, dla starego ma niezmiennie uczucie.

Rafał Malczewski (1892-1965), który ostatnie dwadzieścia pięć lat spędził w Kanadzie, był nie tylko malarzem o międzynarodowej sławie, ale także utalentowanym pisarzem. Przed wojną autor farsy "Pиво w proszku", oraz, wspólnie z Ferdynandem Goetlem, burleski "Król Nikodem", przybył do Kanady w 1942. W Warszawie wyszły w 1960 jego szkice o Zakopanem pt. "Peppek świata" a w Anglii, w 1964, opowiadania "Późna jesień". Emigranci polscy i tematyka kanadyjska przewijają się przez utwory pełne uroku i pogodnego humoru.

Przedwojenny korespondent PATA na Aleksander Grobicki, spędził ponad dwadzieścia lat w Kanadzie zanim wrócił do Polski. W Toronto ukazały się jego wrześnie z czasu wojny "Wojenne błyski" (1964) oraz "Diamenty i aligatory" (1966). W odcinku gazety "Związkowiec" drukował "Skarby Hitlera", których akcja toczy się w Kanadzie.

Barwną postacią na ziemi kanadyjskiej był obiecyświat, były dyplomata w Afryce, myśliwy, literat a także malarz, Jerzy Gizycki, zmarły w 1970 w Oaxaca w Meksyku. W "Związkowcu" ukazała się jego powieść "Na południe od piekła". Autor popularnych przed wojną powieści zostawił w niepewnych rękach rękopisy powieści polskiej i angielskiej oraz autobiografię, których publikacja określi dokładniej jego sylwetkę pisarską.

W Kanadzie też okazał się samorodny talent Franciszka Kmietowicza. Obok wycieczek w starą słowiańszczyznę, zajął się historią dziewiętnastowiecznej Kanady. Jego powieść "Dwie gwiazdy" drukowana w odcinkach "Związkowca", a wydana jako książka w 1979 osnuta jest na wydarzeniach związanych z tzw. rebelią Mackenziego w Toronto i bitwą o wiatrak pod Prescott, w której brali udział także polscy emigranci.

Zofia Bohdanowiczowa, aczkolwiek urodzona w Warszawie przez studia i małżeństwo związała się z Wilnem. Po opuszczeniu w czasie wojny Polski osiadła w Walii, polubiła jej mieszkańców i sam kraj, który zastąpił utraconą ojczyznę. Przeprowadzka do Kanady, gdzie mieszkał syn i siostra, B. Czapliska, także poetka, sprawiła, że ostatnie pięć lat spędziła w Toronto, gdzie zmarła w 1965.

Po sielskiej Walii, która złagodziła tęsknotę za Wilnem, wielkie miasto kanadyjskie oszołomiło poetkę. Śmierć męża, zderzenie z anonimowością nowoczesnej metropolii, obcość ludzi miasta, ogrom nowego kraju stanowiły zbyt gwałtowny kontrast rzuconej złym losem kručiej osobie, która widziała siebie jako "niedołępaną kępkę trawy". One to zdecydowały o tonie

ostatnich wierszy i świadczyć będą o stosunku poetki do Kanady, bo zaczęta powieść o życiu polskich emigrantów w Kanadzie wczesnie zarzucała.

Jedną z głównych ulic Toronto, Dundas Street, stała się dla Bohdanowiczowej wcieleniem wszystkiego co nieludzkie i obce, prawdziwym piekłem.

*A komu drogę znaczy kij wędrowny i sandał,
Wiatr na skrzydła oponczy, bezpanski zmierzch i świt,
Ten niech omija z daleka ulicę Dundas,
Niech ucieka od Dundas Street!
Tam demon pracy, dolara, obłędu
Zapala sygnały piekła
Zielone, czerwone ślepią
Przynaglające do pędu
Tam myśl wleczone przez pospiech i hałas,
Podarta w strzępy scalić się nie umie*

Tablica pamiątkowa w torontonskim kościele św. Kazimierza nazywa ją poetką wiary i pokory. Ostatni jej wiersz jest bezspornym przykładem jej usposobienia i poetyckich preferencji.

*Gdzie przestrzelona srebrem pajęczyna
Zranione skrzydła na wrzosach rozpina,
Gdzie przygniecionej kamieniami trawie
Zalobną lampkę zapala dmuchawiec
Gdzie lisz przebity czarnym grotom ozyn
Gasnącą zieleni sączy z siebie jeszcze
Tam mnie połóżcie na piaskach rozdroży,
Nakładając deszczem*

Pospolite rośliny, ziela i trawy nie tylko znalazły w poetce swoją orędowniczkę, ale często wyrażają jej ludzką kondycję. A ona, jak wiechem miotane zdobło trawy, nie widzi już dla siebie ratunku. Pragnie już tylko niepozornego miejsca spoczynku z dala od amerykańskich cmentarzy przypominających wypielegnowane tereny golfowe. Kanada nie okazała się dla poetki żadną ziemią obiecaną, ale lodowatym miejscem wygnania. Niemniej przeto natchnęła jej ostatnie, przejmujące wiersze, które są godnym ukoronowaniem dojrzałego dzieła poetyckiego.

Droga Danuty Bienkowskiej do Kanady prowadziła z Torunia przez archangielskie tajgi, przez Uzbekistan i obozy uchodźcze w Persji i Indiach. Jako mała dziewczynka zafascynowana była ciągłymi zmianami i ustawicznym ruchem przez egzotyczne i niezwykle miejsca.

W Anglii poświęciła się filologii słowiańskiej, przeniosła do Kanady i uzyskała doktorat. Oprócz naukowych prac poświęconych polskiej literaturze i folklorowi pisała wspomnienia z zsyłki, felietony, szkice z podróży oraz krytykę literacką.

W poezji ukazywała rozdarcie między egzystencjalnym lękiem a stoickim pesymizmem. Ustawiczne szukanie odpowiedzi przyoblekała w formy niewyszukane zdradzające zazwyczaj surową powagę. Niekiedy tylko wiersze jej nosiły znamiona dzieciennego uporu i uproszczonego obrazowania, które było nie tyle trywialną co niewinną próbą sięgania po to, co jest niewypowiedziane. Nieraz pobrzmiwał ton fatalistyczny.

*Alé nikt mnie nie pytał
Czy chcę być
Zanim przyszlą na świat
Nikt mnie zresztą nie pytał,
Czy już chcę przestać być*

Mgliste dzieciństwo, tragiczna młodość, nieszczęśliwe małżeństwo i sensacyjna śmierć w wypadku przyczyniły się do uaktualnienia poezji Bienkowskiej, która wydaje się rozbrzmiewać zлыми przecucia-



mi, jeśli nie wręcz przepowiadać przyszłość.

W 1948 roku stanął na ziemi kanadyjskiej Wacław Iwanuk, poeta, tłumacz i diwiał ekonomię w Warszawie. W 1952 wysłany został do Argentyny na placówkę dyplomatyczną. Wybuch wojny kazał mu wrócić do Europy i zgłosić się do wojska. Był pod Narwikiem, po wycofaniu się z Francji został przez Hiszpanów osadzony w obozie Miranda de Ebro. Potem walczył w Pierwszej Dywizji Pancerniej we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. W Kanadzie poznawszy Edmonton i Ottawę osiadł w Toronto pracując najpierw w rzeźni, a potem w sądzie jako tłumacz.

Debiutował przed wojną dwoma tomikami, w czasie pobytu w Europie wydał dwa dalsze. Kanadyjski okres przyniósł dotychczas sześć tomów poezji w języku polskim, jeden po angielsku, jeden wybór wierszy tłumaczonych na angielski i tom prozy.

Swoje poetyckie powołanie Iwanuk traktuje bardzo poważnie. Dotkliwie odczuł stratę ojczyzny, kulturowy szok, brak kontaktu z innymi pisarzami, nieobecność krytyki i inteligentnych czytelników. Osamotnienie pogłębiła sytuacja uchodźczy, a nawet człowieka anachronicznego w objętym współczesnym świecie. Pograżony w rozmyśleniach i napelniony gorczą nauczył się równocześnie sztuki przetrwania w obcym, nieprzyjaznym świecie, który w najlepszym razie go tolerował.

Iwanuk, nazywając siebie handlarzem słów, obcych słów, stał się strażnikiem czystości słowa, obroncą właściwego, ożywiającego słowa, którym frymarczą szalbierze. (Miejsce nie jest ostoją, ostoją jest słowo). Powie on, że jego pisarstwo dąży do sprawiedliwości i prawdy, piękno nie jest dla niego celem samym w sobie. Tylko właściwe słowo stwarza i zachowuje. Jeśli ono się uchwyci, będzie mogło posłużyć jako znak i drogowskaz dla przyszłych pokoleń. Będzie także świadkiem agonii człowieka i dowodem upartej walki umysłowej o prawo do życia.

Tematyka kanadyjska w wierszach Iwanuka ilustruje jego powolne integrowanie się. Wpierw nie szczydził krajowi ani jego mieszkańcom ironicznych uwag, ale z biegiem czasu oporny emigrant zaczął wrastać w nową glebę i pogodził się z losem.

Pomostem stała się przyroda, wspaniała, potężna i odwieczna. Pokochał nawet swoje miasto, które w pierw zwał "trzechwym" i "pozbawionym marzeń". Nad jego jeziorem spacerował i dumał. I to jezioro ożyło, stało się ludzkie. Stało się jeziorem pełnym słonecznego światła neutralizującym ciemne wody w duszy poety. Nie zdziwi więc nas ostateczna zmiana i akceptacja jego tu i teraz, kiedy napisze w "Elegii o cmentarzu w Toronto"

"Nie urodziłem się tu, nie kosztowałem owoców tej ziemi
Ale głos mojej drzy kiedy mówię o niej"

Także do Toronto w 1951 przybył z rodziną Janusz Ihnatowicz. Chociaż w jego poezji wnet pojawił się krajobraz kanadyjski, to czy pisze o jeziorze przez prerie czy patrzy na morze lub jezioro, wзира z wiersza człowiek cywilizowany, preferujący wygodę swojego gabinetu od otwartych przestrzeni a tym bardziej, dziewiczych puszczy. Chyba, że poeta akurat położy się na brzegu jeziora Mephrenmagog i kontemplując widnokrąg odkryje "świat większy od czasu"

Ks Janusz Ihnatowicz, filozof i teolog, upodobał sobie w wewnętrznym krajobrazie. To co jest wyobrazalne i intuicyjne jest mu bliższe od rzeczywistości. Nazwał poezję "zakonem", który nie ma nic wspólnego z łąką motyli. Poezja, jego zdaniem, bierze początek ze źródeł emocjonalnych, ale jest pochodną intelektualnych poruszeń woli.

Kiedy zaczął pisać po polsku wnet uważał, że w odrozmieniu od pisarzy starszego pokolenia, patrzył na polską kulturę innym, zachodnim już okiem i zastanawiał się, jakie to rezultaty mogła dać taka optyka. Powołanie kapłańskie i zawód teologa zdają się ograniczać czas, który może poświęcić poezji. Dwa jej zbiory ukazały się nieomal równocześnie w Anglii i w Polsce. Po angielsku wydał w 1975 tomik "Displeasure"

Jedenastcie lat później zawędrował do Kanady i to do położonego na jej zachodnich kresach malowniczego Vancouver, Bogdan Czaykowski, jako wykładowca sławistyki na Uniwersytecie British Columbia. Urodzony na Wołyniu i deportowany w głąb Rosji Sowieckiej uczęszczał do szkół w Indiach, Anglii i Irlandii. To on jest autorem wiersza reprezentującego postawę wielu jego rówieśników.

Urodziłem się tam
Nie wybierałem miejsca
Chętnie bym się urodził po prostu w trawie

Wiersz dalej mówi o łańcuchu języka, który go wiąże z określonym miejscem i grupą kulturową, ukazując dylemat przesiedlonego poety nie mogącego wrócić do swoich, a nie pasującego do otaczającego go świata.

W pewnym sensie można się było spodziewać, że cudowne krajobrazy i bajeczna roślinność Brytyjskiej Kolumbii, tej kanadyjskiej Kalifornii, staną się idealnym sąsiedztwem dla poety, którego zawsze przy-

roda pociągała, a który sondował jej misteria w swoich wierszach. Wystarczy popatrzyć na tytuły niektórych z nich: "Point-no-Point", "Tuktuyaktuk", "Okanaga"

A jednak, za wyjątkiem procesów, które mogą zachodzić niepostrzeżenie i są nieuchwytnie, w jego kanadyjskich utworach przyroda jest punktem odbicia do startu w rejony inne, w czasy i szerokości geograficzne pozwalające poecie wspominać i czuć się swobodniejszym człowiekiem. Niemniej, ta czasowa funkcja elementów adoptowanego kraju może okazać się w przyszłości bardzo znamieną. Nie rugując wspomnień doszczętnie, zdolna jest urodzić nowe, kiedy tamte się zatra.

W 1964 inny poeta londyńskiej grupy "Kontynentów" dobrze zapowiadający się conradysta, Andrzej Busza, dołączył do Czaykowskiego jako wykładowca literatury angielskiej. Urodzony w 1938, aczkolwiek równie dobrze władający angielskim, zdecydował się pisać po polsku. "Znaki na wodzie" wydane w Paryżu w 1969 były jego debiutem i reprezentują zasadniczą część jego poetyckiego dorobku. Liryki Buszy cechuje współczesność ujęcia, zwięzłość, uniwersalność tematyki. Świeże, a przyjryste tropy i ekonomia słowa podobały się i zainteresowały tłumaczy. W rezultacie większość tych wierszy wkrótce ukazała się po angielsku jako "Astrologer in the Underground"

Uroczy, ale bardzo zewsząd odległy Vancouver nie mógł nie podsunąć myśli o owidiuszowym wygnaniu z rynku, na kto-

rym w cenie były talenty wyrafinowanego poety. Polski poeta nad Pacyfikiem mógł więc przypominać (jak w wierszu Czaykowskiego) bozka indyjskiego z totemu, o splepanych skrzydłach, bezsilnego i niepotrzebnego nikomu. Stoi wśród puszczy, dala od ludzi mogących go uwielbić.

Ta myśl zapewne natchnęła Buszę do napisania najcenniejszego swojego poematu "Kohelet". Poważny w tonie, jak przystało na utwór wzorowany na biblijnym Eklezjastie, daje przegląd wybranych pisarzy polskich przepłatany admonicjami, że wszystko jest próżnością. Busza przyznaje, że znalazł się wraz z Czaykowskim na Zachodnim Wybrzeżu "szlakiem szalibierzy, drwali lemingów". Za to ich zajęcie, pisanie poezji, jest zupełnie bezużyteczne. Ich manuskrypty nie powędrują do drukarni ani do redakcji, nie będą odczytywane chętnie publiczności, ale pakowane do opuszczonych dziupli, do butelek mogących co najwyżej przechować i donieść znak życia od rozbitków do brzegów bardziej szczęśliwych.

Mimo, że od dłuższego czasu Busza żadnych wierszy nie wydrukował, nie zanościł się na to by przestał pisać. Przeszkodą nie będzie ani fizyczne oddalenie, ani przestrogi moralisty. Eksperymentując z angielskim jako narzędziem ekspresji artystycznej, wątpię, by musiał się w przyszłości uciekać do pakowania swoich utworów do dziupli po wiewiórkach.

Dokonczenie
w następnym numerze

PRZEDSTAWIAMY NASZYCH AUTORÓW

KRZYSZTOF M. OSTASZEWSKI

NOTKA O AUTORZE

4732 - 18 Th Ave N E, Apt 1B
Seattle, Washington 98105

FORMY PISARSKIE

Poezja (wiersze i proza poetycka), eseje, dramaty. Utwory pisane wyłącznie w języku polskim, tłumaczone na angielski, francuski, niemiecki, włoski, japoński, rosyjski, serbo-chorwacki i hiszpański.

PUBLIKACJE

Książki

Pytania, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1980. *Patrzmy Na Zwierzeta*, Wydawnictwo "Iskry", Warszawa 1982. *Pozornie Przynajmniej*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1984.

Antologie

Debuty Poetyckie 1980, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1982. *American Poetry Anthology*, American Poetry Association, Tom II, nr 1-2 i 3-4, 1983. *The Universe Sings*, P & S Publishing, 1983. *Moments Moods and Memories*, Quill Books, 1984. *Hearts on Fire*, American Poetry Association, tom II, 1985. *In Quiet Places*, Quill Books, 1985. *The Art of Poetry*, American Poetry Association, 1985. *Best International Poems*, WPBS Poetry Publishing, Ottawa 1985.

Czasopisma

Anglia - *Global Tapestry*, *The Toll Gate Journal*, *Five Leaves Left*, *Tears in the Fence*
Australia - *Poetry Australia*, *New Poetry Magazine*
Belgia - *Mefisto*
Kanada - *Echo Tygodnia*, *The Antigone Review*, *The New Quarterly*, *Writ Magazine*, *Waves*
Francja - *Kultura Wieloczas*
Republika Federalna Niemiec - *Gypsy*
Polska - *Zycie Literackie*, *Magazyn Kulturalny*, *Szpilki*, *Osnowa*, *Odgłosy*, *Kujawy*, *Poglądy Do Rzeczy*, *Radar*, *Integracje*, *Dziennik Akademicki*, *Motywy*, *Nowy Medyk*
Stany Zjednoczone Ameryki - *Literatura Nowy Dziennik*, *Gwiazda Polarna*, *Pomost*, *Michigan Quarterly Review*, *Aldebaran*, *Amelia*, *Poetic Justice*, *Legerete*, *Inkblot*, *Wide Open*, *Black Bear*, *Earthwise*, *Prophetic Voices*, *The Poet*, *The Magazine of Speculative Poetry*, *Broken Streets*

Utwory prezentowane w radio w Polsce i Belgii. Wiersze i proza w Polsce, Stanach Zjednoczonych Ameryki i Szwajcarii. Nagrody w licznych konkursach poetyckich w Polsce i Stanach Zjednoczonych.

INNE INFORMACJE

Urodzony 5 sierpnia 1957 w Łodzi. Ukończył studia matematyczne na Uniwersytecie Łódzkim w 1980 roku. W roku 1985 doktoryzował się w dziedzinie matematyki na Uniwersytecie Waszyngtońskim w Seattle. Od lipca 1985 profesor matematyki na Uniwersytecie Kalifornijskim w Davis. Członek Polskiego i Amerykańskiego Towarzystwa Matematycznego, Międzynarodowego Związku Pisarzy Legerete i Ruchu Społeczno-Politycznego Pomost.

OPUS 3, komedia

Wyobrazmy sobie górę, u podnoża której stoi bardzo dużo ludzi.

Wpatrują się oni w znajdującą się na szczycie góry kulkę.

Małą srebrną kulkę.

- Ach, jaka ładna kulka - mówią niektórzy.

- Jaka interesująca kulka - dodają ci bardziej wyrafinowani.

Paru spośród nich patrzy na kulkę z niepokojem. Ale oni stanowią nikłą mniejszość, nie liczą się.

Lecz oto - kulka zaczyna staczać się zboczem góry. Wśród ludzi poruszenie. Kulka, pedząc w dół coraz szybciej przybliżając się do nich, jest coraz większa.

- Wspaniale, wspaniale widowisko - krzyczy podniecony tłum.

- Fascynujące - dodają ci bardziej wyrafinowani.

I tylko kilku z nich wyraża swoje zaniepokojenie faktem, że kula toczy się wprost na stojących u podnoża góry ludzi. Ich głosy giną jednak w radosnej wrzawie.

Kula toczy się, spada jak kamień, maździ wszystko po drodze.

Nie powstrzymamy jej - mówią teraz ludzie. Dawniej można było jeszcze coś zrobić. Teraz już za późno - tak twierdzą.

Ucichli już. Czeka ją

KĄCIK HUMORU

Przedmowa

Prezentowane przeze mnie dykteryjki i gawędy słaskie, które ukazały się w nadchodzących kolejnych numerach Echa Tygodnia pochodzą z dwóch tomików wydanych w latach 1931, 1932, których autorem jest znany słuchaczom przedwojennym na Śląsku i w Katowicach Stanisław Ligon. Na przestrzeni trzech lat, począwszy od dnia otwarcia rozgłosni polskiego radia w Katowicach, S. Ligon wygłaszał owe "bery" słaskie pod radiowym nazwiskiem "Karlik z Kocyndra".

Pierwsze wydanie tomików dedykował S. Ligon swoim ziomkom, z którymi w "Kocynderskiej" pracy podczas walki o wyzwolenie Śląska uprawiał wspólnie humor rodzimy krzepiąc nim serca rodaków w ciężkich chwilach.

Nowe wydanie "berow" przeznaczone było dla żołnierzy na wszystkich frontach świata pod znakiem Orła Białego bowiem jak pisał S. Ligon "() żołnierzowi naszemu po trudzie i znoju dnia, należy się w wolnych chwilach trochę pogody i niefrasobliwej wesołości".

Niech tedy (idąc za słowami S. Ligonia) "bery z Kocyndra", które od dziś będą ukazywały się w miarę miejsca na jednej z kolumn E. T. spełnią tę samą rolę, jaką spełniały kiedyś

A WOLAK

- Ale doprawdy padom wom, chmotrze, iże baba nie jest człowiekiem.

- E, nie berejcie ino, nie berejcie - czemużby to baba nie miała być człowiekiem?

- Ano to możecie się przekonac. Jak zawołacie za chłopem hej człowieku! to sie uobejrzy, a sprobujcie ino tak samo zawołać na baba, uobocymy, cy wom się uobejrzy.

- Wiesz Zeflik, jak moj majster jest zły, to zarozki mo cerwony pysk.

- To nic, u nos to gorzej. Bo jak nasz majster jest zły, to jo potym mom cerwony pysk.

Nauczyciel tłumaczy uczniom o pożyteczności zwierząt i co człowiek wszystko od nich otrzymuje.

- Widzicie, moje dzieci, pszczołka daje nam miód i wosk, od krowy mymy mleko i skórę na obuwie, swinia daje nam mięso i szczecine do szczotek i tak dalej.

- A jakie bydlatko dało ci ubranie? - pyta rektor Karlika.

- Moj uociet, panie rektor.

Seattle, 30 grudnia 1981

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO OSRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str
TEL 533-9471

JAK UTRZYMAĆ 95% TWOJEGO DOCHODU INWESTYCYJNEGO PO PODATKU

AGF Preferred Income Fund to prowadzony przez profesjonalistów, racjonalnie urozmaicony portfel najwyższej ocenianych udziałów korporacji kanadyjskich

ZMAKSYMALIZUJ TWOJ DOCHÓD INWESTYCYJNY PO ZAPŁACENIU PODATKU

Poprzez wykorzystanie możliwości podzielenia podatku na wybrane przez siebie udziały, Preferred Fund może zmaksymalizować twój dochód inwestycyjny. Możesz uchronić od podatku aż do 95% twojego dochodu inwestycyjnego w zależności od poziomu twoich dochodów i tabeli taksacyjnej. To wszystko dzięki Preferred Fund.

REGULARNE MIESIĘCZNE DYWIDENDY

Preferred Fund zapewnia ci regularny miesięczny dochód z dywidend, rok po roku. Regularny miesięczny dochód doskonale zwrot popodatkowy i spokój ducha. To są właśnie korzyści, które zawdzięczasz AGF.



AGF PREFERRED INCOME FUND

Tak jestem zainteresowany ofertą
Nazwisko
Adres

Kod pocztowy
Nr telefonu

WYTNIJ KUPON I WYŚLIJ NA
ADRES
ANDREW SLEDZ
TP & ASSOCIATES LTD
194 Wilson Avenue, Suite G 8
Toronto Ont M5M 3A7
TEL. prac 482-0175 dom 624-5411
Akceptujemy międzynarodowe rozmo-
wy Collect

U W A G A

**Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9523**

Konta depozytowe	6%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	5½%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	7¾%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8%	rocznie
1-letnie certyfikaty	8½%	rocznie
3-letnie certyfikaty	9%	rocznie
3-letnie certyfikaty non-redeemable	9½%	rocznie
RRSP i RHOSP	8½% i 8%	rocznie
Pozyczki personalne	14%	rocznie
Hipoteki	12½%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE
(\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)

CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz
SOBOTY od 10 do 12 30

**Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej
nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union**

Dokonczenie ze str 7

CENTRUM

terstwo. Niewygodny byłby także prawnik Siła-Nowicki, chociaż jest on uważany za człowieka, który zna prawo. Także zaufany Klemens Szaniawski, który został wybrany rektorem Uniwersytetu Warszawskiego, nie został jednak zatwierdzony przez Minis-

rednicząc między społeczeństwem a władzą. Wydaje się, że można by wyliczyć kilku kandydatów mogących to uczynić. Zaliczyć należy do nich niewątpliwie prof Aleksandra Gieysztorę - historyka, sprawującego kilka lat stanowisko przewodniczącego PAN. Jest on dobrze znany w kraju jak i w międzynarodowych gremiach. Kiedy przed wprowadzeniem stanu wojennego mówiono się o utworzeniu w Polsce stanowiska prezydenta, był on jednym z kandydatów. Jemu zaufałyby naród i władza. Dla obu stron są także do przyjęcia kandydatury z kręgu prymasowskiego - Micewski i Stom-

Przedstawicielem gospodarki mogłoby być senior wiedzy agrarnej Ryszard Man-teuffel, który nadal jest aktywnym publicystą na tematy rolnictwa. Dobrym fachowcem i zręcznym specjalistą do spraw finansów Polski z zagranicą okazał się Zbigniew Karcz - dyrektor w Ministerstwie Finansów - członek partii. Na liście tej mogłoby figurować Władysław Findeisen - specjalista od automatyzacji. Profesor logiki

człowiek generała płk Stanisław Kwiatkowski deklaruje w swoich artykułach, że lepsza jest uczciwa krytyka aniżeli przemilczanie. Jest on kierownikiem Centrum Badań Opinii Publicznej, rozmawiają z nim otwarcie nawet myśliciele opozycyjnie socjologowie. Należy on do młodych. Do grupy młodych zaliczany jest także Marcin Krol - który chciał nawet założyć własne pismo nie podlegające cenzurze, na razie nie udało mu się. Na każdym posiedzeniu Sejmu jeden z posłów stoi zawsze w centrum krytyki, ponieważ reprezentuje społeczeństwo - jest to publicysta Edmund Osmanczyk. Przed wojną działacz Związku Polaków w Niemczech, walczący o prawa polskiej mniejszości narodowej. Dzisiaj walczy on argumentami społeczeństwa przeciwko fabryce ustaw w Sejmie. Niektórzy mówią, że jest już zmęczony. Centrum ma w Polsce ciężko, Osmanczyk jednak nie poddaje się. Liczy na to, że nadejdą lepsze czasy dla ludzi z politycznego centrum.

Frankfurter Allgemeine Zeitung
27 07 85
Tłum S CECH

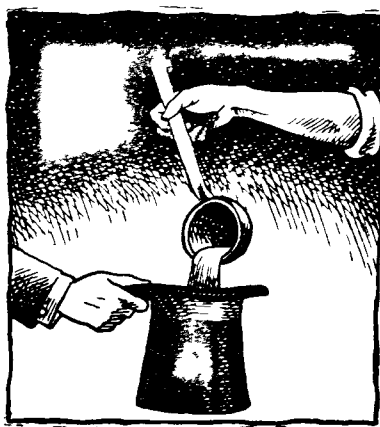
Straty biznesowe poniesione przez podatnika z tytułu "business loss" w roku 1985 mogą być rozliczone do trzech lat wstecz oraz do siedmiu lat w przyszłości. Prawo podatkowe jest pod tym względem korzystne, gdyż nie tylko pozwala na cofanie się wstecz, ale również umożliwia manipulowanie wysokością deklarowanego dochodu w przyszłości. Najkorzystniejszą jest zastosować straty w odniesieniu do minionych lat (tzw "loss - carry - back"), gdyż wówczas Rząd zwraca podatki uprzednio zapłacone. Jeżeli jakaś część pozostanie niewykorzystana, stanowi ona tzw "loss-carry-forward", którą można zastosować w celu obniżenia podatków płatnych w przyszłych latach.

Rok 1985 jest ostatnim rocznikiem, w którym można wykorzystać "business and property losses" poniesione w roku 1980. W tym celu istotna jest maksymalizacja dochodu, która może być osiągnięta w różnoraki sposób, m in

- poprzez opóźnienie wypłat wynagrodzenia pracownikom w biznesach typu "sole proprietorship" lub "partnership",
- w przypadku korporacji, poprzez niespłacenie pożyczki, tzw "shareholder loan",
- sprzedaż wartościowego, ale niezbyt przydatnego "asset" w celu przekroczenia limitu 10,000 dolarów wolnych od podatku tzw "taxable capital gain",
- poprzez zlikwidowanie RRSP,
- poprzez niewykorzystanie możliwości odpisu amortyzacyjnego (Capital Cost Allowance)

Przykład Loss-carry-back Jan Kowalski pracował w roku 1985 jako stolarz i jego "employment income" wyniósł 9,000. W lipcu zdecydował się na sprzedaż swoich akcji, na których stracił 4,600, a następnie rozpoczął własny biznes J K Carpentry. Wstępne obliczenie dochodu wskazuje na "business loss" w wysokości 12,000 (za okres lipiec-grudzień). Zakładamy, że rok biznesowy firmy J K Carpentry kończy się 31 grudnia 1985 roku. Wiemy również, że w roku 1982 Jan Kowalski posiadał "employment income" w wysokości 16,000 dolarów.

Interpretacja Kowalski ma możliwość odpisania "business loss-carry-back" w wysokości 3,000 dolarów (12,000 minus 9,000) w roku 1982. Gdyby Jan nie posiadał żadnego dochodu w roku 1985, wówczas całe 12,000 mogłoby odpisać od dochodu w roku 1982. Kowalski nie musi cofać się aż do roku 1982 w przypadku, gdyby jego dochód w latach 1983 i 1984 wyniósł również 16,000 w każdym przypadku, z tym, że później nie będzie mógł cofnąć się do wcześniejszego roku, o ile wybierze np 1984



Jesień
z
podatkami

Wówczas "business loss" w roku 1986 nie będzie mogła być rozliczona poprzez cofnięcie się do roku 1983. Allowable capital Loss (A C L) w wysokości 2,300 (50% x 4,600) może być wykorzystana w jeden z następujących sposobów

- zniwelować "taxable capital gains" (T C L) w latach 1982-1984, o ile Kowalski takowe posiadał,
- w przypadku, gdy nie posiadał T C G, lub nie wykrywał strat w całości, do 2 000 dolarów A C L może być odpisane od dochodu z jakiegokolwiek źródła (w latach 1982-84),
- jeżeli 2,000 A C L było wykorzystane w latach 1982-84, Kowalskiemu nie pozostaje nic innego, jak wykorzystanie tej straty w przyszłości (nie ma limitu czasu)

W roku 1985 możliwość odpisania strat kapitałowych od zwykłego dochodu (maksymalnie do 2,000 A C L) została zniesiona w związku z wprowadzeniem ulgi w postaci 250,000 T C G wolne od podatku.

W tym miejscu warto również przypomnieć, że aby loss-carry-back były uwzględnione we wcześniejszych latach, trzeba wypełnić specjalny formularz T1A-E lub nowe, zmienione zeznanie podatkowe za rok lub lata minione (na oryginalnych formularzach). Stąd też wynika praktyczna rada dla wszystkich: nawet w przypadku najprostszego zeznania podatkowego warto zrobić sobie kopię i przechowywać ją, gdyż za trzy lata może okazać się, że informacja zawarta w tym prostym zeznaniu jest bardzo przydatna przy sporządzaniu nowego zeznania uwzględniającego straty poniesione w biznesie lub sprzedaży akcji/nieruchomości. Zapłacone wcześniej podatki mogą zostać zwrócone i w ten sposób poniesiona strata częściowo zrekompensowana. Jest to również jeden z elementów planowania podatkowego przy rozpoczynaniu nowego biznesu. Rzadko się zdarza, aby w pierwszym roku "wyjść na swoje" - z reguły pierwsze lata są nie tylko trudne pod względem biznesowym, ale przede wszystkim deficytowe. Przy wszystkich kłopotach i trudnościach z tym związanych niewiele osób pamięta o tym, że może otrzymać zwrot zapłaconych wcześniej podatków.

W tym celu pozwolę sobie jeszcze raz powtórzyć - należy nie tylko wypełnić formularz zgłaszający straty, ale również dołączyć T1A-E. Revenue Canada obliczy na nowo zwrot w danym roku oraz doliczy procenty począwszy od ostatniego dnia roku, w którym nastąpiła strata. W przypadku wysyłania nowego zeznania podatkowego za lata ubiegłe nie trzeba wypełniać wszystkich pomocniczych formularzy powtórnie, gdyż znajdują się one w aktach.

PIOTR CHWALISZ
Accounting & Income Tax
Services

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie (o ile starczy miejsca).

NOWO PRZYBYŁA młoda spokojna poszukuje pracy. Może być opieką nad dzieckiem. Sprzątanie itp.
TEL: 547-3098 Hamilton 157-159

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu Toronto Dufferin-Eglinton tel: 782-8579 151-158

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w własnym domu Okolice Parklawn i Berry Road 75 dolarów na tydzień 239-0826

PIELĘGNIARKA poszukuje pracy TEL: 694-6099 po g 8 wiecz 157-159

TOKARZ poszukuje pracy w zawodzie lub jakiejkolwiek innej TEL: 694-6099 po g 8 wiecz 157-159

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu Dundas Drive 272-3257 158-160

ZAOPIEKUJE się starszą osobą lub dzieckiem za mieszkanie Danuta Olejnik TEL: 259-6159

PODEJMĘ każdą pracę najchętniej delivery posiadam własny samochód TEL: 248-6073

NOWO PRZYBYŁA na stałe lat 60 poszukuje pracy sprzątanie TEL: 661-5023 157-159

ZAOPIEKUJE się dzieckiem w swoim domu przez cały dzień lub podejmę każdą inną pracę w godzinach od 7 rano do 2 po poł. Rejon Bathurst Sheppard TEL: 225-7226 157-159

szukam pracy w restauracji baby-sitter sprzątanie itp. Okolice Roncesvalles TEL: 594-0431 Maria 157-159

PANI w wieku 45 lat ze stałym pobytom uczciwa poszukuje pracy w godzinach rannych na terenie Scarborough TEL: (416) 265-5375 157-159

PODEJMĘ każdą pracę w weekendy TEL: 265-7403 po g 6 wiecz 156-158

szukam mieszkania 2 sypialnie 1 dziecko 2-letnie TEL: 534-1371

SPRZEDAŻ

Z POWODU wyjazdu sprzedam wyposażone stoisko delikatesów na freemarket w Bramalea. Tylko 6,5 tysiąca dolarów TEL: 767-2018 157

Oferują pracę

POTRZEBNI pracownicy do rozbiórki domu. Dobre wynagrodzenie TEL: Toronto 249-2500 158-159

KOBIETA do 2 dzieci z zamieszaniem na miejscu (potrzebni) Toronto tel: 248-6122 158-161

POSZUKUJE pani do opieki nad dwiema dziewczynkami w wieku szkolnym 6 i 10 lat i lekkiej pracy domowej na stałe lub dochodząca Toronto TEL: 881-6422 po 4 158-159

POTRZEBNA kobieta do 19-miesięcznego chłopca bez pracy domowej Toronto TEL: 248-8362 158

DAM bezpłatnie mieszkanie samotnej osobie w wieku 65-70 lat Samotna 158-160

Zgłoszenia telefonem Toronto tel: 532-7278 po g 5 158-160

PRACA w własnym domu od zaraz. Wymagana sprawność manualna i umiejętność pracy na maszynie Toronto TEL: 233-0900 dzwonić po 17 tej 158-159

HOLSKOFFER wanted leave in "No cooking" 1 child 8 years old good home 635-6606

CLEANING ladies needed for offices, apartments and homes. Must know some english 233-3957 (115) 157-159

POMOC dla niepełnosprawnej Rosjanki z zamieszaniem na miejscu. Dobre warunki. MONTRÉAL TEL: (514) 484-2234

POTRZEBNA gospośnia z zamieszaniem na miejscu czworo dzieci mały dom matka w domu. Powinno lubić dzieci i być odpowiedzialna. Znajomość angielskiego niekonieczna TEL: 636-4745 Call after 6 158-160

PRACA przy remontach domów. Wykwalifikowani pracownicy potrzebni. Płaca od 7 do 10 dolarów na godzinę. Dzwonić po 7 wieczorem TEL: 252-3963 Ryszard 157-158

A MATURE woman none smoker and housekeeper for family with four children. Work at home 537-9717 call in evening 157-158

POTRZEBNA KOBIETA do pracy w domu najchętniej z zamieszaniem na miejscu. Znajomość angielskiego lub rosyjskiego. Galina TEL: dom 881-1478 praca 223-1320 156-158

DOSWIADCZENI pracownicy potrzebni do wykonywania robot ścianażarskich. Oferty na adres Echo Tygodnia

POTRZEBNA dochodząca pani do opieki nad 5-letnią dziewczynką od 12 do 5.30 Rejon Parklawn i Berry Road TEL: 252-3085 158-160

POTRZEBNA opiekunka do dziewczynki 2,5-letniej TEL: 621-0795 Ełobikoke 156-158

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIEKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

KOLOSALNA WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 9,5 % pożyczki na niektóre modele



- Szeroki wybór nowych i używanych samochodów
- Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną
- Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy). Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta. ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek. Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik. Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję. ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN". Czy jeszcze ktoś może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA.

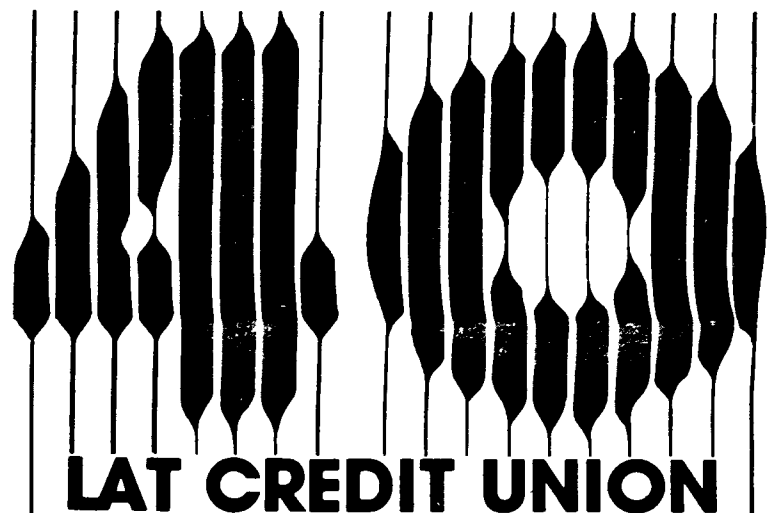
Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964-3211 lub do domu o każdej porze - 731-0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St.)

MATRYMONIALNE

NOWO PRZYBYŁA z Polski panna, lat 31 pozna odpowiedniego pana w celu matrymonialnym. W ofercie proszę podać nr telefonu i adres 157-161

OBYWATELKA Kanady Polka panna lat 28 165/57 blondynka oczy niebieskie wykształcenie średnie inteligentna miła szczerą gospodarną bez nałogów pozna mężczyznę w wieku równiejącym do lat 32 bez nałogów o dobrym sercu uczciwego kulturalnego, który byłby dobrym mężem i ojcem dla mojego rocznego synka. Listy proszę kierować na adres Box 143 STA R' MTL P Q H2S-3K6



LAT CREDIT UNION

PEŁNOMOCNICTWO (POWER OF ATTORNEY)

Informujemy że Credit Union posiada uprawnienia do zarządzania majątkiem zdeponowanym w Credit Union dla osób znajdujących się czasowo lub na stałe poza granicami Kanady

- Przekazy pieniędzy właścicielom za granicę (np do Polski)
- Prowadzenie rozliczeń podatkowych (tzw non resident tax)

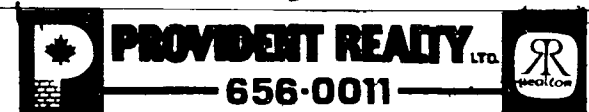
KORZYSTAJ Z NASZYCH USŁUG

220 Roncesvalles Ave tel 537-2181

2987 Bloor Str W tel 236-1225

12 Denison Ave tel 863-0996

4260 Cawthra Rd tel 848-4303



695 St. Clair Ave West
BOŻENA KASPROWICZ
pomocze w kupnie i sprzedaży domu lub nieruchomości

ADWOKAT Kazimierz Bielski Q C NOTARIUSZ

Z ofertami: sprawy karne i rozwodowe • kupno, sprzedaż i hipoteki • spadkowe i testamenty

266 Roncesvalles Ave (obok Credit Union)

Toronto, TEL (416) 533-6126
Biuro czynne codziennie od 10 rano do 6 wiecz

DIVORCE AID K. BELDOWSKI
Rozwód \$ 155
TEL 226-0335

Danuta H RADOMSKI BA I B ADWOKAT - NOTARIUSZ

366-3875

164 Princess St., Toronto
Konsultacje w godz 9-17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

Władza pełnić też polskim francuskim hiszpańskim koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce

JULIA DZIWIŃSKA LL M Adwokat z Polski z długoletnią praktyką

TEL (416) 864-1182 od 4 do 7 po południu

Udziela porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski m.in. małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski notarialne kupna i sprzedaże domów, gruntów i mieszkań, dzierżawy, spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce, pisanie pism do polskich sądów i urzędów, sprowadzanie krewnych i odwołania od odmowy wydania paszportów, tłumaczenia dokumentów

Biuro Polish Consulting Bureau 618A Queen Street West, Toronto Ont M6J 1E4

LEKARZE APTEKI

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK

młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763-5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd

(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza) 149 RONCESVALLES Ave TEL 536-5452
Właściciele J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski • Agencja Pekao • Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski • Polskie kartki i czasopisma • Złota Zakonnica • Urząd Pocztowy • Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC Jan M Winiarski D T Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna

2337 Dundas St W Toronto, Ont (Bloor Dundas Square Bldg.) TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI

ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532-6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425-4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153

Dr V T BLOK GŁOWCZYŃSKA, M A, O D OPTOMETRYSTA

2391 - A Bloor St. W (Jane Subway) TEL. 766 - 5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY G RYTWIŃSKI D T

z 25-letnim doświadczeniem 404 A Roncesvalles Ave Toronto (obok kina Revue) TEL 531-8545

MODA

Pod znakiem Art Deco



Styl modny szczególnie w latach dwudziestych, zrywający z secesyjnymi ozdobnikami - zawijasami przed przejściem w "czysty" konstruktivism pozostał z balastem ornamentyki geometrycznej (czy geometryzującej) tym razem

Dodała zresztą ona urody temu bardzo dekoracyjnemu nurtowi

Styl (Art Deco - Sztuka Dekoracyjna), którego nazwa jest już credo projektantów święci triumfy w latach osiemdziesiątych Architektury wnętrz, projektanci mebli, zastaw stołowych i strojów inspirowali się, a mniej ambitni po prostu "zrzynają" wzory sprzed 60 lat

Bo była to moda pełna uroku Gianni Versace w swojej kolekcji jesiennej zachował charakterystyczne cechy ówczesnych strojów Tworczy je modyfikując Całość w szaro-czarno-białej tonacji

Małe "CO NIECO"

Dzisiaj przepis beztłuszczowy pozwalający obniżyć cholesterol, kalorii też niewiele, a na dodatek przygotowuje się w przysłowiową minutę Oto

Sos pomidorowy do wszystkiego

SKŁADNIKI 6 plasterków pokrojonej w kostkę surowej szynki wędzonej (prosciutto), 1 marchew, 1 cebula posiekana, 1/4 łyżeczki ostrej papryki w proszku, 1 kg pomidorów podłużnych sparzonych i obranych ze skórki, lub 2 puszki takich pomidorów, 2 łydki selera drobno pokrojone, 1 szklanka białego wina, łyżka cukru (brown sugar), sok z cytryny do smaku

PRZYGOTOWANIE

Cebulę, szynkę i seler gotować w winie i odrobinię wody ok 1/2 godziny Wszystkie surowce powinny stanowić paczkę Doprawiamy na koncu dodając przyprawy w następującej kolejności: pieprz, cytryna, sól

Z czymkolwiek byśmy nie chcieli podać sosu, robimy to w sposób następujący: na patelnii wrzucamy sosu (można przechowywać

gotowy w zamrażalniku) i na to albo wbijamy jajka, albo pierś kurczaka, albo kotlety cielece lub wieprzowe - ważne, żeby to coś było chude bo jedzenie ma być niskokaloryczne i prawie bezcholesterolowe Następnie przykrywamy i na małym ogniu dusimy w sosie Pierś kurczaka są gotowe po 17 min, jajka po 10

Salatka owocowa

SKŁADNIKI 1/3 szklanki majonezu, 1/3 szklanki kwasnej śmietany, 1/4 szklanki orzechów włoskich, 1/4 szklanki rodzynków, 2 szklanki świeżych miękkich owoców pokrojone w kostkę, 2 łyżki świeżej mięty, 1 szklanka zimnego ugotowanego makaronu (najlepsze świderki), 2 szklanki pokrojonych łydek selera, 2 łyżki soku z pomarańczy

Przygotowanie tej salatek jest bardzo proste i szybkie - w dużej misce należy wymieszać wszystkie powyższe składniki

P S Bardzo dziękuję za odpowiedź na apel o angielskiej nazwie dla cząbry - SAVORY

PO OGNIU

Nikogo nie trzeba przekonywać jakiego skutku zetknięcia się ciała z ogniem w jakiegokolwiek postaci, nawet jeśli to trwa przez ułamek sekundy

Wiemy również dobrze, że nikt przy zdrowych zmysłach nie wszedłby gołymi stopami po rozżarzonych węglach bez najmniejszej szkody dla ciała

Jednakże, ponad 40,000 osób w USA i ponad 300 osób w Toronto przeszło bosymi stopami po rozżarzonych węglach

Wiem, że relacje tego rodzaju traktowaliśmy jako legendy z domieszką podziwu, niedowierzania i powątpiewania, czy to w ogóle jest możliwe Zapewne mało komu przyszłoby do głowy, że "wyczyn" taki leży w zakresie możliwości praktycznie rzecz biorąc każdego

Umiejętność spacerowania po rozżarzonych węglach, jest raczej mało pożyteczna w życiu codziennym, ale przecież nie o to tu chodzi

Chodzi o namacalne udowodnienie samemu sobie, że świadectwo zmysłów nie jest ostatnim słowem w określeniu możliwości człowieka, że człowiek sam wytycza górne granice swoich możliwości, również fizjologicznych (potrafi dostosować swoją fizjologię do wymagań okoliczności i uchronić ciało przed uszczerbkiem)

Zdecydowałam się na uczestniczenie w seminarium "Fear, Power and You" żeby poznać mechanizm, który umożliwia bezpieczne przejście przez ogień i który może umożliwić mi przejście bez szwanku przez różne "gorące" sytuacje życiowe

Większość uczestników seminarium (ponad 80 osób) przyszła z tych samych względów Przyszli na polecenie przyjaciół, znajomych, krewnych, którzy już przeszli przez Firewalk, zaintrygowani rezultatami osiąganymi przez nich i chęcią osiągnięcia podobnych lub lepszych rezultatów

Seminarium trwa ok 5 godzin, prowadzone jest przez Mike Edwards Odbývá się metodą N L P (Neuro-lingwistycznego Programowania), które umożliwia trening systemu nerwowego, co w najbardziej spektakularnej jego części umożliwia przejście przez ogień

JAK TO JEST ZAPYTACIE

W czasie spaceru po ogniu zachowuje się pełną świadomość, własną wolę i decyzję

Czekając na swoją kolej chwilami czułam się nieswojo, tym bardziej, że kilka dni temu niechcący dotknęłam gorącej fajerki i oparzyłam rękę Zdecydowałam jednak, że chcę doświadczyć osobiście, bezpośrednio jak to jest naprawdę (Oczywiście stosowałam się ściśle do instrukcji) Odcinek do przejścia po rozżarzonych węglach wynosił ponad 3 metry W czasie tego "spaceru" nie odczuwałam gorąca, parzenia, czy podobnego rodzaju sensacji Dopiero na drugi i trzeci dzień miałam od czasu do czasu uczucie w stopach tak, jak bym je trzymała blisko grzejnika (Jak Mike nas uprzedził stopy nasze "starły się dojsz do ładu co się właściwie stało")

Doswiadczenie to - Firewalk Victory - warte było czasu, energii i pieniędzy Pomogło mi dojrzeć własny rezerwat siły wewnętrznej, z którego zawsze mogę czerpać aby osiągnąć to co przedtem wydawało się niemożliwe do osiągnięcia



DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED

PROSZE DZWONIC — ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ —
BIURO 766 4088 DOM 769 9494

- SPRZEDAJE SZYBKO (dom na 694 Durie sprzedal w ciągu 2 dni za 179 tys)
- KUPUJE DOBRZE ● ROWNIEZ DOM WYCENI I DORADZI



- Parcela pod zabudowę Residential Durie Runnymede \$66 900
- Bungalow Royal York \$246 000
- Townhouse Dupont \$82 900
- Semi Detached Pacific HumberSide \$104 000
- Triplex HumberSide Indian Rd \$130 000

"Życie po śmierci"

Ciąg dalszy z poprzedniego numeru

Na tej, nielicznej znanej, zasadzie polegają różne komunikaty, ostrzeżenia i wiadomości wysyłane na odległość. Spotykamy się z tym od niepamiętnych czasów. Są to działania z dziedziny parapsychologii i udokumentowane zostały historycznie przez licznych pamiętnikarzy i dziępisow.

Czy bilokacji można się nauczyć? - Ależ oczywiście. Lecz wymaga to cierpliwości, wytrwałych ćwiczeń i jednak pewnych kwalifikacji - widocznych szczególnie w horoskopie indywidualnym. Same ćwiczenia nie są ani trudne, ani męczące.

Wszystko polega na przyzwyczajeniu naszej podświadomości do obcych dla niej sytuacji.

Zaczynamy od tego, że przed zasnięciem próbujemy "wyjść z siebie" i z pewnej odległości popatrzeć na swe ciało. Zaznaczam jednak, że główne trudności bilokacji polegają na strachliwości naszej podświadomości, która kieruje się uczuciem, a nie rozsądkiem i trzeźwym myśleniem, opartym na życiowym doświadczeniu. Po prostu panicznie boi się wysłania swego ciała astralnego, a naszej świadomości nie chce słuchać. Oczywiście, istnieją w tej dziedzinie liczne wyjątki. Uchodzą one za świętych parapsychologów, wybitne media lub za "świętych", w zależności od tego, w jakim otoczeniu się wychowali lub mówiąc dosadnie - kto ich dostał w swe ręce.

Różne próby z sugestywnymi snami, o czym już wspominałem, są mało przekonujące. Istnieje jednak sposób sprowokowania podświadomości.

Idzie się wieczorem około dwudziestej trzeciej spać zjadłszy uprzednio coś słonego.

Przed położeniem się do łóżka stawia się na stole szklankę z wodą. Nie dla ugaszenia pragnienia, a dla zwrócenia na to uwagi podświadomości - którą normalnie trudno okłamać - iż na stole jest szklanka z wodą, mogąca ugasić pragnienie.

Przed zasnięciem myślimy intensywnie o owej szklance wody i o możliwości ugaszenia pragnienia oraz staramy się z tą myślą zasnąć.

Także podczas zasypiania można myśleć o windzie i o jej równomiernym wznoszeniu się w górę. Sny o nierównomiernym jeździe windą łatwo kojarzą się ze snami o podłożu seksualnym.

A więc opuszczamy pokój, wsiadamy do windy, jedziemy przez chwilę w górę, po czym wszystko tak samo odbywa się w kierunku odwrotnym. Nie jest to jeszcze bilokacja, ale w ten sposób przyzwyczajamy naszą podświadomość, mającą kontakt z ciałem astralnym, do późniejszej "prawdziwej" eksteriorizacji.

Jak już wcześniej powiedziano, ciało astralne opuszcza nasze ciało, aby sobie pochodzić po okolicy. Ludzka świadomość zazwyczaj nie zdaje sobie z tego w ogóle sprawy.

Należy przypuszczać, że na tej drodze powstają w człowieku różne sny prorocze, albowiem po "tamtej stronie życia" czas w naszym ujęciu zagadnienia nie istnieje. Poza naszym życiem nie ma go po prostu.

4. Sobowtóry - szczególne przypadki bilokacji

Istnienie duchów staje się tym mniej wątpliwe, jeżeli przyjmiemy za fakt występowanie sobowtorów. Pojawienie się takich cidoonów - jak nazywano sobowtóry w starożytnej Grecji, obserwowano bowiem już w czasach zamierzchłych. Nieraz słyszy się o takich wypadkach i w czasach najnowszych. Pisał na ten temat Francuz de Rochas, a inny Francuz Durville jako pierwszy potrafił z człowieka, będącego w transie, wydzielić ciało astralne, które stanowiło samodzielną osobowość i stało obok uspiętego.

W takich wypadkach obie postaci bywają połączone ze sobą tasmą fluidalną wychodzącą z czoła, pępka lub z żołądka medium. Kto stał w pobliżu takiego tworu wydzielonego ze śpiącego medium, odczuwał chłód i zimny powiew. Przy dotyku takiej sztucznej zjawy miało się wrażenie, iż jest to jakas wilgotna masa. Od takiego dotyku palce świeciły fosforyzującym blaskiem.

Niektóre osoby będące w transie mogły swemu wydzielonemu sobowtorowi dawać polecenie stukania, zamykania drzwi, a nawet spoglądania przez przedmioty nieprzejrzyste. W rzadkich wypadkach taki sobowtor potrafił nawet przeniesić się do cudzego mieszkania i tam zamianfestować się obecnym.

U niektórych osób podatnych w tym kierunku sobowtor czyli ciało astralne, oddziela się podczas snu i może działać na duże odległości. Znany uczyony i badacz amerykański Hyslop wspomina, jak to jeden z jego przyjaciół, lekarz w Buffalo, zbudził się któregoś nocy 1907 roku pod wrażeniem, że ktoś jest w jego pokoju. Kiedy otworzył oczy, spostrzegł obok łóżka swoją żonę, która przed kilkoma dniami wyjechała na wycieczkę.

Leszek Szuman

Drukujemy kolejny odcinek książki wydanej w niezależnym wydawnictwie PRL autorstwa Leszka Szumana. Przedruk bez wiedzy i zgody autora. Szuman prezentuje w niej różne poglądy parapsychologów na życie pozagrobowe oraz przytacza liczne przypadki kontaktu z istotami "z zaświatów".



- Co ty tu robisz? - spytał lekarz, a ona na to: Chciałam zobaczyć, jak ci się powodzi - podeszła do męża, objęła go za szyję, po czym nagle zniknęła.

Doktor wyskoczył z łóżka jak oparzony i zapalił światło, lecz w pokoju nie było nikogo. Kiedy żona po kilku dniach powróciła z wycieczki do domu, spytała męża, czy w ostatnią sobotę zauważył coś szczególnego. Wyjaśniła mu następnie, iż przeczytawszy podręcznik Hudsona o wysłaniu ciała astralnego, dowiedziała się, że przed spaniem należy intensywnie zapragnąć przeniesienia się w jakieś określone miejsce, a ciało astralne samo potem ten eksperyment wykona. Oczywiście, żona lekarza musiała mieć w tym kierunku jakies zdolności, jeżeli doświadczenie od razu jej się udało.

Tego rodzaju bilokacje udają się także na drodze medialnej. Znany uczyony agnielski prof. William Crookes eksperymentował z panią Fay, z której wydzielił się sobowtor astralny i podał mu książkę z odległości 2,5 metra. W tym czasie pani Fay była przywiązana do krzesła.

Pewien misjonarz opowiadał p. Hyslopowi o znajomym mu murzyńskim czarowniku w Afryce, który wysłał kiedyś swe ciało astralne do wioski odległej o cztery dni drogi. Na polecenie misjonarza sobowtor po drodze wstąpił do znajomego, mieszkającego o trzy dni drogi i poprosił w imieniu misjonarza o przysłanie paczki naboju do karabinu.

Aby wprowadzić się w trans, Murzyn rozpałił w pierw ogniem z aromatycznego drzewa, natarł się jakas kleistą cieczą i spiewał inwokację do duchów lasów i wód. Następnie położył się i zapadł w stan katelepsji, w którym jego ciało stało się nieczułe na ułknięcia, a zrenice niewrażliwe na światło. W tym stanie był przez całą noc. Rano przebudził się i powiedział, że sprawę naboju załatwił i istotnie, po trzech dniach przybył goniec i naboje przyniósł. Przyjaciel misjonarza zawiadomił, że jakis Murzyn wsunął do pokoju głowę przez połotwarte drzwi i przekazał prośbę.

Do jednego z najbardziej znanych wypadków samorzutnej bilokacji w wieku XIX należy historia francuskiej nauczycielki panny Emili Sagee z Dijon. Pani ta w latach 1845-1846 uczyła języka francuskiego w pensjonacie dla dziewcząt w Inflantach. Już po kilku tygodniach zaczęła opowiadać sobie, że pannę Sagee widuje się nieraz równocześnie w dwóch miejscach. Dyrektorka przyjęła to za plotki, lecz kiedyś panna Sagee stanęła w klasie przy tablicy, a równocześnie wydzielił się z niej sobowtor, który stanawszy obok naśladował ruchy nauczycielki, która coś pisała. Innym razem nauczycielka siedziała przy obiedzie, a za nią stał sobowtor wykonując te same ruchy.

Kiedyś dziewczyna zachorowała i leżała przez kilka dni w łóżku. Jej przyjaciółka panna Wrangel, dotrzymywała jej towarzystwa. Nagle spostrzegła, że przez pokój przeszedł sobowtor nauczycielki leżącej w łóżku.

Pewnego dnia uczennice w klasie zajęte były haftowaniem, a nauczycielka siedząca z nimi wyszła z pokoju. Wówczas uczennice zauważyły, że na fotelu przy nich nagle pojawiła się panna Sagee, a jej oryginalny widoczny przez okno nadal zbierał w ogrodzie truskawki. Po chwili postać nauczycielki, która nagle pojawiła się w klasie, zaczęła się robić przejrzystą i zniknęła.

Ponieważ tego rodzaju wypadki powtarzały się stale przez półtora roku, a pensjonat wskutek tego pustoszał w zastraszającym tempie, biednej nauczycielce wypowiadano posadę.

- Już dziewiętnasty raz wypowiadają mi z tego powodu posadę - skarżyła się dziewczyna.

W historii starożytnej Tacyt wspomina o ciekawym wypadku bilokacji. Kiedy Wespazjan był kiedyś w świątyni Serapisa w Aleksandrii, stanął przed nim nagle kapłan Basilides. Jak się później okazało, Basilides był w owym czasie chory i znajdował się o osiemset mil od Aleksandrii.

A oto inne jeszcze wypadki z tej dziedziny. Święty Józef z Copertino obiecał swemu przyjacielowi Piccinowi, że go odwiedzi przed jego, Piccina, śmiercią. Święty dotrzymał przyrzeczenia nie opuszczając Rzymu. Później, nie wychodząc ze swojej celi w Asyżu, był także przy zgonie matki Piccina. Kiedyś św. Antoni wygłaszał kazanie w Hiszpanii, kiedy równocześnie oskarżono jego ojca o morderstwo i skazano na karę śmierci. Tuz przed egzekucją święty nagle pojawił się w Rzymie i udowodnił niewinność ojca, wskazując prawdziwego mordercę. Podczas procesu kanonizacyjnego wydało się, że święty nie opuszczał wówczas Hiszpanii.

Szkot Robert Bruce, lat około 30, służył w roku 1828 na niedużym statku handlowym, kursującym pomiędzy Liverpooliem a Saint John w Kanadzie. Kiedyś, ustalając położenie statku, nie był pewny wyniku. Poszedł więc do kabiny kapitana, aby się go poradzić. Lecz przy biurku zobaczył obcego człowieka. Pobiegł więc na mostek kapitański i po chwili wraz z kapitanem weszli obaj do kabiny, by przyłapać intruza na gorącym uczynku. Nie zastali tam jednak nikogo. Znaleźli jedynie kartkę, na której obcy napisał: Sterujcie na północny zachód. Przeszukano cały statek i porównano pismo wszystkich obecnych, ale to nic nie dało. Ponieważ wskutek zastosowania się do apelu, jaki pozostawił obcy, statek straciłby najwyżej kilka godzin, kapitan nakazał zmianę kursu. Niebawem trafiono na dużą górę lodową, w której tkwił wrak innego statku. Statek ow płynął do Quebec. Gdy łódź statku Bruce'a przywozły rozbitków, marynarz rozpoznał wśród nich obcego, który przed kilkoma godzinami gościł na jego okręcie, w kabine kapitana. Jego pismo było też identyczne z charakterem, jakim sygnowano żądanie zmiany kursu.

Kapitan wraku wyjaśnił, że tajemniczy gość przez cały czas był na pokładzie jego statku i pod jego okiem. Około południa położył się na koi i zasnął. Po około 30 minutach obudził się i stwierdził: Dzis będziemy uratowani. Sniło mi się, że byłem na statku, który zdążył nam na pomoc. Tu dokładnie opisał wygląd statku Bruce'a.

Dzis już wiemy, co się wówczas zdarzyło: ciało astralne jednego z pasażerów oddzieliło się czasowo od ciała fizycznego i przeniosło się na statek, który potem uratował rozbitków.

Spontaniczne oddzielenie się ciała astralnego jest wypadkiem dosyć rzadkim. Co prawda, można się tego nauczyć.

W ostatnich czasach znany był z tych umiejętności włoski zakonnik, Ojciec Padre Pio.

W dawniejszych czasach - jak wspomina historia - umiejętność tę mieli liczni święci np. św. Augustyn, św. Franciszek Ksawery, św. Antoni Padewski i inni, którzy byli często widywani w dwóch miejscach równocześnie.

5. Bilokacyjne wyprawy w zaświaty

Pani Aintree z Southsea w Wielkiej Brytanii ma 48 lat i jest najnormalniejszą w świecie kobietą. W gronie znajomych znana jest ze swych zdolności medialnych, dlatego też odwiedzają ją liczni przyjaciele, aby dowiedzieć się czegoś więcej o swoich najbliższych, o których przez dłuższy okres czasu nie mają wiadomości.

Tego rodzaju zdolności mają liczne media, a wszelkie inicjacje ezoteryczne w tym kierunku, jak umartwianie się, wegetarianizm, wystrzeganie się papierosów i alkoholu, a nawet stosunków seksualnych, to akcesoria rytualne, o których przysłowie mówi, że do rzemiosła konieczny jest hałas.

Dalszy ciąg w następnym numerze

PONAWIAMY NASZĄ KAMPAINIĘ NA RZECZ POMOCY SZPITALOM W POLSCE

POTRZEBY SĄ OGROMNE niech nikogo nie zabraknie wśród ofiarodawców Wszystkie wpłaty są potwierdzane kwitami 'Charitable Donation' do potrącen podatkowych

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w tej akcji pomocy Polakom w Kraju i równocześnie ogłaszamy pierwszą listę ofiarodawców

Banas Józefa	Edm	\$ 100
Bulecka Irena	Tor	30 00
Burza Karlinski S	Tor	20 00
Cz K bezimiennie	Tor	200 00
Chorążewski Al	Cam	40 00
Creighton A J	Vanc	50 00
Czterwertynska El	Vanc	100 00
Dale R (dr)	Miss	22 50
Dzięcioł J	Vanc	20 00
Ejbich Anna	Tor	30 00
Fokowicz C M	Edm	25 00
Gajewska Zofia	Tor	10 00
Gasparski J (dr)	Gue	30 00
Gasparski Maja	Gue	30 00
Gąsek Jan	Brock	25 00
Golanski A	Sudb	20 00
Golsztajn Józef	Delta	100 00
Korsak Irena	Tor	20 00
Kott Teresa	Tor	20 00
Kolo Pan SPK	Edm	100 00
Kowalczyk Jan	Scarb	50 00
Krasnodębska W	Tor	20 00
Kiezik Kaz	L boro	25 00
Krawczyk M L	Vanc	25 00
Małachowska Mira	Tor	20 00
Maleszewski M	Vanc	10 00
Miller Małg	Vanc	10 00
McKenzie K S	Vanc	25 00
Nowak Dan (dr)	Tor	25 00
Oszacki Stan	Tor	25 00
Pierzchajło W	Edm	20 00
Piotrowska D	Ham	10 00
Popiel Anna	Ham	5 00

Polish Vet Ass'n	Vanc	100 00	daków programu Lista ta nie obejmuje
Rappak Ruth C	Edson	20 00	wpłat Ognia Federacji
Richard Jewelers	Vanc	20 00	
Szynkowski E	Edm	100 00	Czeki należy wystawiać na C P C
Speirs D M (dr)	Vanc	35 00	OPERATION LIFELINE i przelać na
Specht Zofia L	Vanc	50 00	adres Zarządu Głównego Federacji
Steinmetz S	Vanc	20 00	Polek jak następuje
Szchicinska H	Tor	50 00	Polish Canadian Women's Federation
Stabrawa Janina	Vanc	50 00	450 Walmer Rd Suite 905
Uchman A i M	Vanc	25 00	Toronto, Ont M5P 2X8
Wodzianek B	Vanc	50 00	
Zwanski C	Vanc	20 00	Vancouver i Brytyjska Columbia na

Wszystkim Ofiarodawcom Zarząd Główny Federacji Polek w Kanadzie składa serdeczne podziękowania za poparcie tego ważnego dla naszych Ro-

**ZARZĄD CREDIT UNION
Sw Stanisława i Sw Kazimierza
SERDECZNIE ZAPRASZA POLONIĘ NA
BANKIET
JUBILEUSZOWY
40 - LECIA**

który odbędzie się w sobotę 23 LISTOPADA 1985 r o godz 6 00 p p , w Audytorium sw Maksymiliana Kolbe, 4260 Cawthra Rd Mississauga Wstęp \$ 35 00 od osoby Po części oficjalnej - zabawa taneczna

Bilety możnaby nabyć w biurach Credit Union
Tel 236-1225 537-2181 863-0996

Honorowym gościem uroczystości będzie Jego Ekscelencja Ks Bskp S Wesoły, opiekun duchowy Polonii z ramienia Prymasa Polski

157161

Andrzej z Warszawy
MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu,
współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków
"PERMA"
zaprasza wszystkie Panie do
HIGH PARK BEAUTY SALON
1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)
TEL 535-6372 (bus)
156-182 767-4101 (res)

**\$ 29,500 00 SKLEP SPOZYWCZY
W EUROPEJSKIEJ DZIELNICY
WRAZ Z MIESZKANIEM**

Dobre urządzenie jak lodowki, piec do wypieku ciastek, kasa, waga i inne urządzenia
Potrzebna osoba ruchliwa i chętna do pracy, niski rent miesięczny - \$ 700 00

Dalsze informacje udzieli
ALBERT Blicharz

R CHOLKAN & CO LIMITED, Realtor
TEL 763-5555

POLSKI KOMITET ŁĄCZNOŚCI Z WYDZIAŁEM OSWIATY m TORONTO ZAPRASZA NA

PIERWSZY POLSKI FESTIWAL FILMOWY

West Park Secondary School 1515 Bloor st W
(Skrzyżowanie Bloor i Dundas st W stacja metra - Dundas W)



Człowiek z Marmuru	Reż A Wajda	Piątek 18 Października 19**
Moonlighting	J Skolimowski	Sobota 19 Października 19**
Dyrygent	A Wajda	Niedziela 20 Października 17**
Wesele	A Wajda	Piątek 8 Listopada 19**
Popiół i Diament	A Wajda	Sobota 23 Listopada 19**
Dz ejo Grzechu	W Borowczyk	Piątek 6 Grudnia 19** (dozw.od 18)

PODTYTUKI W JĘZ ANGIELSKIM WSTĘP WOLNY KOMITET ŁĄCZNOŚCI przy Wydziale Oświaty miasta Toronto
przy współpracy z wydziałem oświaty m Toronto TEL 535-3777

Uprzejmie informujemy naszych Czytelników, że otwarliśmy nowy punkt sprzedaży ECHA TYGODNIA w nowych polskich delikatesach
ROSE'S MINI MART
419 Jane Str
na północ od Anette

JAN PAWEŁ II WŚRÓD NAS

Pod takim tytułem dnia 15 LISTOPADA 1985 r zostanie otwarta 2-tygodniowa wystawa fotografii w sali Credit Union, 220 Roncesvalles Avenue, Toronto, Ontario, tel 537-2181
ZAWIADAMIA AUTOR MAX ZBIEG

TOTAL - FORD
OTWARTE W NIEDZIELĘ 21 PAZDZIERNIKA

- Duży wybór używanych samochodów
- Dogodne pożyczki na nowe i używane samochody
- Samochody dostawcze i mikrobusy

DAJ SZE INFORMACJE

ROMAN GORSKI
TEL (416) 781-5531
2401 Dufferin Street (100 m na północ od Eglinton)

Campanale 
REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO i SPRZEDAŻ wszelkiego rodzaju nieruchomości
Solidna i fachowa obsługa
Z JAN CHMIELA
1169 Bank St OTTAWA, ONT
TEL 236-5854, d 232-2501

Polski sklep w Scarborough
SEABREEZE
GOLD FISH DELI
106 Markham Road przy Kingston
POLICA
polskie kiełbasy, wędliny mięsa, sędzie, świeże pieczywo Future i Universal Bakery
TEL 265-6714
Ceny niskie 179

Adwokat
Specjalista w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
Suite 1001, 110 Yonge Street, Toronto, M5C 1V6
TEL 366-9464
Prywatny tel 960-5826

BARBA FOTO STUDIO
Usługi fotograficzne wszelkiego rodzaju Wysoka jakość, przystępne ceny
4140 Bathurst St
TEL 633-4566 i 781-1904
Czynne od 10 do 6 po poł

"PANI JADWIGA" Polski program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2 w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691-8789

SŁUCHAJCIE POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOSCI
(Polonia Varieties Program) z Buffalo, na podziurce 12 70 od godz 1-szej do 2-giej po południu

POLSKI PROGRAM RADIOWY
na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER w każdą niedzielę o godz 2 30 do 3 30 po południu
Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327-6892, Adres P O Box 5862 Stn "L" Vancouver, B C V6P 6E3
Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze, wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne, koncert zyczeń oraz ogłoszenia handlowe

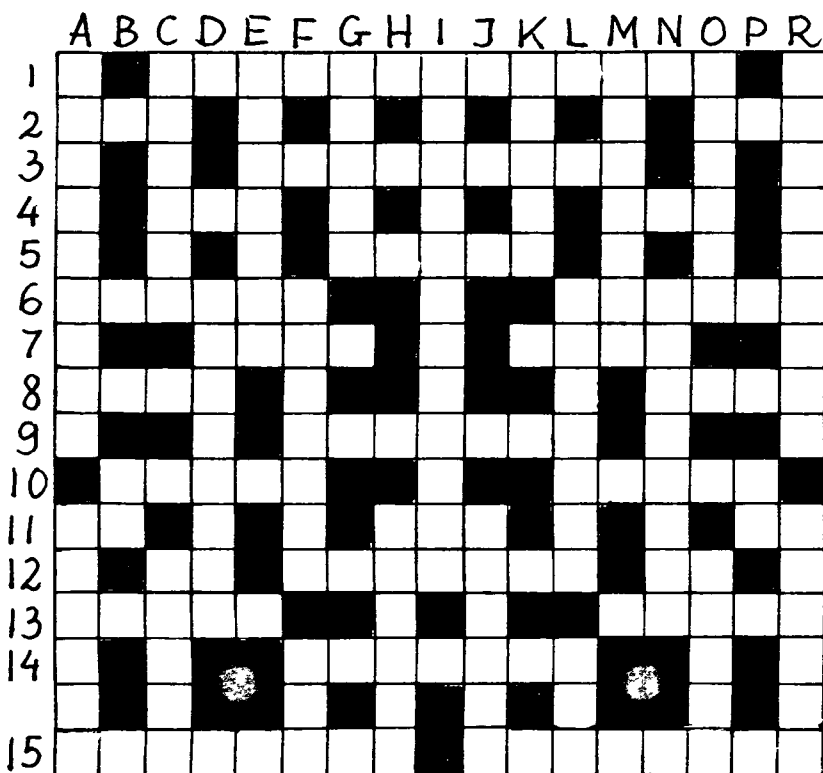
PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"
Od poniedziałku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz od 10 30 do 11 30 rano
Program prowadzi **Karolina Kęsik**
W programie koncert zyczeń, wiadomości polonijne i z Polski interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St, Toronto, Ont M6G 1B6, tel 531-9991, dom 247-9755

POLONIA PROGRAM RADIOWY STEREO
W EDMONTON na stacji CJSR FM 88
W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi **RYSZARD MAKOWSKI**
• wiadomości tygodnia • kronika religijna • komunikaty organizacji polonijnych • i zyczenia na różne okazje

POLONIA REVIEW jest programem telewizyjnym Polonii przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekawych ludzi, informacje o ważnych, dotyczących Polonii sprawach
SPOTYKAMY SIĘ NA KANALE 10 MCLEAN-HUNTER w DZIELNICY PARKDALE
sroda-7 00 wiecz, czwartek-9 00 wiecz, sobota-3 30 pm

BEZPŁATNY DZIEŃNY KURS ANGIELSKIEGO
Kościół sw Stanisława, 17 Wolseley St (Queen St W i Spadina) codziennie, od pon do piątku - 9 00 - 14 30, opieka nad dziećmi studentów, informacje 232-1664
WIFCZOROWY KURS ANGIELSKIEGO
Szkoła sw Marka, 45 Cloverhill Rd (Park Lawn i Berry Rd), wtorki i czwartki - 19 30 i 21 30 Informacje 232-1664

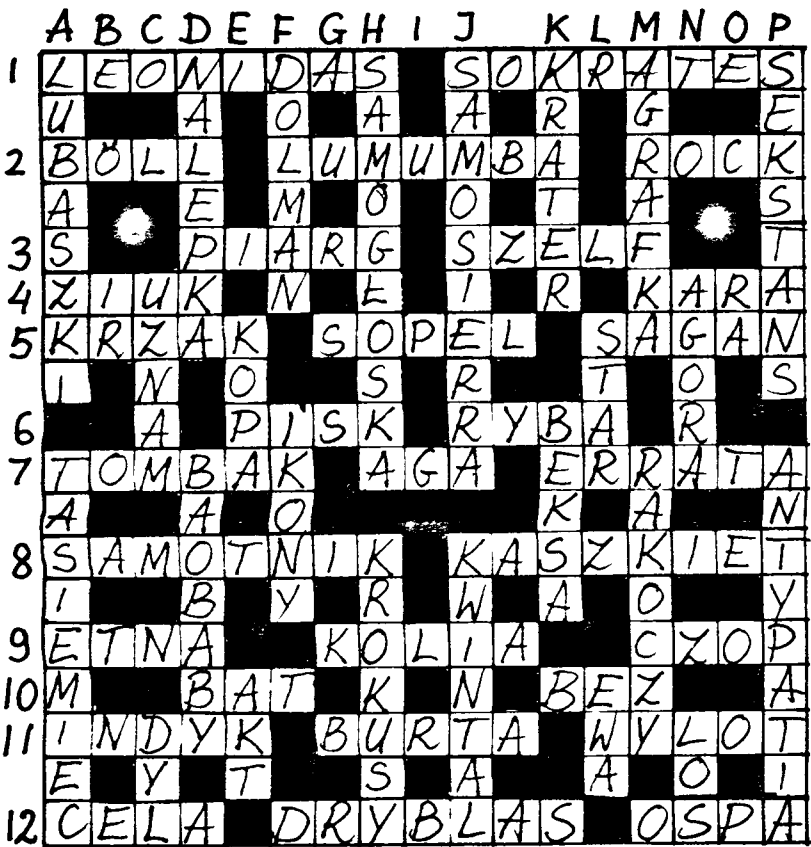
KRZYŻÓWKA WŁASNA Nr 157



- Poziomo**
- 1-C reakcja łączenia się wielu cząsteczek tego samego z chem w jedną olbrzymią
 - 2-A Irlandzka organizacja walcząca o przyłączenie Irlandii Płn
 - 2-O wężate warzywo
 - 3-E kłęska żywiolowa, masowa katastrofa
 - 4-C gdy piłka musnie siatkę (w tenisie, siatkowce)
 - 4-M poeta - geograf (1807-1872) autor wierszowanej gawędy staroszlacheckiej
 - 5-G modlitwa muzułmańska, salat
 - 6-A zawiera konserwę
 - 6-L krezus, milioner
 - 7-D tradycyjny mebel w chłopskiej chacie
 - 7-K stolica Jemenu
 - 8-A najniższa warstwa lesnego poszycia
 - 8-N zwijane z przędzy jedwabnika
 - 9-F znakomitsi obywatele np miasta
 - 10-B rzymska patrycjuszka

- ojobojczym bohaterka utworu J Słowackiego
 - 10-L miasto w płn Włoszech
 - 11-A dolny rząd olimpijskiego emblematu
 - 11-H organizacja panafrykańska
 - 11-P przed dopiskiem na końcu listu
 - 12-C inicjały hetmana kozackiego 1654 poddał Ukrainę pod zwierzchnictwo Rosji
 - 12-F szerokie w marynarskich spodniach
 - 12-N symbol chem sodu
 - 13-A święty brat Metodego
 - 13-M wóchaty "słon" ery polodowcowej
 - 14-F naczelnik administracji w miastach włoskich XII i XIII wieku
 - 15-A instrument strunowy-szarpiany z klawiszami
 - 15-J grecka bogini łowców
- Pionowo**
- 1-A latający ssak
 - 1-C góra - siedziba Muz symbol poezji
 - 1-E hotel na drązkach, noszony przez ludzi lub zwierzęta
 - 1-G palny gaz, składnik gazu ziemnego
 - 1-I zjawisko odwrotne względem jonizacji

- 1-K płomie w czasie Igrzysk Olimpijskich
- 1-M fizyk amerykański kierował budową pierwszych reaktorów w USA Nobel 1927
- 1-O kraina hist we Włoszech
- 1-R kraina hist w Niemczech
- 6-D jubilerzy
- 6-F miasto w pld Francji, miejsce "miewoli" papieży
- 6-L pantofelki do tanca
- 6-N zgorzel, martwica tkanek powodowana przez bakterie
- 10-B skrot przed nazwiskiem oznaczający ze adresat gości w czymś domu
- 10-P przed podaniem przykładów
- 11-A drzątek o który zaczepia się pary ciągnowe pojazdu konnego
- 11-H prowincja w Etiopii
- 11-J teksty religijne wyznawców mazdaizmu
- 11-R utwor osmieszający wady i przywary ludzkie, stosunki obyczajowe, polityczne
- 12-C morski wiatr
- 12-O sławny lutnik włoski
- 14-F przemysłna "gwarancja" cnoty, stosowana przez patologicznych zazdrośników
- 14-L piłka poza boiskiem!



♠ BRYDZ ♥

MUSIAŁEŚ LEZIEĆ?

Półoś

- 57-CP ♠ AQx
- ♥ KJx
- ♦ KQx
- ♣ Qxx

Zachód

- xx
- Qxxx
- xxxxx
- AK

Wschód

- xxx
- Axxx
- x
- 9843

Deklarant

- ♥ KJxxx
- ♦ x
- ♣ Axxx
- ♠ Jxx

LICYTACJA	P	W	D	Z
1	BA	pas	2 trefl (1)	pas
2	karo (2)	pas	2 pik (3)	pas
4	pik (4)	pas	pas	pas

- (1) Stayman czy masz 4-okart starszy?
- (2) Odpowiedź negatywna nie nie posiadam
- (3) Oznacza ale ja mam 5-okart starszy
- (4) P ma dobre 3-kartowe podtrzymanie więc dociąga do dogranej

WYJSZCIE As trefl!

Rzymianie w starożytności mawiali REPETITIO EST MATER STUDIORUM co po naszymu oznacza powtarzanie jest matką nauki - eleganckie określenie metody łopata do głowy i znów łopata i znów

Tu mała dygresja Moim łacinnikiem był prof Sabiński choć lwowiak (był strykiem sławnego przedwojennego hokeisty) nauczał w Poznaniu Na wiosnę zwykły mawiać "Ta chłopcze ta tu już kasztany kwitną a Tv wciąż masz niedostateczne z łaciny Ta tu nie ma mowy żebyś przeszedł Ta ty lepiej powiedz ojcu że Ciebie odda do szewca (w Czechosłowacji jeden się sposiuchał podobnych rad Nazywa się Bata)

Dlaczego te wspomnienia? No - nie po to żeby mi się iza w oku zakreśliła lecz gwoli powtórzenia nauki o tzw powtarzanie a może cos zostanie

A więc as trefl od Z blołka ze stołu blołka od W Z kolei z gra króla trefl CO TO OZNACZA? Otóż Z posiada gołego asa i króla! Gdyby miał jeszcze jedną lub więcej blołek trefl to zagrałby wpierw króla a następnie asa Czy wszyscy znają ten sposób sygnalizacji? Jeśli nie to już teraz nie ma wymówki Jaki obowiązek spadł teraz na partnera W? Wie on że obrona weźmie jeszcze lewą na asa kier i lewą na przebieg trefl Ale skąd ma Z wiedzieć że W posiada asa kier a nie asa karo?? Owszem - jest sposób aby mu to powiedzieć!

Tu przypomnę Czytelnikom t zw sygnał preferencyjny lub do wyboru" Na czym to polega? Otóż eliminujemy dwa kolory jeden to kolor atutowy a drugi to oczywiście kolor w którym ma nastąpić przebiegka Pozostają do wyboru dwa kolory Jeden z nich będzie z konieczności wyższy od drugiego Zgoda? Jeśli chcemy aby partner wyszedł starszym kolorem dodajemy wysoką kartę jeśli młodszy dodajemy niską kartę W naszym przykładzie eliminujemy pik (atuty) oraz trefl (kolor który będzie przebity) Pozostają kara i kiery A więc do króla trefl W musi dodać dziesiątkę trefl aby wskazać partnerowi posiadanie asa kier Gdyby W miał asa karo to dodałby swoje najniższe trefl PROSTE? No-chyba nie ma nic prostszego Czy istnieją jeszcze szanujący się gracze brydżowi którzy nie znają tego rodzaju sygnalizacji? Mam nadzieję że jest to pytanie retoryczne

HOROSKOP TYGODNIA

17.X. - 23.X.

BARAN



Ktos krytycznie do Ciebie nas tawiony będzie usiłował zdyskwalifikować kompletnie Twoje nowe osiągnięcie To jest spowodowane zazdrością ale uwagi przyjmij i sprawdź dwa razy czy oby ta osoba nie ma racji za nim się obrazisz Tydzień nad chodzący świetnie się dla Ciebie nadaje na załatwienie wszelkich spraw urzędowych i na podpisanie nie dużych aktów typu akty sprzedaży kupna Pomysł o zagospodarowaniu firsy którą Ci da taka transakcja

Sprzyjający Znak Panna unikaj Lwa Szczęśliwa liczba 9 dzień niedziela

BYK



Korzystaj z każdej okazji by nauczyć się czegoś nowego i staraj się o ogólną aprobate bo sytuacja w której każdy ma Ci cos za złe nie prowadzi do niczego konstruktywnego 20 października nika spotka Cię rozczarowanie spodziewałeś się zbyt dużo lepiej liczyć bardziej na siebie Twoje zdrowie niestety daje znac o sobie musisz zmienić tryb życia skontroluj swój jadłospis i skontaktuj się z lekarzem domowym

BLIZNIAKI



Bądź konsekwentny w działaniu w dalszym ciągu nie daj się przekonać że wyznaczone przez Ciebie cel jest w jakimś tam nawet ulamku niewłaściwy Osoby usiłujące Ci to udowodnić będą chciały się dowartościować Twoim kosztem i stąd ten ich upor (godny lepszej sprawy) w złamaniu Twojej konsekwencji Na przyszłość nie bądź tak otwarty i szczerzy do pierwszej lepszej na potkanej osoby

Znak pomysłny Waga unikaj Koziorożca liczba 7 dzień wtorek

RAK



Wykorzystaj swoją doskonałą kondycję psychofizyczną na nadgonienie strat które poniosłeś przez ostatnie tygodnie abnegacji jaka ogarnęła Cię po lecie Cze ka Ci dużo pracy ale nie jesteś w tym sam przyjaciele na których możesz liczyć i tym razem Cię nie zawiodą Nie traktuj po macoszemu partnera bo sprawia mu to przykrość On wierzy w Twoje uczucia ale ich dowody są mu niezbędne

Szczęśliwy Znak Skorpion unikaj Lwa pomysłna liczba 8

LEW



Nie pozwól aby czas przeciekał Ci między palcami to jest właśnie powód Twojego zdegustowania W przypadku Lwa brak satysfakcji osobistej odbija się na otoczeniu warto żebyś o tym pamietał następnym razem zanim zaczniesz awanturę z partnerem o byle co Wszelkie nowe znajomości zawarte w tym okresie mogą skomplikować Twoje życie osobiste

Sprzyjający Znak Waga unikaj Lwa pomysłna liczba 3 dzień sobota

PANNA



W najbliższej perspektywie podróż która przyniesie dużo zmian Ty tego nie lubisz bo mała stabilizacja wydawała Ci się zaskakująco normalną dużej stabilizacji czyli stanu w jakim się czujesz najlepiej Ale to nie dla Ciebie nie daj się upupić i wykorzystaj sytuację zmieniającą się by odbić się z marazmu Zaufaj sobie i bardziej wierz w siebie

Pomysłny Znak Baran unikaj Strzelca szczęśliwa liczba 6 dzień poniedziałek

WAGA



Jeśli masz urodziny 19 października to zbliżający się tydzień otwiera przed Tobą nowe możliwości Miłe niespodzianki wizyty zapowiedziane i niezapowiedziane z których jedna będzie szczególnie ważna bo niosąca ze sobą duże zmiany w Twym zyciorysie Ale uważaj na pieniądze nadwężenie kont nie prowadzi do niczego dobrego więc nie szastaj forszą raczej przelicz dwa razy pozostałe pieniądze

Znak sprzyjający Blizniaki unikaj Lwa dzień szczęśliwy sobota liczba 19

SKORPION



W sprawach uczuciowych czeka Cię duże rozczarowanie w tym tygodniu nie wszystko złoto co się świeci więc nie załuj Czekają Cię nieporozumienia na płaszczyźnie sąsiedzkiej Niektóre z nich dotyczyć będą dzieci nie zajmuj żadnego stanowiska za nim się nie zdobędziesz na krytycyzm lub obiektywizm Wrocą stare problemy ze zdrowiem ale telefon lub list od dawno nie widzianej osoby rozpedzi smętki

Znak pomysłny Wodnik unikaj

kaj Byka dzień sprzyjający środa liczba 7

STRZELEC



19 października duże zmiany dla Ciebie ale traktuj je z humorem W pracy duże sukcesy zwierzchnicy Cię widzą i doceniają więc szanse na awans i podwyżkę rosną Konflikty między dziećmi będą narastać jeśli nie zajmiesz jakiegś radykalnej postawy i nie będziesz w tym konsekwentny Zwroc uwagę na zmiany jakie zaszły w Twojej osobowości nie wszyscy z Twych bliskich to akceptują

Sprzyjający Znak Panna unikaj Lwa pomysłny dzień wtorek liczba 19

KOZIOROZEC



Będzie potrzebna Ci wewnętrzna mobilizacja i optymizm bo nadchodzący okres będzie trudny Dla Koziorożców rodziców kłopoty z dziećmi One same mają problemy i liczą ze to Ty będziesz im osobą zyczącą i pomocną Małymi kłamstewkami i lawirowaniem nie wybrniesz z sytuacji w której Twoje środowisko wymagać będzie do Ciebie zajęcia konkretnego stanowiska W pracy wszystko Ci leci z ręką i to jest złe widziane

Sprzyjający Znak Blizniaki unikaj Koziorożca szczęśliwa liczba 8 dzień niedziela

WODNIK



Na płaszczyźnie zawodowej wszystko przebiegać będzie harmonijnie i bez zmian Ale trzy mają się własnych sądów Cokolwiek teraz postanowisz sam okaze się być w przyszłości korzystnym i trafne Czekają Cię ozywione kontakty z rodziną a sprawą dla Ciebie najważniejszą dziećmi będą w domu Wszystkie innowacje wprowadzane przez Ciebie będą powitane z radością i wdzięcznością

Znak pomysłny Skorpion unikaj Wagi

RYBY



Warto zadbać o zdrowie bo najbliższy okres wymagać będzie od Ciebie energii inwencji i przedsiębiorczości a do tego potrzebna jest Twoja dobra kondycja Niepowodzeniami się nie przejmuj traktuj je raczej jako trening w uodpornianiu się na stresy Zyczes wśród ludzi Ci zy czliwych i zadna opresja nie grozi Ci żadnymi konsekwencjami dzięki przyjaciółom

Znak sprzyjający Wodnik unikaj Barana Szczęśliwa liczba 4 dzień sobota

SPORT



MÓJ BAYERN



FOTO SKRZYDŁOWY

Pucharowe potyczki Gornika Zabrze i Lecha Poznan z najlepszymi drużynami zachodniemieckimi Bayernem Monachium i Borussia Moenchengladbach przyniosły szalony wzrost zainteresowania Bundesligą. Niestety nasze zespoły okazały się tym razem jeszcze za słabe, aby pokonać niemieckich futbolistów. Gornik przegrał 1-2 i 1-4, zaś Lech po remisie 1-1 na boisku gości, u siebie wyraźnie przegrał 0-2.

Tak się składa, iż w Toronto w klubie Cosmopolitan bramkarzem jest Herbert Berger, były gracz monachyjskiego Bayern. Poprosiłem więc go, o przedstawienie polskiemu Czytelnikowi swego byłego klubu (S).

HERBERT BERGER:

"Bayern Monachium to duma całej Bawarii. Każdy chłopak, jeśli tylko trochę kopie piłkę marzy, aby znaleźć się kiedyś w szeregach czerwono-białych, bo takie są barwy Bayern. Ja miałem to szczęście, przeszedłem przez wszystkie młodzieżowe drużyny i znalazłem się w pierwszej drużynie juniorów. Dalším etapem byłby profesjonalizm. Wylimitowała mnie z piłki ciężka kontuzja dłoni, której skutki odczuwam do dziś. Później znalazłem się w Kanadzie, gdzie gram już tylko dla przyjemności. Moim ideałem był oczywiście

wisze Sepp Maier, który przez długie lata stał w bramce. W sumie rozegrał w klubie 473 spotkania. Duża liczba, prawda, ale nie najwyższa. Najwięcej bowiem spotkań w Bundeslidze ma na swym koncie Fitchel z Chalke 04, aż 525! Na Maiera zapatrzyłem się bezgranicznie, toteż do dziś używam kroju spodenek, które on wprowadził, wąskie, obcisłe nogawki, sięgające prawie kolan. Następca Maiera w reprezentacyjnej bramce Schumacher stara się być oryginalnym i wprowadził inną modę na spodenki, ale ja zostałem wierny Maierowi. Gwiazdą klubu był oczywiście Gerd Müller, próbujący później szczęścia w Stanach w lidze NASL. Jest on niedosięzionym snajperem w historii klubu, a także całej Bundesligi. Strzelił w rozgrywkach ligowych 365 bramek, a krolem strzelców był 8 razy. To niepowtarzalny gracz, mający instynkt znalezienia się dokładnie tam, gdzie miała pasc piłka. Jego silne nogi sprawiły, iż żaden obrońca nie był w stanie mu odebrać piłki. Z tamtych czasów drużyną kierował na boisku Franz Backenbauer, dzisiejszy trener czy dyrektor reprezentacji mojego kraju.

Jest to tyle ciekawe, iż nie skończył on szkoły trenerskiej, co jest niezbędne, aby prowadzić zespół w Bundeslidze czy drużynę narodową. Mówiąc o tamtych czasach muszę wspomnieć o Paulu Breitnerze, wspaniałym obrońcy, którego postawy poza boiskiem niestety nierozumieliśmy. Breitner miał swoistą filozofię życia, później emigrował do Hiszpanii, lata go jednak zmieniły i wrócił zupełnie inny. Chyba jednak niewykorzystał wszystkich swych możliwości, miał szansę zacząć Beckenbauera! Ile razy Bayern był mistrzem Niemiec? Czekał 8 razy, tak! Na pewno osiem: 1932, 1969, 1972, 1973, 1974, 1980, 1981 i 1985 rok. Tytuły mistrzowskie początku lat siedemdziesiątych to zasługa ludzi o których wspominałem. Dwa pierwsze tytuły w

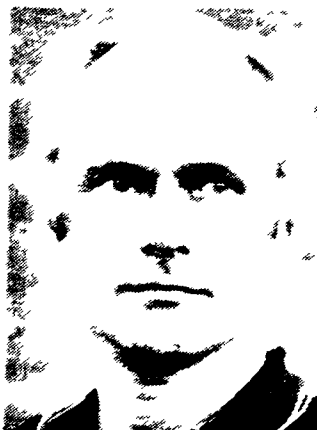
latach osiemdziesiątych to niepowtarzalny wpływ Karla Heinza Rummenigge na drużynę Bayern. On grał znakomicie, i w klubie (zdobył 162 bramki), i w reprezentacji. Dzisiaj, gdy oglądam jego mecze w drużynie Interu Mediolan odnoszę wrażenie, iż nie jest to już niestety ten sam gracz. Może lata zrobiły swoje, może wpływ otoczenia, faktem jest iż Karl-Heinz stracił coś ze swej przebojowości. Jego odejście rozbiło drużynę. Nikt bowiem się nie spodziewał, iż Rummenigge zdecyduje się na wyjazd do Italii. Pięniądze przeważały. U nas płaci się dużo, tam zaś krocie. Jeszcze nie tak dawno w świadomości naszych piłkarzy przeważała dumna narodowa, że jeśli gracz, to tylko u nas. Byliśmy pełni oburzenia na Schustera za wyjazd do Barcelony. Jak do Włoch wyjeżdżał Briegel nikt już nie protestował. Co się w nas przełamało? Dzis Bayern ma następcę Rummenigge w osobie jego brata Michaela, a także w Dunczyku Soerenie Lerby, który przyszedł do klubu z Ajaxu Amsterdam, strzelił zaś w ubiegłym sezonie 11 goli. Najlepszym strzelcem w klubie jest aktualnie Lothar Matthaeus, 16 trafień w barwach Bayern. Doszedł on do klubu przed rokiem z Borussia Moenchengladbach za sumę 2 500 000 marek! Jest to absolutny rekord transferowy w moim kraju. Spowodował ten fakt wiele reperkusji w prasie i wśród różnych oficjeli klubowych, ale życie jest życiem. My mamy pieniądze i kupimy kogo chcemy. Tymczasem biedniejsze kluby oskarżają nas o podkupywanie i osłabianie innych, tak jakby Borussia do biednych należała! Tak oczywiście nie jest. Atakuje się nas, bo jesteśmy najlepszy w ostatniej dekadzie i jesteśmy z Bawarii. Wszyscy grają przeciwko nam na zasadzie - bij mistrza! Maksymalnie się koncentrują do każdego pojedynku, zaś rzesze kibiców na wyjazdach przychodzą obejrzec nie naszą grę, ale jak przegrywamy. Tak! To jest prawda, prawdzi-

wych kibiców Bayern ma tylko w Monachium.

Muszę ci powiedzieć jeszcze o fakcie, iż kilkanaście lat temu, w okresie naszych największych triumfów w Niemczech nikt Bayernu nie lubił, pomimo sukcesów krajowych i międzynarodowych (1967 - puchar PZP, 1974, 1975, 1976 - puchar Mistrzów - przyp. S). A wiesz skąd się to brało? Gracze z tamtej epoki to były wielkie indywidualności, którzy w pojedynkę potrafili rozstrzygnąć losy meczu. Ale ta wielka indywidualność przynosiła do swego życia prywatnego Udzielali wielu wypowiedzi oraz postępowali wbrew oczekiwaniu prasy i kibiców. Znali i cenili swoją wartość. A to im popularności nie przyniosło. Wszystko się zmieniło, gdy występował w reprezentacji. Wówczas ich kochano, ale tuż po końcowym gwizdku spotkania reprezentacji lokalne animozje brały górę i miłość kibiców gdzieś przyskała. Taką niechętną postawę do Bayernu wśród kibiców wytworzył trener tego zespołu Udo Lattek. Człowiek z wielką wiedzą trenerską którą nabył z latami pracy. Jako 35-letni coach trafił do Bayernu a tam spotkał tych wszystkich wspaniałych graczy. Często się mówi, iż w dobrym zespole trener jest niepotrzebny, że zawodnicy mogą grać sami. Ale w Bundeslidze to nie było tak. To właśnie Udo Lattek wydobyl z graczy indywidualne cechy, które zaprocentowały w klubie i w reprezentacji. Po sukcesach w Bayern Lattek przeniósł się do Borussia, a później do Barcelony. Od lipca 1983 roku znow jest w Monachium i dlatego w tym roku Bayern zdobył kolejny tytuł mistrzowski! Będąc tutaj w Toronto nie jestem w stanie oglądać Bayernu "na żywo", ale śledzę na bieżąco losy drużyny i tak to już zostanie, bo Bayern jest mój!"

Wysłuchał i zanotował
SKRZYDŁOWY

Trener Bayernu Udo Lattek i najlepszy strzelec w historii Bundesligi Gerd Müller



Zagadka sportowa

W europejskich pucharach w piłce nożnej najwyższej zaszedł zabrzański Górnik. Zespół ten dotarł bowiem aż do finału rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharu (w 1971 roku), gdzie zmierzył się z Manchester City, ulegając 1-2. Bramkę dla



Polaków zdobył Stanisław Osztalo, który wcześniej strzelił gola samobójczego.

Nagrodę w konkursie (zdjęcie Kazimierza Deyny, format 8x10 cała), wylosował Pan Henryk. Tutaj, nr tel 534-9438. Gratulujemy!

PIŁKA NOŻNA

Rozgrywki ligowej ekstraklasy sledzimy na bieżąco, ale wielu Czytelników jest sympatykami klubów drugoligowych, których wyniki spotkań nie przedstawiam na tych łamach. Ponieważ rozgrywki przekroczyły już połmetek rundy jesiennej, rozegrano 8 kolejek spotkań, przeto

przedstawiamy sytuację w poszczególnych grupach.

Organizujemy wycieczkę polskich kibiców na meksykańskie mistrzostwa. Jeśli ktoś ma ochotę zabrac się z nami prosimy o telefoniczny kontakt 766-3774 lub listowny na adres redakcji.

GRUPA II

1 Polonia	14 4	15-7
2 Wisła	14 4	11-5
3 Gornik	12 6	14-9
4 Bron	10 8	12-7
5 Hutnik	10 8	15-7
6 Korona	10 8	8-7
7 Iglopol	9 9	8-9
8 Jagiellonia	8 10	6-7
Resovia	8 10	6-7
10 Olimpia E	8 10	12-15
11 Start	8 10	10-13
12 Błękitni	7 11	8-11
13 Unia	7 11	12-16
14 Stal	7 11	7-14
15 Włókniarz	6 12	8-11
16 RKS Ursus	4 14	6-13

GRUPA I

1 Odra W	12 6	10-4
2 Olimpia P	12 6	10-8
3 Stal Stocznia	11 7	9-12
4 Radomiak	10 8	11-7
5 GKS Jastrzębie	10 8	9-5
6 Zawisza	10 8	13-10
7 Szombierki	10 8	11-8
8 Gwardia	10 8	9-10
9 Moto-Jelcz	9 9	17-16
10 Chrobry	9 9	9-10
11 Dozamet	8 10	8-6
12 Odra O	8 10	8-9
13 Zagłębie	7 11	8-10
14 Śląsk	7 11	8-11
15 Piast	7 11	7-11
16 Arka	4 14	4-14

12 kolejka I ligi
z dnia 12 października

Legia - Gornik Zabrze	4-1
Pogon - Lechia	1-0
Ruch - Zagłębie S	1-0
Zagłębie L - Motor	1-0
Stal - Gornik Włb	0-1
Bałtyk - Śląsk	1-1
GKS Kat - ŁKS	1-1
Widzew - Lech	1-1

TABELA

1 Widzew	18	17-7
2 Legia	17	25-14
3 Ruch	17	18-13
4 Gornik	16	31-11
5 Lech	14	12-10
6 GKS	12	16-15
8 Pogon	11	13-19
9 ŁKS	10	14-15
10 Śląsk	10	13-16
11 Lechia	10	11-16
12 Zagłębie S	10	12-18
13 Bałtyk	10	11-19
14 Motor	9	10-17
15 Stal	8	8-15
16 Zagłębie L	7	5-13

SPORT

Z PRASY
SPORTOWEJHOKEJ
W POLSCE

Przed rozpoczęciem mistrzostw świata w Pradze, Międzynarodowa Federacja Hokeja na Lodzie (IIHF) rozesłała do wszystkich członków specjalne broszury, w których ostrzegła, że nie będzie dłużej tolerować niesportowej gry, brutalności i nieusprawiedliwionej agresywności hokeistów

Mimo to podczas jednego z ostatnich meczów w Pradze, USA - ZSRR, doszło do nieprzyjemnych ekscesów między zawodnikami obydwu zespołów, nie bez udziału trenerów, na dodatek - sędzia okazał wyjątkową tolerancję

No i posypały się może nieszczególnie surowe, ale bezprecedensowe jak na IIHF, kary hokeiści, Irek Gimajew, Władysław Fetisow (oba ZSRR) oraz Timothy Thomas (USA) zostali odsunięci od trzech spotkań w następnych mistrzostwach świata, w jakich będą brali udział Trenerzy, Wiktor Tichonow (ZSRR) i David Peterson (USA) nie mogą prowadzić swoich zespołów podczas jednego meczu następnych MS - jest to kara za brak aktywności w uspokajaniu graczy

Podczas następnego meczu mistrzowskiego ZSRR - USA obie drużyny przez pierwsze dwie minuty będą musiały mieć po trzech zawodników (według własnego wyboru) na ławce kar To oznacza że na MS w Moskwie 1986 drużyna amerykańska i radziecka będą grały przez pierwsze 120 sek w trzyosobowych składach plus bramkarz, potem wyjdzie na lod jeden zawodnik z każdej strony i przez następne 2 minuty jeszcze składki będą okrojone o jednego hokeistę

Kara - symbol można ją potraktować trochę jako ciekawostkę, ale i jako ostrzeżenie, poważniejsze już, niż broszury Najsurowszą karę poniósł główny arbiter spotkania USA - ZSRR, Szwed Kjell Lind, wykluczony z moskiewskich mistrzostw 1986

"PS"

Z WOLEJA

Prasa krajowa nadal zwoła ko mentuje pozostanie w RFN Władysła wa Kozakiewicza znakomitego tycz karza złotego medaliste z Moskwy który zaskarbił sobie popularność wni kami sportowymi a także słynnym gestem który wszedł do historii polskiego sportu jako gest Kozakiewicza Nag le okazało się jak bulwersująca jest emigracja polskich sportowców która nie ma nic wspólnego z podnoszeniem poziomu sportowego (poza pewnymi wyjątkami m.in. Zbigniew Boniek) W jeżdżących sportowcy wszystkich dys cyplin sportowych od ping-pongu do pchnięcia kulą Tak to prawda Nie dawno opuścił Polskę Edward Sarul mi strz kraju w pchnięciu kulą Wpraw dzie wyjechał tylko na Węgry ale w Polsce już nie jest Istnieją przepisy sta nowiące o wyjazdach za granicę spor towców Ci co mają niedużo ponad dwu dziesiątkę nie chcą czekać Wycho-dzą więc za mąż lub zenią się Tak właśnie zro bił Sarul tak zrobiła El'bieta Rabs'tyn kilka dni temu na podobny krok zde cydowały się siostry Małgorzata i Doro ta Tłalkowny postępując bracia Chris

tiana i Christophe a Mogore Obaj są Francuzami jeden z nich zajmuje się dziennikarstwem sportowym drugi jest za wodowym kolarzem Można mówić o wielkiej miłości broni to bardzo ro mantycznie ale jest też inna mniej ro mantyczna strona medalu Uważny Cy telnik felietonu Z Woleja zapewne pamięta o czym pisałem w numerze 131 Opisowałem wówczas konflikt pomiędzy Tłalkami a ich trenerem Kozakiem i kierownikiem reprezentacji narciarskiej Tadeuszem Bivsiem który na codzien jest dyrektorem fabryki nart w Szafla rach To już tak w kraju jest dwie za wodniczki plus trener od razu potrze bują kierownika Brw i Kozak byli w konflikcie z ojcem Tłalek który chciał je wystać do Francji na stypendium spor towe fundowaną przez firmę Ros signol Taka propozycja stawała za tarę w kadri'e której sprzęt fundowała firma Bli'ard i na którym musieli jeździć także Tłalkowny a przez to go reklamować nie za to nie mając Niby dzięki takiej umowie -aplece polskiego narciarstwa zaopatrywane jest w sprzęt ale z tą jakością różnie bywa toteż za

wodniczki na wysokim poziomie a takie są Tłalkowny nie mogą sobie pozwolić aby jeździć na czynis gorszym bo już na starcie będą strasne ulamki sekund Podobna umowa istnieje między Adi dasem a reprezentacją Polski w in nych dyscyplinach sportu I co dostaje my? Jakiej jakości sprzęt? Zaintereso wanym odświadam do Grzegorza Laty który mieszka w Toronto On wie naj lepiej ile kilogramów potu można było wycisnąć z koszulek Adidas w kto rym grała reprezentacja Polski na mi strzostwach świata a ile wazyły po me czu koszulki reprezentacji RFN Tu jest właśnie ten konflikt! W tej roznicy wagi pomeczowej koszulki! Bo ta polska kil ka razy cięższa jest przykładem nie kompetencji niechlujstwa i tuma wiszmu takiego pana z brzuszkiem kto ry ukrvty pod płaszczkiem działacza bądź kierownika ekipy wyjeżdża za granicę kupować sprzęt sportowy nie mając o tym zielonego pojęcia Naj ważniejsze dla niego to wyjechać wziąć kilkanaście dolarów diety najesc się zdrowo bo firmy zapraszające kaimią i poją obficie a po kolacji można pod pisywać umowę Kilkanaście dni temu Przegład Sportowy podał informację iż delegacja polskich działaczy sporto wych bawiła w RFN (chyba dosłownie należy to rozumieć) gdzie finalizowała

kupno obuwia sportowego dla zawodni kow z kilku dyscyplin sportowych Umowę podpisano obuwie przyjechało do Warszawy i okazało się iż zaku piono w RFN same buty z kółkami Już widzę kadrę naszych ping-pongistów chwyżo uzaniających się za piteczką ce ludową w kółkach albo sztanistów Taki jak się zaprze kółkami w drewnia ny pomost to i rekord świata pobije! Takich to działaczy sportowych mamy w kraju Gamoni! Jakby powiedział Pie trzak co to nie znają obcego języka a jadą reprezentować interesy kraju Nie dzwicie się więc ojcu siostr Tłalek ze udzielił im błogosławieństwa na drogę Teraz jego córki będą zarabiać na siebie a nie na stado sępów Dla tych skon czyły się przynajmniej na razie diety i wyjazdy Kto na tym stracił? Na pewno kibice w kraju bo nie jestem pewien czy prasa krajowa będzie pisała o zawod niczkach obok nazwiska ktorvch będzie stało słowo Francja

Wyjeżdżają z kraju sportowcy naj lepsi i tym krzywdą się nie dzieje A jak jest z tymi innymi ktorzy w Polsce nie byli najlepsi? Rozcejrzymy się wokół nas mieszkając w Toronto byli słynni w kraju zawodnicy Jaki wiodą żywot? Normal ny jak każdy emigrant Z początku byli oszczędni bowiem liczyli się z powro-

PODSŁUCHANE
PODSŁUCHANE

Mirosław Okonski i Piotr Romke, futboliści poznańskiego Lecha tuż przed meczem z Borussią przeżyli bezsenność noc rącząc się obficie piwem w najlepszych piwiarniach Moenchengladbach Efekt? 20 tys złotych klubowej kary, ale i remis 1-1 na boisku rywala W dwa tygodnie później Okonski i Romke przedmeczową noc przespałi jak susły a Lech mecz przegrał 0-2 Jak widac poznańska Lokomotywa bez paliwa ani rusz

Bardzo dobrze w Górniku Zabrze poczyna sobie Andrzej Iwan, znany dawniej z występów w Wisle Kraków Dużo pracy wkłada w Iwana trener Zabrzan Hubert Kostka, rezultaty są widoczne Kostka jasno stwierdza, iż pomiędzy nim a Iwanem obowiązuje umowa o "abstynencji i solidnym treningu" Na razie wszystko jest "cacy" i Iwan jest najlepszym graczem ligi, powrócił także do kadry trenera Piechniczka

- Ma pan okazję, jako jeden z melicznych polskich piłkarzy, wzięcia udziału po raz trzeci w mistrzostwach świata

- Pierwszy raz grałem w Mundialu 78, miałem wtedy 19 lat Wspominam to bardzo mile Wielki turniej, najlepszy z najlepszych no i ja, młokos z Wisły Jednak po tych mistrzostwach pozostał jakiś cien Chodzi mi o Włodka Lubanskiego - Tak jak go tam potraktowano, nie zapomnę długo Na pewno ten wspaniały piłkarz i człowiek na to nie zasłużył Przeżyłem to bardzo chyba dlatego, że Lubanski był moim idolem, kiedy ganiałem po podwórku

Do Mundialu '82 nie chcę wracać Wielkie ambicje, nadzieje, a wszystko skończyło się na kontuzji w meczu z Kamerunem

Jako ciekawostkę należy podać, iż grając w Górniku Zabrze Iwan jest oficjalnie zatrudniony jako "ciesla górniczy" No cóż jest to jeden z paradok-sów w naszym futbolu

Maraton

Polski zawodnik Jerzy Skawszynski wziął udział w "Columbus Marathon", gdzie zajął dziewiątą pozycję z czasem 2 20,04 Zwyciężył Joseph Nzau z Kenii 2 15,23

Hokej na trawie

W Barcelonie odbywa się Międzkontynentalny Puchar hokeja na trawie, w którym startuje reprezentacja Polski Nasza drużyna w pierwszym spotkaniu pokonała Południową Koreę 4-2 W tej samej grupie grają także m.in. Irlandia, Nowa Zelandia, Zimbabwe W drugiej grupie występuje zespół Kanady, który pokonał reprezentację Hiszpanii 1-0

KOLARSTWO

Mistrz świata Lech Piasecki nadal znajduje się w wybornej formie Ostatnio wygrał 17 Wyscig Zygmunta Weissa wygrywając wszystkie etapy Firma włoska Del Tongo - Colnago złożyła ofertę kontraktu zawodowego dla naszego kolarza

MEXICO '86

W grupie 6 rozegrano mecz Dania-Szwajcaria 0-0

TABELA GRUPY 6

	pkt	bramki
1 Dania	7-5	8-4
2 Szwajcaria	7-7	4-9
3 ZSRR	6-6	10-8
4 Irlandia	6-6	4-4
5 Norwegia	4-6	2-3

Janusz Gerard Pyciak-Peciak oficjalnie zakończył karierę zawodniczą, która trwała 18 lat i była pełna sukcesów podczas olimpiad i mistrzostw świata w pięcioboju nowoczesnym

W najbliższym czasie Peciak wyjedzie do Saint Antonio w USA, gdzie znalazł pracę jako trener



RZETELNA I FACHOWA
OBSŁUGA KLIENTÓW

**HMT
EAGLE**
REAL ESTATE LTD



3290 Lakeshore Blvd West Toronto, Ontario M8V 1M4

Po wszelkie informacje dotyczące sprzedaży lub kupna
prosimy dzwonić TEL 259 - 9231

- Działka budowlana 90-120 stóp w pobliżu Fort-Myers pięknie położona - TYLKO 9 000 M Stutski tel 259-9231
- Indian Road - Anette - TYLKO 89 900 Trzysypialniowy wolnostojący dom w doskonałym stanie Bardzo dobra lokalizacja Stanisław Czarny tel 259 9231
- Dandas -View - Dwupiętrowy murowany dom ze sklepem Świetna lokalizacja na biznes Okazyjna cena 129 900 M Kowalik tel 259 9231
- High Park i HumberSide - 5 sypialniowy wolnostojący murowany dom podwójny garaż 2 werandy atrakcyjnie położony, 25% wpłaty W Goliat tel 259-9231

ONTARIO BREAD Co.Ltd.

178 Ossington Ave Toronto
TEL 532 - 4929

NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY SWIEŻY
CHLEB
DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH
W TORONTO I W ONTARIO

INTER AUTO

**POŚREDNICTWO
KUPNA — SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW I CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH
— ZAPEWNIŁA BEZPŁATNA OCENA STANU
TECHNICZNEGO POJAZDÓW**

Tel 255 - 0066 po godz 18,
sobota i niedziela cały dzień

144-155

RESUME ?

Zyciorisy wypełnianie podan o pracę
pisanie listów urzędowych tłumaczenia
listy prywatne **NIEDROGO!**

TEL 251 9019 145 155

COPERNICUS MEAT PRODUCTS

79 Roncesvalles Ave
TEL 536 - 4054
Posiadamy świeże mięso wykrojone na
zyczenie Szyński boczek balerony kiel
basy na sposób polski oraz wiele innych
wędlin i delikatesów ogorki kiszone
kapuście z beczki śledzie pierogi
T S PAKULSKI

DOSKONAŁE WYROBY
MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE
Sprzedaz detaliczna i hurtowa
dostarczamy do sklepów
Ceny konkurencyjne
**PACIFIC WHOLESALE
MEATS LTD**
JUREK ZOCHNAK STEVE PAKI OS
2986 DUNDAS ST W Toronto
TEL 767 - 0000
Sprzedaz detaliczna tylko w czwartki
piątki i soboty

Jedna z najlepszych małych
restauracji w Toronto
(wł. i z c. Toronto Sun)

**BISTRO
EUROPE**

● Europejska atmosfera ● Znakomite
miejsce na spotkanie ● Cos na ząb
2390 Bloor West
Toronto, Ont M6S 1P5
TEL (416) 767-0848

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

ANKA & PETER

2374 Bloor Str W Toronto
TEL 769 - 4488
Zdjęcia i portrety na i ozne okazje

POLSKA KSIĘGARNIA WYSYŁKOWA

POSIADA słowniki francuskie angielskie
techniczne i inne książki do nauki
języków kulinarne młodzieżowe bajki
religijne karty świąteczne
MONTREAL, P Q P Box - 647
N D G H4A 3R1 Canada
TEL (514) 489 - 0396

THE FUTURE BAKERY

NAJLEPSZY W MIEŚCIE SWIEŻY CHLEB
Dostarczamy do sklepów i domów
739 Queen St W - Toronto, Ont
TEL 368 - 4235

J P CONSTRUCTION COMPANY

**GENERAL CONTRACTOR
WYKONUJEMY ROBOTY
BETONIARSKIE KŁADZENIE
ASFALTU PRACE MURARSKIE I
WYKOPY Instalujemy aluminiowe
okna i sating Wycena bezpłatna
Plany i zezwolenia wykonuje architekt**

TEL 252 8492



dermalone

ZAKŁAD KOSMETYCZNY

- Pielęgnacja twarzy rąk i stóp
- Usuwanie zbędnego owłosienia
- Specjalistyczna aparatura
- Jakosciowe kosmetyki
- Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie

2198 Bloor St W
TEL 766 - 1867

ADAM'S SHOE REPAIR

3096 Dundas St W (na zachod

od Quebec po prawej stronie)

TEL 767 - 5966

Solidne szybko i fachowo wykonujemy
reparacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz
ręcznych toreb

Wymiana podszew obcasów suwaków i
uszczelnienie staliwoch ● Poprawne dopasowanie
wysokości obcasu do skłonu obuwia ● Związanie
i skręcanie cholew ● Odnawianie ● Zmiana
koloru ● Renowacja i czyszczenie wyrobów
ze skóry zamieszanych i welurowych ● Specjalizujemy
się w reparaacji obuwia przyszwano-dublowanego
i ortopedycznego

Od poniedziałku do piątku
od godz 9 do 6 30,
sobota od 9 do 5

145 156

jolanta interiors FIRMA

specjalizująca się w architekturze wnętrz
udzieli Ci porady jak urządzać gustownie
i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom
Sprzedujemy nowoczesne zasłony okienne
w w VERTICAL HORIZONTAL
BLINDS po bard-o doo,odnych cenach
Szeroki asortyment prezentów
na każdą okazję
2368 BLOOR Str W TORONTO ONT
TEL 762 9638

ANDRE'S PHOTO

Zawodowy fotograf wykonuje
wszelkie prace fotograficzne
zdjęcia ślubne, chrzty,
portrety dzieci i rodzinne
ANDRZEJ SŁIWKA
TEL (416) 233 - 6550
Nizsze ceny dla nowo przybyłych

HUMBERVIEW INSURANCE

337 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 4647

Ubezpieczenia chorobowe dla
odwiedzających Kanadę

QUALITY AUTO SERVICE

BODY SHOP

WOJTEK GRABOWSKI
Blacharstwo lakiernictwo
i wszelkie naprawy samochodów
SZYBKO SOLIDNIE
23 lata praktyki zawodowej
931 A Weston Rd (koło Black Creek
TEL 763-2618 lub 264-4982
Czynny również w sobotę

130-141

MERCURY FORD

POZYCZKA 9 9 %

KLIMATYZACJA
BEZPŁATNA

w niektórych modelach samochodów
Dalsze informacje

TERESA BEDNAREK

Toronto, 1800 O'Connor Dr ,
TEL 759 - 4422

APPLIANCE CLINIC CO

oferuje naprawę lodówek pralek su
szarek pieców elektrycznych i automa
tycznych zmywarek do naczyń

- Zniżka dla rencistów ● Gwarancja
na 1 rok ● Obsługa 7 dni w tygodniu
- Dzwonimy całą dobę

TEL TORONTO 261 - 7619

Kupuje i sprzedaje w/w sprzęt używany



EDMUND BIEC
251 - 0646

POLMASTER CONSTRUCTION

AND GENERAL REPAIR
Wykonujemy wszelkie prace
związane z remontami
i modernizacją domów, sklepów,
zakładów usługowych itp
Chcąc zdobyć nowych klientów
oferujemy wysoką jakość
i niskie ceny

151 162

FASHIONS

Nowo otwarty polski sklep
Posiada duży wybór
pojedynczych fasonów
Szyjemy na miarę i naprawiamy
Ceny bardzo okazyste

1544 Bloor St W (mi. Dundas i Bloor
TEL 533 - 8881

od 119

MIRAPOL Air Transit Co.

TORONTO -
MONTREAL -
TORONTO

Każdego wtorku i piątku
Superlüksusowy minibus
Rezerwacje odlotów, pomoc w
odprawie bagazy
Sezonowa obniżka kosztów
TELEFONUJ Tadeusz

275-7747 i 239-9411

KOMIS

139 Roncesvalles Ave.
TEL 534 - 9362

Posiadamy w dużym wyborze
● wyroby rzemiosła artystycznego i re-
kodzielnictwa ● kostiumy ludowe ●
bogata galeria kryształów ● bursztyny,
bizerne artystyczna srebro ● polski
fajans z Włocławka i porcelanę
ZAPRASZAMY
DO NASZEGO SKLEPU
SZTUKI LUDOWEJ
TYLKO U NAS BEZ KŁOPOTU
WYBIERZESZ WYTWORNY,
ELEGANCKI PREZENT
DLA KAŻDEGO!

Ktokolwiek jest zainteresowany
w sprawach

- Life insurance planning ● Estate
planning ● Economic planning ●
Business planning ● Retirement coun-
selling ● INCOME TAX
proszę skontaktować się z jednym pol-
skim specjalistą w tych dziedzinach w
Winnipeg

M B A

**ZOFIA ADAMCZYK
NEW YORK
LIFE INSURANCE CO**
1616 - 1 Lombard Ave
WINNIPEG, Man
TEL 942 - 6311 bus
582 - 8649 Res

146-162

LESŁAW SOSNOWSKI

Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN
(Ottawa)

TEL (613) 727 - 5662

Porady prawne i korespondencja
po polsku i po angielsku

ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD.

783 Queen St W TEL 364-7720
157 Roncesvalles Ave
TEL 535 - 4648

Wędliny i wszelkie wyroby mięsne wytwarzamy wed-
ług naszych własnych przepisów staropolskich które
stanowią tajemnicę rodzinną przekazywaną z pokole-
nia na pokolenie tylko najstarszym w rodzinie

**NAJWYŻSZA JAKOŚĆ!
KONKURENCYJNE CENY!**
Świeże mięso sery pieczywo w bogatym
wyborze

Europejskie wyroby delikatesowe
DOSTARCZAMY DO DOMÓW
NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG
CEN HURTOWYCH

PRZEPROWADZKI BLISKIE I DALEKIE

oraz wszelkie przewozy towarów
Umiarkowane ceny
Solidna i szybka obsługa
TORONTO, Tel. 691-3161
151 176 JANUSZ

M-C DAIRY co.Ltd. PRODUCTS

Dostarczamy wszystkie znane produkty
mleczne do każdego sklepu w Toronto
Wyrabiamy kwasną smietaną yogurt
huslanke sery białe i topione
ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW
W SWOICH SKLEPACH
Godziny otwarcia 7 00 do 4 00
212 Mavety St Tel 766-6711

KARL'S BUTCHER & GROCERY

Właściciel Karol Jarzabek
Posiadamy na składzie zawsze
świeże mięsa, wędliny własnego
wyrobu smaczne i świeże oraz
importowane z Polski i Europy
artykuły spożywcze
105 Roncesvalle Ave Toronto
TEL 531 - 1622

WĘDZONE NA MIEJSCU
SŁYNNE NA CAŁE TORONTO
I ONTARIO
POLSKIE KIEŁBASY
Szyński kabanosy wędliny mięsa
rozne delikatesy

Superior Sausage Co.

1004 DUNDAS st W
TEL 531 - 8422
KONKURENCYJNE CENY!

THOMAS ALUMINUM PRODUCTS

TEL Toronto 239 - 6476
po 6 wieczorem
TANIO I Z GWARANCJĄ wykonujemy
aluminiowe obicia domów (siding)
Thermal Windows rynnny krycie da-
chow (Shingle i płaskie dachy) oraz
roboty elektryczne Metro Licence B1390

HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd

- KUPNO I SPRZEDAŻ NIERU-
CHOMOŚCI WSZELKIEGO
RODZAJU
- UBEZPIECZENIA NA SAMO-
CHODY — OD OGNIA — KRA-
DZIEŻY I INNE

171 Roncesvalles Ave Toronto
TEL 531 - 3506

PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ

zarabia wykwalifikowany spawacz
SWIADCTWO SPAWACZA
W 5 TYGODNI można uzyskać w
Institute of Technical Trades, który
szkół specjalistów już 25 lat
● nowoczesne urządzenia ● rysunek
techniczny ● kursy dzienne wieczorowe
sobotnie i na zmiany ● dogodne opłaty
tygodniowe
734 KIPLING Ave TORONTO
TEL 255-2369
po godzinach TEL 536-0008
Informacji udzielają MARK NIEMIA
DOMSKI lub ANDRZEJ MAJ

Dr. Teresa Wrzeńska

Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4
151 202

TP & ASSOCIATES Ltd

Niezależni specjaliści w zakresie ubezpie-
czeń (Life Insurance) RRSP
oraz funduszy inwestycyjnych

Prosimy telefonować lub pisać wysłany
bezpłatnie
FINANCIAL PLANNING REVIEW

ANDRZEJ SLEDZ
194 Wilson Ave Suite G-8
TORONTO, Ont M5M 3A7
TEL 482-0175, d 624-5411